



nowy tydzień

tygodnik lokalny

nr 43(778)

26 października - 1 listopada 2020 r.

ISSN 1895-2992

Nr indeksu 00204684

Nakład 14999 egz.

CENA: **3,30 zł** w tym VAT 5%

Trzecia ofiara pandemii

str. 5

Truł i palił śmieci w fabryce

Wyprawa Skór w akcji: chemiczne ścieki do Bugu, nielegalne spalanie odpadów, nielegalne pobieranie wód podziemnych.

str. 5

Z młotkiem na partnerkę

str. 8

Zabił kolegów, kary uniknie

str. 2

Ciało jednej z ofiar przeleciało nad dachami budynków



Pandemia nie odpuszcza

Koronawirus wdarł się do DPS-u

Covid-19 panoszy się w powiecie włodawskim i wcale nie ma zamiaru zwalniać. Najtrudniejsza sytuacja panuje w placówkach zamkniętych - szpitalach we Włodawie i Adampolu. Najgorsza wiadomość jest taka, że koronawirus przełamał bariery ochronne DPS-u w Różance, gdzie może się dzieć wielkie spustoszenie.

str. 2



Podszywał się pod znane osoby i wyłudzał pieniądze

Włodawianin udawał prezydenta i ministra

str. 8

WERESZCZYN. Hałdy ubrań na prywatnej posesji

str. 5

Sprawdzą górę szmat



DRZWI - PANELE - PODŁOGI
MATERIAŁY BUDOWLANE - FARBY
CHEMIA - ELEKTRYKA

ul. Lubelska 59, 22-200 Włodawa, tel. 508 264 311

Pandemia nie odpuszcza

Koronawirus wdarł się do DPS-u

Covid-19 panoszy się w powiecie włodawskim i wcale nie ma zamiaru zwalniać. Najtrudniejsza sytuacja panuje w placówkach zamkniętych - szpitalach we Włodawie i Adam polu. Najgorsza wiadomość jest taka, że koronawirus przełamał bariery ochronne DPS-u w Różance, gdzie może się wielkie spustoszenie.

Szpitala jeszcze trwają

Od wielu tygodni dramatyczna sytuacja jest w SPZOZ, gdzie pacjentów chorych na koronawirusa można liczyć w dziesiątkach. Choruje również wiele osób z zębami, co mocno utrudnia funkcjonowanie placówki. Do tego dochodzi rzesza pielęgniarek i lekarzy na kwarantannie. Włodawski szpital na mocy decyzji wojewody stał się de facto placówką jednoimienną, czyli taką, która leczy covidowców z niemal całego województwa. Tylko w piątek 64 łóżka były zajęte przez chorych na koronawirusa. Dochodzi czasem do paradoksalnej i niebezpiecznej sytuacji, że przywożony jest pacjent z odległej miejscowości i po prostu pozostawiany na SOR-ze i żadne zapewnienia, iż nie ma wolnych miejsc, nic nie dają.

W szpitalu zakaźnym w Adam polu zakażonych koronawirusem jest ok. 40 pacjentów i persone-

lu. Wszystko jednak wskazuje na to, że tam sytuacja powinna być opanowana w ciągu najbliższego tygodnia i uda się uniknąć najgorszego scenariusza, czyli zamknięcia lecznicy i ewakuowania pacjentów.

Koronawirus uderzył w najczulszy punkt

Niestety, wirusa wykryto w Domu Pomocy Społecznej w Różance, gdzie na razie dwoje mieszkańców ma potwierdzone zarażenie covidem, a to dopiero początek testów. Jeśli epidemia rozprzestrzeni się wśród pensjonariuszy, może tam być całkowita hekatomba. Według kasandrycznych planów wejdzie tam wojsko, bo personel cały będzie chory lub na kwarantannie i mieszkańcami nie będzie miał się kto opiekować. A trzeba pamiętać, że znaczna większość z dwustu mieszkańców DPS-u to osoby niesamodzielne, często nawet nieporuszające się o własnych siłach.

Chorych wciąż przybywa

Doszły nas także niepokojące wieści z włodawskiej poczty, gdzie jeden z listonoszy jest na kwarantannie.

Na całkowite zdalne nauczanie przechodzą kolejne szkoły podstawowe. Tak stało się chociażby w przypadku placówki w Kapłonoszach, gdzie Covid-19 wykryto u dwóch nauczycielek. Kolej-

nym poważnym problemem dla osób zdrowych jest fakt, że dla wielu zakażonych, którym mija 10-dniowy okres kwarantanny, brakuje powtórnych testów. Niektórzy pracodawcy nie chcą lub boją się przyjmować ponownie do pracy tych, którzy nie mają negatywnego testu na wyjściu. Z kolei lekarze rodzinni często nie chcą kierować ozdrowieńców na test, bo zgodnie z nowymi przepisami nie mają takiego obowiązku. Oczywiście ozdrowieńcy mogą sami zrobić sobie test, ale raz, że kosztuje 500 zł, a dwa, że trzeba często czekać na jego wynik 3-4 dni.

Świątelnia w tunelu?

Wprowadzenie przez rząd dodatkowych obostrzeń nie wpłynęło pozytywnie na morale mieszkańców powiatu włodawskiego. Ale hurraoptymiści dostrzegają w niektórych aspektach złagodzenie pandemii. Z pewnością cieszy wiadomość, że dzienna ilość wykrywanych pozytywnych osób zakażonych koronawirusem nie wyraża się już w liczbach dwucyfrowych. Z największego dołka zdołał też wyjść Urząd Gminy w Wirykach, który był jednym z ognisk pandemii i na kilka dni został całkowicie zamknięty. Urzędnicy wrócili już do pracy, choć dostęp dla petentów jest bardzo ograniczony, ale tak się dzieje w każdym innym urzędzie. (pk)

Chory, więc sądu nie będzie

Zabił kolegów, kary uniknie



Nie wiadomo, jakim cudem uszedł z życia z wypadku kierowca BMW, które ponad 2 lata temu wbiło się w ścianę domu w Garbatówce niedaleko Urszulina. Takiego szczęścia nie mieli jego dwaj pasażerowie, którzy zginęli na miejscu. Początkowo śledczy sądzili, że zginął tylko jeden z nich. Ciało kolejnego odnaleziono dopiero dzień po tragedii.



Do wypadku doszło pod koniec kwietnia 2018 roku. Samochód marki BMW, za którego kierownicą siedział 28-letni wówczas kierowca, wypadł z drogi i dosłownie uległ zmiążdżeniu po uderzeniu w ścianę budynku. Interwenujące na miejscu służby wydobyły z wraku dwie osoby. Właściciela i jego kolegę. Ten pierwszy w ciężkim stanie trafił do szpitala, drugi zginął. BMW podróżował jeszcze jeden mężczyzna. Po przeszukaniu miejsca zdarzenia policjanci ani strażacy nigdzie nie natknęli się na jego

ślad. Uznano więc, że człowiek ten sam oddał się w nieznany kierunek. - Prawdę poznaliśmy drugiego dnia po wypadku - opowiada **Jolanta Sołoduha**, szefowa Prokuratury Rejonowej we Włodawie, która prowadziła śledztwo. - Właściciel sąsiedniej posesji znalazł na swojej działce zwłoki młodego mężczyzny. Szybko okazało się, że to zaginiony pasażer BMW. Człowiek ten nie odszedł z miejsca wypadku. Okazało się, iż siła, z jaką auto uderzyło w ścianę, była tak wielka, że ten mężczyzna wypadł

z kabiny, przeleciał nad dachem domu i budynku gospodarczego, po czym spadł na sąsiednią posesję.

Po trwającym niemal 2,5 roku postępowaniu, po wielu opiniach biegłych, śledczy będą kończyć postępowanie przeciwko kierowcy BMW wnioskiem o jego umorzenie. Okazało się bowiem, że podejrzany nie może odpowiadać za swoje czyny i spowodowanie śmierci dwóch swoich kolegów, ponieważ jest niepočetny - cierpi na schizofrenię paranoidalną. (bm)

URSZULIN. Promie ją oślepiły Kompletnie pijana rozwalila bramę

Niemal 3 promie alkoholu wydmuchała 37-letnia mieszkanka gminy Urszulin, która Chryslerem przejechała przez skrzyżowanie i wbiła się w bramę siedziby Poleskiego Parku Narodowego. Grozi jej do 2 lat odsiadki.



We wtorek (20 października) w Urszulinie doszło do niecodziennego zdarzenia drogowego. - Około godziny 17.30 dyżurny włodawskiej komendy otrzymał zgłoszenie, z którego wynikało, że auto wjechało w bramę ogrodzenia siedziby Poleskiego Parku Narodowego w Urszulinie - mówi **Elwira Todyniewicz** z KPP we

Włodawie. - Policjanci z komisariatu pojechali na miejsce, gdzie zastali 37-latkę z gminy Urszulin, która wjechała w ogrodzenie autem marki Chrysler. Jak ustalili mundurowi, kobieta - wyjeżdżając z drogi podporządkowanej - nie zatrzymała się na skrzyżowaniu,

tylko wjechała dalej prosto w ogrodzenie. Badanie alkomatem wykazało, że miała prawie 3 promie alkoholu. Kobieta odpowie za jazdę w stanie nietrzeźwości oraz spowodowanie kolizji. Grozi jej do dwóch lat więzienia i konsekwencje finansowe. (bm, fot. Policja)

nowy tydzień

NOWY TYDZIEŃ. TYGODNIK LOKALNY

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o. ul. Bramowa 6, 20-111 Lublin, Prezes zarządu - Marcin Futyma

REDAGUJE ZESPÓŁ: redaktor naczelny - Marcin Futyma, zastępca redaktora naczelnego - Piotr Morlewski; dziennikarze - Paulina Ciesielska, Bogumił Fura,

Magdalena Hawryluk, Karol Garbacz, Katarzyna Głaz, Bogumił Mikulski, Piotr Stępień.

DZIAŁ REKLAM I OGŁOSZEŃ: Bożena Weremko - kierownik, Sebastian Janiszewski,

DRUK: Agora S.A., ul. Daniszewska 27, 03-230 Warszawa

Redakcja / Biuro reklam i ogłoszeń: 22-100 Chełm, ul. Lwowska 14 (II p.) tel. 82 565 44 44

/redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam/

PRENUMERATA realizowana przez RUCH S. A.:

Zamówienia na prenumeratę można składać na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl

Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl

lub kontaktując się z Centrum Obsługi Klienta „RUCH” pod numerami: 22 693 70 00 lub 801 800 803

– w dni robocze w godzinach 7⁰⁰ – 17⁰⁰. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Ukazuje się w poniedziałki na terenie powiatów: chełmskiego, krasnostawskiego i włodawskiego

e-mail: redakcja@nowytydzien.pl

e-mail: reklama@nowytydzien.pl

PRENUMERATA

realizowana przez POCZTĘ POLSKĄ S.A.:

Zamówienia prenumeraty „Nowego Tygodnia” można składać

– na stronie internetowej: prenumerata.poczta-polska.pl

– w każdym urzędzie pocztowym lub u listonosza.

Informacja dla Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) i Uczestników konkursów

Administratorem Państwa danych osobowych jest Grupa Medialna ITM Sp. z o.o. (adres: ul. Bramowa 6, 20-111 Lublin). Podanie danych osobowych jest dobrowolne. Celem przetwarzania danych osobowych jest realizacja świadczeń przez Administratora usług oraz cele marketingowe. Podstawą przetwarzania danych osobowych jest zgoda osoby, której dane dotyczą. Odbiorcami danych osobowych mogą być podmioty współpracujące z administratorem. Osoba, której dane osobowe dotyczą, ma prawo wycofania zgody w dowolnym momencie. Dane osobowe będą przetwarzane przez czas niezbędny do realizacji celu, w jakim są przetwarzane. Osoba, której dane osobowe dotyczą, ma prawo do żądania od Administratora dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo przenoszenia danych osobowych oraz prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego - Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Szczegóły zamieszczone są w *Polityce prywatności* na stronie internetowej - www.nowytydzien.pl

CHEŁMSKI SZPITAL. Kryzys będzie coraz poważniejszy

Wewnętrzny dramat

Dramat na oddziale wewnętrznym chełmskiego szpitala. Brakuje rąk do pracy, na dyżurze jest tylko jeden lekarz, który ma pod opieką aż 50 pacjentów. - Ci ludzie umierają z powodu braku opieki i nadzoru medycznego, a nie z chorób. I znikąd pomocy - publikuje dramatyczny wpis w internecie pracownica oddziału i zapowiada zawiadomienie do prokuratury. - Mamy ogromny kłopot z kadrą, ale nie siedzimy z założonymi rękami - odpowiada dyrekcja szpitala.

Jeszcze kilkanaście dni temu w szpitalu w Chełmie przebywało około 60 pacjentów z Covid-19. W miniony weekend ich liczba podwoiła się. Głównie za sprawą kolejnego ogniska choroby, które pojawiło się na oddziale wewnętrznym przekształconym ostatecznie w tzw. oddział covidowy. Leży tam 50 pacjentów z dodatnim wynikiem na obecność koronawirusa. To ludzie przewlekłe chorzy, wymagający stałej opieki. Ale okazuje się, że z opieką nad nimi jest poważny problem.

„Na moim oddziale od poniedziałku leży 50 chorych na covid z całego województwa lubelskiego i nawet z Rzeszowa. 65 proc. personelu medycznego jest zarażonych, więc pracują pielęgniarki przeniesione z innych oddziałów: pediatrii, laryngologii, urologii. Jednak lekarzy obecnie jest TYLKO DWÓCH!!! POJEDYNCZY DYŻURNY!!! Dyrektor główny i dyrektor ds. leczenia nie widzą prob-

lemu. Stanowi to zagrożenie życia i zdrowia tych pacjentów. Skoro przyjęcia i zabiegi planowe na oddziale laryngologii, urologii, chirurgii i innych zabiegowych są wstrzymane to, dlaczego NIKT nie może pomóc internistom? Ci ludzie umierają z powodu braku opieki i nadzoru medycznego a nie z chorób. Tego nie ogarnie jeden lekarz. To przewlekłe chorzy ludzie!!! I znikąd pomocy. Pisane były pisma do dyrekcji. Planowane jest pismo do prokuratury na nieumyślne narażenie pacjentów na utratę zdrowia i życia z powodu zaniechania przez organ zarządzający szpitalem oraz pismo do Marszałka Województwa. Ale czy to coś da? Trudno powiedzieć, bo już trzeci dzień lekarze pracują resztkami sił, bo jest ich tylko dwóch na 50 chorych ludzi. A na dyżurze tylko jeden lekarz. Bo dziś już czwartek a dyrekcja nie zrobiła NIC!!” - taki dramatyczny i niepokojący wpis pojawił się na internetowym forum pod dyskusją o sytuacji w służbie zdrowia.

Dyrekcja szpitala przyznaje, że jest ogromny kłopot z pracownikami nie tylko na internie, ale nie zgadza się z zarzutem, że nic nie robi. - Nikt z nas nie siedzi z założonymi rękami. Od tygodni staramy się łączyć dyżury, przenosić pracowników, prosić lekarzy o pomoc z każdego możliwego miejsca - mówi **Lech Litwin**, zastępca dyrektora ds. leczenia. - Jedni pracują od świtu do nocy i oni wcześniej czy później zostaną za to docenieni a inni, jak widać, wylewają swoje zale w internecie.

Problem z interną pojawił się, gdy ukryto tam ognisko koronawirusa. Przez

to kadra falami trafia na kwarantannę. Pielęgniarki można było przenieść z innych oddziałów. Ale z lekarzami nie jest tak prosto, bo chociaż zabiegi na innych oddziałach są wstrzymane, to przebywają tam jeszcze pacjenci, którymi trzeba się zająć do czasu wypisu.

- Poza tym inne oddziały również przekształcamy w covidowe - mówi L. Litwin. - Urologię przenieśliśmy częściowo na chirurgię a na urologii i laryngologii przygotowaliśmy 16 dodatkowych łóżek zakaźnych dla pacjentów, którzy trafią na obserwację ze Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. W oddziały zakaźne przekształconych zostanie docelowo większość oddziałów - poza hemodynamiką, chirurgią i neurologią.

Dyrektor Litwin przyznaje, że otrzymał jedno pismo od lekarza z oddziału wewnętrznego, który prosi o wsparcie i skarży się, że obecna liczba personelu może stanowić zagrożenie dla zdrowia pacjentów.

- Skargi na ciężkie warunki pracy zapewne szybko się nie skończą, bo nie wiadomo jak długo potrwa pandemia - mówi **Kamila Ćwik**, dyrektor chełmskiego szpitala. - Pracownicy przyzwyczaili się do innego systemu pracy, ale teraz mamy sytuację kryzysową i musimy w sposób kryzysowy działać. Zgodnie z ostatnim rozporządzeniem ministra zdrowia w szpitalach zawieszono zostały ilościowe normy dotyczące zatrudnienia personelu medycznego na oddziałach. Pracujemy więc takimi siłami, jakimi dysponujemy. Dlatego straszenie nas prokuraturą jest bezcelowe. (bf)

REGION. 271 aktywnych chorych, 826 na kwarantannie, 56 pod nadzorem epidemiologicznym

Czerwona strefa - czarny scenariusz



Nowe zasady bezpieczeństwa

OD SOBOTY, 24 PAŹDZIERNIKA

EDUKACJA, KULTURA I SPORT

- nauka w klasach 4-8 w trybie zdalnym
- w godzinach 8:00-18:00 przemieszczanie się osób do 18 r.ż. pod opieką dorosłego
- szkoły wyższe i ponadpodstawowe w trybie zdalnym
- wydarzenia sportowe bez udziału publiczności
- wydarzenia kulturalne - do 25% udziału publiczności
- zawieszona działalność basenów, aquaparków, siłowni

GOSPODARKA

- zawieszenie działania sanatoriów (z możliwością dokończenia trwających turnusów)
- lokala gastronomiczne i restauracje - zakaz działalności stałej (jedynie na wynos i dowóz)
- 5 osób na 1 kasę w placówkach handlowych do 100 mkw
- 1 osoba na 15 mkw w placówkach handlowych pow. 100 mkw
- w transporcie publicznym zajęcia 50% miejsc siedzących lub 30% wszystkich

ŻYCIE SPOŁECZNE

- ograniczenie imprez, spotkań i zebrań oraz zgromadzeń publicznych do 5 osób spoza gospodarstwa domowego
- ograniczenie przemieszczania się osób 70+ z wyłączeniem:
 - wykonywania czynności zawodowych
 - zaspokajania niezbędnych potrzeb życia codziennego
 - sprawowania lub uczestniczenia w sprawowaniu kult. religijnego

Od soboty cała Polska objęta została czerwoną strefą. Kolejne klasy przechodzą na zdalną naukę, do odwołania zamknięto gastronomię i zakazano organizacji wesel. Padają kolejne rekordy zakażeń i - niestety - zgonów. Chorych przybywa także i u nas.

W sobotę Ministerstwo Zdrowia poinformowało o ponad 13,6 tys. nowych, potwierdzonych przypadkach zakażenia koronawirusem w kraju. W województwie lubelskim przybyło 715 chorych. Niestety, rośnie nie tylko liczba zarażonych, ale i zgonów z powodu Covid-19. Przez koronawirusa zmarło 29 osób, a z powodu współistnienia Covid-19 z innymi

schorzeniami aż 150 osób. Rośnie liczba aktywnych zakaźnych także w Chełmie i powiecie chełmskim. W minioną sobotę było ich już 271. Na kwarantannie przebywało aż 826 osób a 56 objętych zostało nadzorem epidemiologicznym.

Od soboty cała Polska znalazła się w czerwonej strefie. Wprowadzono nowe ograniczenia, które zaczynają przypominać wiosenny lockdown. Od poniedziałku kolejne klasy przechodzą na zdalne nauczanie. Oprócz szkół wyższych i średnich w domach zostają dzieci z klas od czwartej do ósmej szkół podstawowych. Zamknięte zostają puby i restauracje, które mogą oferować jedynie posiłki na wynos. Dzieci do 16. roku życia nie mogą poruszać się bez opieki osób dorosłych między godziną 8.00 a 16.00. Obostrzenia dotyczą

także seniorów. Według zaleceń rządu seniorzy powyżej 70. roku życia powinni zostać w domach i do minimum ograniczyć swoją aktywność. Chociaż zamknięto domy seniora, kluby integracji społecznej i placówki wsparcia dziennego dla seniorów to nie mają oni zakazu wychodzenia z domu i uczestniczenia np. we mszach. Ale dla własnego dobra powinni ograniczyć kontakty z innymi ludźmi. Niestety, to oni najgorzej przechodzą chorobę.

Nowe obostrzenia mają posłużyć spowolnieniu rozprzestrzeniania się koronawirusa i udrożnieniu systemu opieki zdrowotnej. Niestety, spełnia się czarny scenariusz, w którym szpitale zaczynają się zapełniać chorymi i brakuje personelu do opieki - więcej o tym piszemy w tym numerze. (bf)




SPRZEDAŻ

NOWOCZESNYCH APARTAMENTÓW

PRZEKAZANIE LOKALI - CZERWIEC 2021

REZERWACJA POD NUMEREM:

518 910 277

www.osiedleborek.pl



RADIO TAXI
FINO
196-22

605 102 222

Zamawiasz bezpłatnie:

800 202 802



POLSKA
19 100
OGÓLNOPOLSKA
SIEĆ TAXI

ZAMÓW TAXI

JEDEN NUMER CAŁA POLSKA

19 100

U NAS ZAPŁACISZ KARTĄ



GMINA BIAŁOPOLE

37-latek odszedł we własnym łóżku

Nagły zgon młodego człowieka. Pod wieczór, we wtorek (20 października), rodzina z Białopola odkryła, że 37-latek leży w swoim pokoju nieprzytomny. W niegasnącej nadziei, że ich bliski wciąż żyje, wezwali pogotowie. Niestety, pomimo reanimacji krążeńiowo-oddechowej, którą

Zespół Ratownictwa Medycznego podjął zaraz po przyjeździe na miejsce, mężczyzny nie dało się uratować. Nie wiadomo, co było przyczyną zgonu. Udział osób trzecich został jednak z marszu wykluczony. Decyzją prokuratora ciało zostało poddane oględzinom zewnętrznym. (p)



BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH

POLECAMY SPRZEDAŻ:

- Bilety autokarowe , lotnicze i promowe komunikacji międzynarodowej.
- Wczasy i wycieczki , zagraniczne , szeroki wybór największych touroperatorów,
- Wczasy krajowe,
- Promocje ZIMA 2020/2021
- Przedsprzedaż oferty LATO 2021

Szczegóły w biurze **KRYSTYNA - Chełm, ul. Lwowska 13A** /naprzeciwko pawilonu Chrobry od poniedziałku do piątku w godz. od 10:00 do 16:00 lub pod nr telefonu **82 565 46 37**.
e-mail: biuro@krystyna.info www.krystyna.info

KASY I DRUKARKI FISKALNE



- Tanie
- Proste
- Małe
- Niezawodne
- Gwarancja

TYLKO U NAS! SERWIS FABRYCZNY **ELZAB**

OD REKI: **ELZAB** 1969

POSNET • NOVITUS • INNOVA

certyfikat podpisu elektronicznego

BOX PLAN Chełm, ul. ORLICZ-DRESZERA 5
82 565 31 91 www.boxplan.pl

KRASNYSTAW / ŻÓŁKIEWKA

Pandemia zabiła studniówki

Najprawdopodobniej w żadnej ze szkół średnich w powiecie krasnostawskim nie odbędą się zaplanowane na styczeń i luty 2021 r. studniówki. Wszystko przez pandemię koronawirusa.

Szansa, by bal maturalny odbył się w I LO w Krasnymstawie, jest niewielka. Jak dowiedzieliśmy się w miniony piątek, trwają rozmowy na ten temat między dyrekcją szkoły a rodzicami maturzystów. Szalejąca pandemia sprawiła, że tradycyjna studniówka raczej w ogóle się nie odbędzie. - Jest szansa na zorganizowanie balu, ale dopiero w maju, po maturach - dowiadujemy się w sekretariacie I LO. Zamówiony na studniówkę lokal ma za to II LO w Krasnymstawie. - Na razie zamówienia nie anulujemy, będziemy przyglądać się temu, jak rozwinie się sytuacja epidemiczna - mówi **Anna Antyga**, dyrektor Liceum im. Norwida. - Zorganizowaliśmy spotkanie z rodzicami. Chcemy, by bal się odbył, ale nie

wiemy czy pandemia na to pozwoli. Jeśli nie, to może uda się zorganizować jakąś imprezę w maju - dodaje.

Studniówkę już odwołano w ZS nr 1 w Krasnymstawie. - Miało w niej wziąć udział ok. 60 uczniów - mówi **Wojciech Maślona**, dyrektor szkoły. - Sytuacja epidemiczna jest, jaka jest. Nie będziemy ryzykować i po rozmowie z rodzicami zdecydowaliśmy się zrezygnować z tradycyjnego balu organizowanego na początku roku. Może bal odbędzie się już po maturach. Nikt jednak nie wie, jak wtedy będzie wyglądała sytuacja z liczbą zakażeń - dodaje.

Na razie nie wiadomo, co ze studniówką w ZS nr 2 w Krasnymstawie. - To rodzice, a nie szkoła, organizują bal maturalny i to oni podejmą ostateczne decyzje. Jeśli będziemy w czerwonej strefie, to balu po prostu nie będzie - mówi **Justyna Wolska**, wicedyrektor ZS nr 2. Rozmów na temat ewentualnej studniówki w 2021 r. nie podjęto jeszcze w ZS w Żółkiewce. **(k)**

Zawodowcy z Żółkiewki

W ZS w Żółkiewce odbyło się uroczyste wręczenie zaświadczeń i certyfikatów kwalifikacyjnych uczniom Technikum, którzy zdobyli dodatkowe kwalifikacje zawodowe w specjalnościach „kasjer - sprzedawca z obsługą kasy fiskalnej”.



Kurs został przeprowadzony w ramach realizowanego przez Zespół Szkół w Żółkiewce projektu „Zawodowcy z Żółkiewki” współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Zaświadczenia kwalifikacyj-

ne oraz certyfikaty ukończenia kursu „Kasjer - sprzedawca z obsługą kasy fiskalnej” uzyskało 10 uczniów. Dodatkowe kwalifikacje pozwolą absolwentom na znalezienie dobrze płatnej pracy, wymagającej specjalistycznych umiejętności. **(i)**

KRASNYSTAW

Radny zabiega o zabytkowe mury



Na ostatniej sesji Rady Miasta Krasnostaw wiceprzewodniczący Marcin Wilkołazki zaapelował o remont murów będących zarysem dawnego ratusza miejskiego.

Na lipcowej sesji rady miasta w 2019 r. **Marcin Wilkołazki** po raz pierwszy zgłosił problem fatalnego stanu murów usytuowanych w centralnej części rynku w Krasnymstawie, które odwzorowują zarys dawnego „domu miejskiego”. - Rekonstrukcja murów pierwszego ratusza jest jedną z niewielu atrakcji turystycznych naszego miasta, ale niestety ich stan jest nadal opłakany - przypomniał na ostatniej sesji Wilkołazki. - Po mojej zeszłorocznej interwencji posprzątno porozrzucane po rynku fragmenty muru, które z upływem lat poodpadały, dokonano drobnych napraw, przeprowadzono konsultacje z wojewódzkim

konserwatorem zabytków, a nawet zabezpieczono niezbędne środki finansowe w budżecie miasta na rok 2020. Niestety mimo tego remont, przebudowa lub gruntowna konserwacja murów zarysu dawnego ratusza nie została przeprowadzona - dodaje.

Wiceprzewodniczący rady zaapelował do władz Krasnostawu o wyjaśnienie, dlaczego tak się stało i ponownie złożył wniosek o gruntowną naprawę lub przebudowę murów. - Pozostawienie ich w obecnym stanie negatywnie wpływa na wizerunek naszego miasta. Mury dawnego ratusza powinny zostać naprawione lub przebudowane w taki sposób, aby zapewnić im większą trwałość. Dodatkowo powinna zostać zmieniona zamontowana w murze tablica informacyjna. Oprócz zamieszczonych na niej treści historycznych powinna uwzględniać jeszcze wizualizację dawnej budowli - mówił na sesji. **(k)**



Emerycy z Rudnika

W Rudniku uroczystie pożegnano dwóch wieloletnich pracowników tamtejszego Urzędu Gminy, którzy przeszli na emeryturę.

Marian Poklepa pracował w urzędzie od 2002 r. jako konserwator sieci wodociągowej, natomiast **Roman Siemiński** zatrudniony był w urzędzie od 1979 r., ostatnio na stanowisku ds. rolnictwa i ochrony środowiska. Świeżo upieczeni emerycy otrzymali od wójta gminy Rudnik **Pawła Kucharczyka** i współpra-

cowników pamiątkowe tablice, upominki, życzenia oraz podziękowania za wieloletnią pracę na rzecz gminy. - Panowie przygotowali dla wszystkich słodki poczęstunek, który był jednocześnie okazją do pełnych wzruszeń wspomnień i rozmów - czytamy na stronie Urzędu Gminy Rudnik. **(k)**



KRASNYSTAW. Nie wszystko da się wytłumaczyć koronawirusem

Skandal, ale dziś to niemal norma



Mieszkanica Krasnegostawu jest zbulwersowana tym, jak potraktowano jej schorowaną matkę w tamtejszej Przychodni. - Kazali jej czekać na dworze, na zimnie i deszczu. Personel był niemily - opowiada kobieta.

Sytuacja miała mieć miejsce 16 października. Na swoim profilu na facebooku opisała ją pani Katarzyna. - *Wiecie, jak się leczy w krasnostawskiej przychodni? O tak: stoi się na zimnie, w deszczu i czeka średnio 20-30 minut, aż ktoś łaskawie otworzy ZABLOKOWANE drzwi i zapyta, po co tutaj stoicie. Możecie dzwonić dzwonkiem 100 razy na minutę, ale PANI i tak nie otworzy tylko będzie udawać, że Was nie słyszy siedząc przy komputerze 4 metry od drzwi - czytamy. Dalej kobieta opisuje to, co miało wydarzyć się w krasnostawskiej Przychodni właśnie 16 października. - *Moja mama przez silny ból pleców nie mogła stać, nie mogła siedzieć. W pomieszczeniu, w którym pracuje, nawet lekki chłód powodował, że musiała zaprzestać pracy, dlatego musiała dbać o to, aby się nie wychłodzić. Dzisiaj odczuwalna temperatura to 5 stopni i deszcz. Mama próbowała się dodzwonić od południa do kogokolwiek z przychodni, ale nikt nie odbierał. W końcu po godz. 16 ktoś odebrał, ale poinformował, że i tak mama pomocy tu już dziś nie otrzyma, bo nie ma miejsc, że musi czekać do godz. 18 i wtedy przyjść w kolejkę na nocną opiekę - relacjonuje kobieta. Gdy pani Katarzyna pojawiła się pod Przychodnią „drzwi były o dziwo otwarte”. - *Mama weszła do środka. Po chwili pojawiła się jakaś pani i spytała, o co chodzi. A więc przedstawiamy sytuację, że okropny ból pleców i że mama miała się zgłosić na zastrzyki. Na co PANI odpowiada że OK, i dodaje by mama czekała na dworze - czytamy. Mama miesz-***

kanki Krasnegostawu już cofnęła się do wyjścia, ale wówczas do akcji wkroczyła pani Katarzyna: - *Nie pozwoliłam mamie zrobić kroku na dwór, stanęłam w przejściu - relacjonuje. Pracownica Przychodni miała wówczas powiedzieć: „Niech się Pani nie awanturuje! I niech pani zamyka te drzwi, bo nam jest zimno!” - Wtedy moja mina musiała być niezła. Dobrze Panno, w takim razie moja mama z okropnym bólem ma stać na dworze i może być jej zimno. Ale jak tobie w siwe włosy trochę powieje to skandal i jesteś już w hipotermii tak? Nie takie numery ze mną. Mama finalnie została w środku, a nagle PANI w hipotermii wezwała bodygarda, aby uniemożliwić mi WTARGNIECIE do środka. Bodygard zamknął drzwi na klucz i odszedł krokiem cwaniaka, który wykonał co najmniej najbardziej chwalebny robotę świata. Po co było to zamykanie, skoro ja stałam na zewnątrz i nie chciałam wchodzić do środka? Nie wiem. Taki popis i pokazanie władzy nad nami, nad plebem - czytamy.*

Po 25 minutach mama mieszkanki Krasnegostawu przez drzwi podała jej receptę z nazwą leku i powiedziała by córka je wykupiła. - *Rozumiecie? My płacimy podatki ale jak już się dopchasz do lekarza to musisz sama iść po lek z NOCNEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ. Mama miała w tej chwili mnie. A co jeśli przyszlaby sama? Musiałaby z bólem pleców uniemożliwiającym poruszanie się iść do apteki w innej części miasta po to aby kupić lek który oni sami powinni mieć i jej podać w nagłym przypadku! - przekonuje*

pani Katarzyna.

Krasnostawianka wykupiła lek i wróciła pod Przychodnię. - *Dzwoniłam jakieś 40 razy i stałam tak kolejne 25 minut zanim Pani w hipotermii łaskawie zabierze ode mnie leki i wykona mamie zastrzyk - czytamy.*

Po zastrzyku seniorka dostała kolejną receptę. Pani Katarzyna nie chciała jej ciągać po mieście, więc jej mama miała na nią poczekać w Przychodni. - *Znów kazali mamie wyjść na dwór i tam czekać. Mama się nie zgodziła. Pani w hipotermii zaczęła mówić, że takie są zasady i trzeba się stosować. Na co mama powiedziała, że to są reguły dla zwierząt, ale na pewno nie dla ludzi. Że przecież korytarz w przychodni ma 50 m, jest pusty. Komu będzie przeszkadzać, że ona sobie tu siądzie i poczeka na mój powrót? Dla kogo jest ten ogrzewany pusty korytarz skoro ludzie mają stać na dworze?*

Post mieszkanki Krasnegostawu udostępniło na swoich profilach aż 456 osób. Pojawiło się też wiele komentarzy. Ada napisała: - *Chore to, co się teraz wyprawia. Z wielką łaską otrzyma się jakąkolwiek pomoc, o ile w ogóle się ją otrzyma. Najlepiej żeby każdy czekał na dworze bo po co wpuścić do środka, jak psy ludzie niech czekają na dworze... Parodia.. Jakiś my czasów doczekaliśmy?! Joanna: Nie daj Boże potrzebować opieki medycznej w ten czas ... wszystko powinni zrobić prywatnie i tak wszędzie wielka łaska.. po co to płacić te podatki, pójdziesz prywatnie to chociaż ktoś za pinionżka sztucznie się uśmiechnie i uda że wysłucha z czym przyszedłeś, to jest przykre. Inna kobieta dodaje: - *Brakuje słów na to co się teraz dzieje, ja ostatnio stałam ponad pół godziny i dzwoniłam aż się ktoś tam obudzi i wyniesie mi skierowanie... O całej reszcie, której teraz doświadczam, jeśli chodzi o lekarzy to już wolę nie mówić bo brakuje słów. A najlepsze jest to, że w przychodni przy rejestracji ostatnio było bardzo dużo ludzi, żadnych odstępów, jeden na drugim. Nawet się przez chwilę ucieszyłam, że już wszystko otwarte, ale lekarze rodzinni pod kluczem. I po mojej radości... - komentuje.**

Zofia podsumowała: - *Wstyd za taką służbę zdrowia! Wstyd mi za moje młodsze koleżanki ze służby zdrowia. Jestem emerytowaną pielęgniarką. Gdy uczyłam się w Medycznym Studium Zawodowym w Lublinie, to poza wiedzą i umiejętnościami zawodowymi wpajano nam zasady etyczne zawodu, a więc wrażliwość i empatię. A przysięga „primum non nocere” (po pierwsze nie szkodzić) miała poważną wartość. (i)*

Apel mieszkańca Krasnegostawu

Nie macajmy warzyw i owoców!

- Jestem przerażony tym, co się dzieje w sklepach w Krasnymstawie - poskarżył się nam Czytelnik z tego miasta. - Gdzie nie bywam na zakupach, tam widzę ludzi, którzy biorą w ręce owoce, macają je i odkładają. Być może w ten sposób roznoszą koronawirusa! - denerwuje się.

W połowie ubiegłego tygodnia skontaktował się z nami poddenerwowany mieszkaniec Krasnegostawu. - *Z dnia*


ALAB *laboratoria*
ZAPRASZA
wszystkich pacjentów na
BEZPŁATNĄ AKCJĘ PROFILAKTYCZNĄ
badanie w kierunku wirusowego zapalenia wątroby typu C
 Punkt Pobrań w Krasnymstawie przy ul. Poniatowskiego 4,
 od poniedziałku do piątku w godzinach 7:30-11:30, tel. 82 300 05 12.
 Oferujemy możliwość wykonania badań bez skierowania od lekarza*.
* nie dotyczy wszystkich badań


ALAB *laboratoria*
 oznacza wiarygodność
www.alablaboratoria.pl

LABORATORIUM ANALIZ MEDYCZNYCH

Starostwo zamknięte dla interesantów

W związku z wystąpieniem na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii spowodowanym zakażeniami wirusem SARS-CoV-2, uwzględniając konieczność zapewnienia bezpieczeństwa obywateli, od dnia 19 października do odwołania wykonywanie wszystkich zadań publicznych przez starostwo w Krasnymstawie jest realizowane z wyłączeniem bezpośredniej obsługi interesantów.

Jak czytamy w komunikacie wydanym przez starostę **Andrzeja Leńczuka** wstęp do starostwa mają wyłącznie jego pracownicy, pracownicy podmiotów zewnętrznych świadczących na rzecz starostwa zlecone usługi oraz pracownicy podmiotów mających siedzibę w budynku starostwa. Kontakt interesantów ze starostwem odbywa się za pośrednictwem: Elektronicznej Platformy Usług Administracji Publicznej (ePUAP), poczty elektronicznej na adres: starostwo@krasnostaw-powiat.pl lub telefonicznie pod numerami 82 576 52 11 do 13 w przypadku, gdy nie jest wymagany

podpis, operatora pocztowego - jeśli osoba nie posiada konta na platformie ePUAP, profilu zaufanego albo certyfikatu kwalifikowanego, skrzynki podawczej umieszczonej przed wejściem głównym do budynku starostwa przy ul. Sobieskiego 3, poprzez pozostawienie w nim dokumentów. - Zawieszona zostaje internetowa rezerwacja wizyt w wydziale komunikacji, transportu i dróg publicznych. Dopuszcza się osobisty odbiór przez interesantów dokumentów, których nadawcą jest starostwo po wcześniejszym wyznaczeniu daty i godziny odbioru w punkcie obsługi klienta na parterze przy wejściu głównym do budynku starostwa - mówi starosta. Wszystkie umówione wcześniej i niezrealizowane dotychczas wizyty w starostwie zachowują swoją ważność i podlegają bezpośredniej obsłudze przez właściwe komórki organizacyjne.

W uzasadnionych sytuacjach, obsługa interesanta starostwa może odbywać się w sposób bezpośredni, przy uwzględnieniu obowiązujących restrykcji sanitarnych i prawnych oraz po uzgodnieniu z właściwym kierownikiem komórki organizacyjnej. **(k)**

GMINA KRASNYSTAW

Ruszyli z funduszem sołeckim

Wiatra grillowa w Krynicy i siłownia zewnętrzna w Małochwieju Małym to pierwsze inicjatywy w gminie Krasnostaw, które zostaną sfinansowane z funduszu sołeckiego.

Wykonawcy nowych obiektów powinni zostać wybrani w najbliższych dniach, a prace mają być wykonane w ciągu kilku tygodni. Zarówno wiatra, jak i siłownia powstaną przy miejscowych domach kultury. Pod drewnianą wiatą w Krynicy, przykrytą blachą, stanie murowany grill, a na siłowni

w Małochwieju Małym do dyspozycji miłośników aktywnego spędzania wolnego czasu będą m.in.: wioślarz, twister, narciarz, motyl i kilka innych urządzeń do ćwiczeń różnych partii ciała. Mieszkańcy gminy Krasnostaw korzystają ze środków funduszu sołeckiego po raz pierwszy. Z budżetu gminy na 25 sołectw radni wyodrębnili ponad 420 tys. zł. O ich rozdystrybucji mieszkańcy decydowali jesienią ubiegłego roku na zebraniach wiejskich. Najczęściej pieniądze te przeznaczali na modernizację dróg oraz remonty i wyposażenie świetlic wiejskich. **(k)**

Ile zarobili wóldarze gmin w powiecie chełmskim

Burmistrz Zonik z najwyższymi zarobkami

Hieronim Zonik, burmistrz miasta i gminy Siedliszcze, w 2019 roku zarobił najwięcej spośród samorządowców z powiatu chełmskiego. Na jego konto wpłynęło ponad 165 tys. zł. Na przeciwległym biegunie znalazła się wójt najbiedniejszej gminy w regionie, Dubienki, Krystyna Deniusz-Rosiak. Przez cały rok zarobiła 101 254 zł.

Już wszystkie gminy opublikowały komplet oświadczeń majątkowych za 2019 rok. Ostatnią było miasto i gmina Rejowiec. Pod lupę wzięliśmy tym razem zarobki burmistrzów i wójtów. Kto ile dostał i jakie są rozbieżności w wynagrodzeniach samorządowców. Wszyscy przekroczyli 100 tys. zł, co jeszcze kilka lat temu dla wielu wóldarzy było nieosiągalne. Wójtowie, oprócz pensji, dostali również „trzynastki”, a niektórzy także nagrody jubileuszowe.

W ubiegłym roku najmniej zarobiła **Krystyna Deniusz-Rosiak**, wójt gminy Dubienka, która ma najniższy budżet spośród wszystkich samorządów w powiecie chełmskim. Jej roczny dochód brutto to 101 254 zł. Deniusz-Rosiak rządzi pierwszą kadencję i to też zapewne miało wpływ przy ustalaniu jej wynagrodzenia przez radę gminy.

Niewiele więcej od niej zarobił wójt gminy Sawin **Dariusz Ćwir**. Kwota 107 582 zł przy zdecydowanie wyższych dochodach Sawina od Dubienki nie jest za wysoka. Wójt nie ma jednak zbyt dobrych notowań w radzie gminy, dlatego też jego pensja wrażenia na innych wóldarzy nie robi. Przypomnijmy, że gdy w 2014 roku po raz pierwszy obejmował

urząd, zarabiał około 6 tys. zł brutto.

W ubiegłym roku między 110 tys. zł a 120 tys. zł zarobili **Dariusz Stocki** z gminy Kamień - 115 778 zł, **Joanna Jabłońska** z gminy Leśniowice - 116 178 zł, **Zdzisław Deniszczuk** z gminy Wierzbi-ca - 117 111 zł i **Zdzisław Krupa** z gminy Rejowiec Fabryczny - 118 559 zł. Pierwsza trójka, podobnie jak Deniusz-Rosiak, to nowicjusze, ale kierowane przez nich gminy mają wyższe budżety od Dubienki. Miesięczna płaca w graniach 9 tys. zł brutto nie wydaje się ani za niska, ani za wysoka. Zdzisław Krupa z kolei ma najdłuższy staż za stanowisku wójta spośród wszystkich wóldarzy w powiecie chełmskim, ale kierowana przez niego gmina zawsze narzekała na niskie dochody. Ostatnio uległy one poprawie, bo na terenie gminy Rejowiec Fabryczny pojawiło się kilka nowych firm, które płacą podatki, dzięki czemu wzrosły wpływy do budżetu. Zarobki kolejnych wójtów są już znacznie wyższe. 125 729 zł w 2019 roku dostał **Henryk Gołębiowski**, wóldarz dynamicznie rozwijającej się gminy Wojsławice. Kto wie czy rada gminy w najbliższym czasie nie zechce podnieść wójtowi wynagrodzenia, bo jego działania rzeczywiście zmieniają Wojsławice.

Nieco więcej, bo 127 916 zł, zarobił burmistrz Rejowca Fabrycznego, **Stanisław Bodys**. Wychodzi na to, że wóldarz nieco ponad 4-tysięcznego miasteczka w ubiegłym roku miesięcznie dostawał ponad 9,8 tys. zł.

Pensje aż siedmiu samorządowców w 2019 roku przekroczyły 130 tys. zł. Wszyscy gminami rządzą od kilku kadencji. Różnice w zarobkach aż sześciu z nich są nieznaczne. 130 211 zł zarobił **Henryk Maruszewski**, który stanowisko

wójta gminy Białopole objął jesienią 1994 r. Nieco więcej, bo 130 620 zł dostał **Tadeusz Górski**, burmistrz miasta i gminy Rejowiec. On z kolei gminą rządzi od 2002 roku.

131 373 zł - tyle natomiast wyniosło roczne wynagrodzenie **Wojciecha Sawy**, wójta gminy Dorohusk. Rządzi nią od ponad 11 lat. Ciut więcej, bo 131 771 zł otrzymał **Wiesław Kociuba**, wójt gminy Chełm, dysponującej największym budżetem spośród wszystkich samorządów z powiatu chełmskiego. Kociuba stanowisko objął ponad 20 lat temu i trzeba przyznać, że dla zdecydowanej większości mieszkańców stworzył dobre warunki do życia, budując drogi, wodociągi, sieci kanalizacyjne.

Podium, jeśli chodzi o roczne wynagrodzenie wóldarzy gminy z powiatu chełmskiego, otwiera **Edyta Niezgoda**, wójt gminy Żmudź. W listopadzie minie 10 lat, od kiedy objęła stery w gminie. W 2019 roku zarobiła 132 117 zł. To trzeci wynik wśród samorządowców. Drugą co do wielkości pensję otrzymał **Kazimierz Smal**, wójt gminy Ruda-Huta. Smal przejął władzę w 2005 roku i wcale nie zamierza z niej rezygnować. Konsekwentnie realizuje swój plan, choć Ruda-Huta należy do gmin z najniższymi dochodami własnymi. W minionym roku dostał 133 491 zł. Więcej od niego zarobił tylko burmistrz miasta i gminy Siedliszcze, **Hieronim Zonik**. Na jego konto w ciągu całego 2019 roku powędrowało 165 240 zł. Zonik Siedliszczem rządzi już prawie 30 lat. W ostatnich kadencjach gmina rozwinęła się do tego stopnia, że Siedliszcze mogło skutecznie ubiegać się o odzyskanie praw miejskich. (s)

CHEŁM. Dofinansowanie to nie wszystko...

Kiedy sukces bardziej smakuje?



Tak jest ze wszystkim. Każde pozyskane przez miasto dofinansowanie na planowane inwestycje jest hucznie ogłaszane przez urzędników i prezydenta Jakuba Banaszka w Internecie. Ostatnio prezydent nie omieszkął na swoim Facebooku wszem i wobec ogłosić: „Mamy to, otrzymaliśmy kolejne dofinansowanie”. Czy nie za wcześniej na szampana?

Chodzi o budowę systemu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Mieć będziemy wtedy, gdy on powstanie. Samo przyznanie dofinansowania jeszcze o niczym nie przesądza. Urzędnicy w ubiegłych latach wielokrotnie chwalili się pozyskaniem zewnętrznych pieniędzy

na inwestycje, które rodziły się w bólach, albo do dziś nie zostały zrealizowane. Najlepsze tego przykłady to Chełmskie Centrum Aktywności Gospodarczej, którego budowa miała ruszyć prawie dwa lata temu, a rozpoczęła się przed kilkoma tygodniami, czy przedłużająca się przebudowa basenu przy Szkole Podstawowej nr 8. Przy tej ostatniej inwestycji już ponad rok temu miasto pochwaliło się pozyskanymi pieniędzmi z ministerstwa sportu, jednak dopiero nieco ponad miesiąc wyłoniło wykonawcę. Sukces na pewno bardziej smakuje, gdy już wszystko zostanie ukończone, inwestycja oddana do użytku i sprawi mieszkańcom radość.

Dofinansowanie pozyskane na budowę systemu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych przybliża miasto do realizacji

tej bardzo potrzebnej w Chełmie inwestycji. Miasto ma zapewnione prawie 7 mln zł z funduszy zewnętrznych, ale blisko 5 mln zł będzie musiało poszukać w swoim budżecie, bo cały projekt jest szacowany na około 12 mln zł. Planowane przedsięwzięcie zakłada zakup i montaż: 500 nowych betonowych, przymocowanych do podłoża, śmietniczek na terenie miasta (obecnie jest ich już około 200), 150 pojemników na psie odchody, 7 gniazd - podziemnych pojemników, 79 gniazd - półpodziemnych pojemników, a także: mobilne stacje recyklingowe, stacje wody pitnej, miejskie punkty elektrośmieci, pojemniki do selektywnej zbiórki odpadów do przedszkoli oraz budowę nowego Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych przy ul. Bieławin. (mas)

CHEŁM. Tylko sprzedają nieruchomości

PKS nie do likwidacji

Wypzedaż majątku nie oznacza likwidacji przedsiębiorstwa. Prezes chełmskiego PKS, Waldemar Szynal zapewnia, że spółka dalej będzie funkcjonować i świadczyć usługi przewozowe. Nie ukrywa jednak, że pandemia koronawirusa mocno krzyżuje plany PKS.

Kilka tygodni temu prezydent Chełma **Jakub Banaszek** poinformował mieszkańców, że miasto i MPKG doszły do porozumienia ze spółką PKS w sprawie kupna należących do niej nieruchomości. Chodzi o plac dworcowy przy ul. Lwowskiej wraz z budynkiem, stację paliw przy al. Armii Krajowej oraz działkę z biurowcem na ul. Hutniczej. Do podpisania aktu notarialnego i zakończenia transakcji ma dojść jeszcze w tym roku. Nieoficjalnie za całość PKS ma zainkasować nieco ponad 5 mln zł.

Miasto ma zapłacić za plac dworcowy, Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej za stację paliw wraz z terenem i grunty z budynkiem na Hutniczej. Obecnie trwa procedura szacowania nieruchomości.

Informacja o sprzedaży gruntów przez PKS nie oznacza likwidacji przedsiębiorstwa, o czym coraz głośniej się mówiło. - Takich planów nie mamy - podkreśla **Waldemar Szynal**, prezes PKS. - Funk-

cjonowanie spółki i posiadanie nieruchomości nie jest ściśle powiązane. W dalszym ciągu zamierzamy świadczyć usługi przewozowe.

PKS zatrudnia około 120 osób. Już jakiś czas temu zmniejszył liczbę kursów, bo zmalała ilość pasażerów. - Pandemia koronawirusa krzyżuje nam plany - mówi prezes Szynal. - Dla nas bieżący rok jest nietypowy. Osiągnęliśmy w miarę stabilną sytuację, ale Covid' 19 daje powody do niepokoju.

PKS w większości gmin powiatu chełmskiego świadczy usługi dowozu uczniów do szkół. - Jeśli na długo zostaną zamknięte i uczniowie przejdą na zajęcia zdalne, będzie ciężko, ale jakoś te zadane przez koronawirusa ciosy musimy przetrwać - podkreśla Szynal.

Nie wiadomo jeszcze, gdzie autobusy PKS będą się zatrzymywały, gdy spółka sprzeda teren dworca miastu. - Są brane pod uwagę różne koncepcje - twierdzi prezes Szynal. - Gdy podpiszemy akt notarialny, będziemy mieli klarowną sytuację. Teraz na ten temat nie dyskutujemy.

Nieoficjalnie mówi się, że autobusy PKS miałyby korzystać z placu przy Dworcu PKP Chełm Główny nieopodal ul. Kolejowej i al. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Tam wysiadali i wsiadali by podróżni. Spółka nie musi się też obawiać o parkowanie autobusów nocą. Wielu kierowców mieszka na terenie powiatu chełmskiego i zostawia autobusy na swoich posesjach. (s)

SAWIN. Referenda niemal pewne

Kogo odwołają mieszkańcy?

W gminie Sawin szykują się dwa referenda. Pierwsze będzie dotyczyło odwołania rady gminy, drugie - wójta Dariusza Ćwira. Do komisarza wyborczego trafiły już wszystkie niezbędne dokumenty. Plany, zarówno grupie inicjatywnej, która dąży do rozwiązania rady, jak i oponentom wójta, może jednak popsuć... koronawirus.

- Zebraliśmy aż 602 podpisy mieszkańców gminy Sawin, którzy uważają, że rada gminy działa na jej szkodę i są za jej odwołaniem - mówi **Andrzej Czerwiński**, pełnomocnik grupy inicjatywnej, dążącej do zwołania referendum w sprawie rozwiązania rady gminy. - Jest to zadowalający wynik, bo zgodnie z prawem potrzebowaliśmy ich 448. Wszystkie wraz z wnioskiem już trafiły do komisarza wyborczego w Chełmie. Czekamy na wyznaczenie terminu, ale wcześniej komisarz musi dokładnie przeliczyć zebrane podpisy.

Mieszkańcy gminy Sawin chcą odwołania rady gminy, bo uważają, że większość radnych wprowadza destrukcję i dąży do zupełnie niepotrzebnego konfliktu z wójttem. Zarzucają rajcom m.in. negowanie działań mających na celu poprawę jakości życia w gminie, blokowanie planowanych przez wójtta **Dariusza Ćwira** inwestycji, na które można było pozyskać unijne dofinansowanie, ośmieszanie Sawina w powiecie chełmskim i województwie lubelskim przez ciągle kłótnie na sesjach rady gminy, czy też aroganckie zachowanie się łącznie z przewodniczącą rady na plenarnych posiedzeniach. Mieszkańcy, jak sami twierdzą, utracili też zaufanie do jednego z radnych, który na jednym z posiedzeń miał powiedzieć, że lepiej należeć do innej gminy,

podczas gdy sam uzyskał mandat od wyborców z Sawina.

Członkowie grupy inicjatywnej zdają sobie sprawę, że w tym roku referendum, z powodu szalejącej pandemii koronawirusa, może jednak się nie odbyć. - Wszystko będzie zależeć od decyzji wojewody lubelskiego - uważa A. Czerwiński. - Czekamy na postanowienie komisarza wyborczego, ale naszym zdaniem do referendum może dojść najwcześniej wiosną, gdy uspokoi się sytuacja z koronawirusem.

Wszystko wskazuje na to, że nie będzie to jedyne referendum w gminie Sawin. Przeciwnicy wójta Dariusza Ćwira, którzy uważają, że nieudolnie zarządza Sawinem, złożyli do komisarza wyborczego wszystkie niezbędne dokumenty dotyczące zwołania referendum w sprawie odwołania wóldarza gminy.

- Uchwała rady gminy w sprawie zwołania referendum nad odwołaniem wójta 2 października br. została zamieszczona w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego. Uprawomocni się 2 listopada. Po tym terminie komisarz wyborczy w ciągu kolejnych 14 dni powinien wydać postanowienie o referendum - tłumaczy radny **Wojciech Adamowicz**, przewodniczący komisji rewizyjnej w radzie gmin Sawin.

Oponenti Dariusza Ćwira nie zamierzają rezygnować ze swoich działań. Ich zdaniem, gmina Sawin pod rządami obecnego wójta nie ma szans na dalszy rozwój, ani też na poprawę swojej sytuacji finansowej.

Niewykluczone, że oba referenda w gminie Sawin mogą odbyć się w tym samym terminie. - Prawo dopuszcza taką możliwość. Nie mamy nic przeciwko temu, żeby tak się stało, ale decyzja nie należy do nas - twierdzi Adamowicz. (s)

Zaufanie i bezpieczeństwo

Tworzymy kompleksowe systemy ochrony dla domów i firm każdej wielkości.

Chełm, ul. Nadrzeczna 5

tel. 662 165 541

konsalnet

www.konsalnet.pl

Wraca dyspensa, dłuższy czas na odpust zupełny



Z powodu szerzącej się pandemii uroczystości Wszystkich Świętych i Zaduszki będziemy w tym roku obchodzić inaczej niż dotychczas. Podobnie było wiosną, gdy koronawirus popsuł nam Wielkanoc. Wraca dyspensa na uczestnictwo w mszach świętych, wydłuża się czas na uzyskanie odpustu zupełnego. Decyzja o zamknięciu cmentarzy na razie nie zapadła.

Pandemia koronawirusa, która daje nam się we znaki od początku roku, już raz popsuła nam święta. I to te najważniejsze w kalendarzu Kościoła katolickiego, upamiętniające zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, czyli Wielkanoc. - Nawracajmy się i przeżyjmy te święta w refleksji. Im bardziej będziemy posłuszni wobec zaleceń rządu i Kościoła, tym szybciej wrócimy do normalności - apelował wówczas na naszych łamach ks. **Andrzej Sternik**, proboszcz Sanktuarium NNMP w Chełmie.

Jego słowa są aktualne i dzisiaj. Bo nadchodząca w najbliższą niedzielę, 1 listopada, uroczystości Wszystkich Świętych i następujące dzień później Zaduszki, przez pandemię, będą wyglądały inaczej niż dotychczas. W tych dniach odwiedzamy cmentarze, ozdabiamy groby wiązkami, zapalamy znicze i modlimy się za zmarłych. Ale ze względu na obostrzenia związane z koronawirusem Penitencjaria Apostolska wydała dekret stanowiący, iż odpusty zupełne za zmarłych można uzyskiwać przez cały listopad.

Odpust zupełny dla osób odwiedzających cmentarze oraz modlących się za zmarłych jedynie w myślach, przypadający do tej pory na pierwszą oktawę miesiąca (tj. od 1 do 8 listopada) zostaje wydłużony na cały miesiąc. Wierni mogą dowolnie wybrać dni modlitwy i nie muszą one następować bez przerwy, jeden po drugim.

Odpust zupełny z okazji wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych, przypadający na 2 listopada, może być

przeniesiony na dowolnie wybrany dzień listopada.

Osoby starsze, chore oraz ci wszyscy, którzy z poważnych powodów nie mogą opuścić domu, na przykład z powodu ograniczeń nałożonych przez władze na okres pandemii, aby zapobiec stłoczeniu wiernych w miejscach kultu religijnego, będą mogły uzyskać odpust zupełny pod warunkiem duchowego dołączenia do pozostałych wiernych - podaje archidiecezja lubelska.

Chełmskie parafie przygotowują się do nadchodzących świąt indywidualnie. W większości zorganizowane zostaną dodatkowe msze w niedzielę po to, aby rozładować ewentualny natłok wiernych. Niestety ze względu na obostrzenia nie wszędzie odbędzie się msze na cmentarzach. Na razie nie zapadła też decyzja o zamykaniu nekropoli. Ale księża mają apelować do wiernych, aby jeśli mogą zaplanowali odwiedzenie grobów bliskich przed lub po 1 listopada. **(reb)**

Wraca dyspensa
Podobnie jak wiosną, w związku z sytuacją epidemiczną oraz ograniczeniami dotyczącymi liczby uczestników zgromadzeń religijnych od 18 października do odwołania, Metropolita Lubelski, udzielił dyspensy od obowiązku uczestnictwa we Mszy świętej w niedzielę i święta. Skorzystanie z dyspensy oznacza, że nieobecność na Mszy nie jest obciążona grzechem - podała Archidiecezja Lubelska, zachęcając jednocześnie korzystających z dyspensy do udziału we mszach świętych, które odprawiane są w dni powszednie. „Z zachowaniem roztropności, wzajemnej troski o siebie i wszystkich przepisów sanitarnych. Zachęcamy również, aby osoby korzystające z dyspensy trwały na osobistej i rodzinnej modlitwie, a także do duchowej łączności ze wspólnotą Kościoła poprzez transmisje radiowe, telewizyjne i internetowe” czytamy w komunikacie Kurii Lubelskiej.

CHEŁM. Będzie nowy skarbnik

Na środowej sesji rada miasta ma odwołać z funkcji skarbnik Emilię Ignatowicz-Steć. Najprawdopodobniej miejsce Ignatowicz-Steć zajmie Marzena Guzowska, obecna dyrektor Departamentu Budżetu, choć pojawiają się też nazwiska innych kandydatów...

21 września **Emilia Ignatowicz-Steć**, skarbnik miasta, złożyła wypowiedzenie ze skutkiem na 31 października. Nieoficjalną przyczyną jej odejścia był brak porozumienia między nią, a prezydentem **Jakubem Banaszkiem**, choć skarbnik tego nie potwierdziła, odmawiając nam komentarza. W lipcu br. niewiele brakowało, a prezydent w trybie natychmiastowym postawiłby na sesję rady miasta wniosek o odwołanie Ignatowicz-Steć z funkcji skarbnika. Gdyby nie interwencja radnych Prawa i Sprawiedliwości, zapewne już wcześniej straciłaby stanowisko.

Urząd oficjalnie informuje, że Emilia Ignatowicz-Steć odeszła z pracy, bo stoją przed nią nowe wyzwania zawodowe

i plany, a rezygnację z pełnionej funkcji złożyła w porozumieniu z prezydentem Banaszkiem. Wszystko wskazuje na to, że w niedługim czasie odchodząca z magistratu skarbnik zasili jedną z miejskich spółek. Najprawdopodobniej Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, choć to nieoficjalna informacja.

Na środowej (28 października) sesji rada miasta ma podjąć uchwałę w sprawie odwołania Emilii Ignatowicz-Steć. Głosowanie wydaje się zwykłą formalnością. Radni mają też powołać nowego skarbnika. Prezydent Banaszek przygotował w tej sprawie projekt uchwały, ale nie ujawnił nazwiska kandydata, choć radni chcieliby wcześniej dowiedzieć się, kto zajmie miejsce Ignatowicz-Steć. Wiele wskazuje na to, że nowym skarbnikiem zostanie **Marzena Guzowska**, obecna dyrektor Departamentu Budżetu, ale po cichu mówi się też o innych nazwiskach, m.in. **Agnieszce Nowosad**, która w ubiegłej kadencji przez dwa lata odpowiadała za finanse gminy Sawin. Biuro Prasowe Prezydenta zaprzecza, jakoby jej kandydatura była brana pod uwagę. **(s)**

CHEŁM. Anonimowa skarga?

Zarzucają brak wiedzy, kompetencji i empatii

Mieszkańcy Chełma napisali list do prezydenta Jakuba Banaszka skarżąc się na to, jak źle zostali potraktowani przez Mariusza Żabińskiego - dyrektora MSP ZOZ, Monikę Zaborek-Turewicz - dyrektora Departamentu Spraw Obywatelskich, a na końcu przez Dorotę Cieślik - wiceprezydent. Podpisało się pod nim ponad 20 osób. Urzędnikom zarzucili brak wiedzy i kompetencji, a Zaborek-Turewicz mieli widzieć, jak w godzinach pracy robiła zakupy w „Kamienicy 59”. Do władza miasta zwrócili się o zrozumienie i odrobinę empatii w stosunku do drugiego człowieka. Urzędnicy list uznali za anonim i szkalo-

wanie ich dobrego imienia.

W liście do prezydenta **Jakuba Banaszka** mieszkańcom chodzi o dostępność do podstawowej opieki zdrowotnej w podległych prezydentowi przychodniach przy ul. Wołyńskiej i ul. Połanieckiej. Mieszkańcy zwracają uwagę na sposób zarządzania placówkami w okresie pandemii. Mają pretensje do dyrektora Miejskiego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej **Mariusza Żabińskiego**, który - według nich - swoimi decyzjami pozbawia pacjentów dostępu do lekarzy, doprowadzając „do upodlenia chorego człowieka”. Skarżący podkreślają, że rozumieją, iż w czasie szalejącego wirusa należy zachować maksimum ostrożności. Podają jednak przykład, że któregoś dnia przed przychodnią na Wołyńskiej, mimo padającego deszczu, przerażonego wiatru, stał tłum ludzi, matki z małymi dziećmi, których nie wpuszczono do środka, nawet przy zachowaniu dystansu społecznego. Całą tę sytuację dokładnie opisujemy w tekście na str. 4 w chełmskim wydaniu „NT”.

Oburzeni takim faktem mieszkańcy postanowili poprosić o pomoc **Monikę Zaborek-Turewicz**, dyrektora Departamentu Spraw Obywatelskich w chełmskim magistracie, której podlegają sprawy związane ze zdrowiem, ale w urzędzie jej nie zastali. Jak mówią, byli w budynku przy ul. Lubelskiej, skąd odesłano ich do siedziby Departamentu przy ul. Obłofskiej. Stamtąd

znów skierowano ich na Lubelską, ale z dyrektor Zaborek-Turewicz nie spotkali się. Skarżący w końcu dostrzegli panią dyrektor, jak w godzinach pracy miała wychodzić z zakupami z „Kamienicy 59”, mieszczącej się nieopodal budynku Urzędu Miasta Chełm. Rzekomo mieszkana zaistniała sytuacja Zaborek-Turewicz umówiła się z nimi na spotkanie następnego dnia. Jak informują mieszkańcy, u dyrektora Departamentu Spraw Obywatelskich nic nie wskórali. - Wysłuchała z czym przychodzimy, pokiwała głową i z uśmiechem na twarzy zaczęła nas uświadamiać na temat pandemii i obostrzeń, robiąc wykład o kryzysowym zarządzaniu - napisali mieszkańcy w skardze do prezydenta.

Ponieważ, jak sami stwierdzili, uznali dyrektor Zaborek-Turewicz za osobę bez odpowiednich kompetencji, postanowili zwrócić się o pomoc do **Doroty Cieślik**, wiceprezydent miasta, której podlega Departament Spraw Obywatelskich. Wizyta w magistracie, niestety, bardzo rozczarowała mieszkańców. Zastępca prezydenta nie przyjęła ich, przekazując za pośrednictwem sekretariatu, że nie byli z nią umówieni, a kolejne terminy ma już zajęte.

- Zarzucono nam, że wymyślamy nieistworzone rzeczy, bo przecież wszędzie są ograniczenia. A ludzie jak czekali pod przychodniami, tak czekają dalej i marzną, bo warunki pogodowe są coraz gorsze. Dlaczego w prywatnej służbie zdrowia takich ograniczeń nie ma? Nas, panie prezydencie, nie stać na prywatną opiekę zdrowotną - napisali mieszkańcy w skardze do Jakuba Banaszka.

Autorzy listu zwrócili się do prezydenta z prośbą o zrozumienie problemu, odrobinę empatii w stosunku do zwykłego człowieka, który - jak podkreślają - głosował na Banaszka, z nadzieją, że może coś się zmieni. - I zmieniło się, tylko tyle, że na gorsze - dodają.

Mieszkańcy wspominają też, że za czasów poprzednika dyrektora Żabińskiego, **Lecha Błazuckiego**, w przychodniach był porządek, a pacjentów traktowano z należytym szacunkiem.

- Z przykrością stwierdzamy, że nie ma pan szczęścia do współpracowników - napisali w skardze. - Ci dobrzy uciekają, jak tylko nadarzy się okazja, a zostają

osoby bez wiedzy i kompetencji. W tym trudnym okresie dla nas, pacjentów, jest pan ostatnią deską ratunku. Prosimy, by zajął się pan problemem, żeby ludzi nie traktować jak bydło, żeby małe dzieci z gorączką nie musiały stać na dworze i marznąć, bo nie można znaleźć rozwiązań, by ludzie w godnych warunkach mogli poczekać na wizytę u lekarza - zwrócili się do prezydenta mieszkańcy. Pod listem podpisało się 25 osób z imienia i nazwiska.

Ze skargą prezydent Banaszek zapoznał się w piątek, 23 października. Urzędnicy list uznali jednak za anonim i wszystko wskazuje na to, że nad problemem nikt się nie pochylił.

Biuro Prasowe Prezydenta Chełma w sprawie otrzymanego listu w sobotę wydało tej treści komunikat: „Niniejsze pismo nie spełnia kryteriów „skarży” i należy je traktować jako anonim, który ma na celu szkalowanie dobrego imienia wymienionych w nim pracowników Urzędu Miasta Chełm, jak i samego urzędu. W piśmie nie wskazano bowiem imienia i nazwiska autora, nie ma też danych adresowych, na które można byłoby przesłać odpowiedź. Pseudoskarga została złożona w kopercie bez wskazania nadawcy, a z wydrukowanym i naklejonym adresem Prezydenta Miasta Chełm, co jest kolejnym argumentem wskazującym na chęć zachowania anonimowości przez autora. Dodatkowo tylko część podpisów jest czytelna, a ich wiarygodność jest wątpliwa, o czym świadczy podobny charakter pisma. Co więcej widniejące tam imiona i nazwiska tylko w dwóch przypadkach można powiązać z MSP-ZOZ w Chełmie - ale wskazują one osoby z roczników 1921 i 1920!

Z konfrontacji sformułowanych zarzutów z wyjaśnieniami pracowników wynika, że przytoczone w anonimie sytuacje są nieprawdziwe i nie miały miejsca, co potwierdzają m.in. zapisy monitoringu, elektronicznego kalendarza czy też oświadczenia innych pracowników. Ewidentnie celem autora/autorów „skarży” było godzenie w dobre imię urzędu i pracowników, a nie merytoryczna dyskusja mająca na celu rozwiązanie realnego problemu. Tego typu działania kwalifikują się do podjęcia stosownych kroków prawnych”. **(s)**

CHEŁM. Siedzą w kwitach od kwietnia...

Zdążą do końca roku?

Już pół roku trwa procedura związana ze sprzedażą 100 procent udziałów Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Pieniądze z transakcji są zaplanowane w tegorocznym budżecie miasta. Bez nich ciężko będzie uregulować faktury za zrealizowane miejskie inwestycje.

Tegoroczne wydatki budżetu miasta Chełm, zwłaszcza inwestycyjne, są w dużej mierze oparte na wpływach ze sprzedaży 100 procent udziałów MPEC i 25 proc. udziałów MPKG. Procedury związane z ich zbyciem muszą zakończyć się przed 31 grudnia br., by miasto miało z czego zapłacić za realizowane inwestycje. Jak pisaliśmy już, powoli dobiega końca procedura związana ze sprzedażą udziałów Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. Wpłynęła jednak oferta, złożona przez Polski Fundusz Roz-

woju. Sprzedane udziały spółka ma wykuścić w ciągu 20 lat, wtedy to miasto stanie się znów jedynym jej właścicielem.

Nie została natomiast jeszcze ukończona, rozpoczęta w kwietniu br., a więc pół roku temu, procedura sprzedaży Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Prezydent **Jakub Banaszek** podjął działania zmierzające w kierunku sprzedaży MPEC z jednego powodu. Mająca problemy finansowe miejska spółka do końca 2022 roku musi zrealizować wielomilionową inwestycję i przestawić się na alternatywne źródła energii. Sama nie dałaby rady, a miasto również nie byłoby w stanie udźwignąć tak wielkiego ciężaru. Jedynym wyjściem była sprzedaż 100 procent udziałów MPEC.

Przypomnijmy, że oferty kupna całej spółki złożyły cztery podmioty: Gdańskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, E.ON - międzynarodowy, w całości prywatny dostawca energii i dwa państwo-

we giganty, PGE Energia Ciepła i PGNiG Termika.

Długość sieci ciepłych MPEC to ponad 87 km, z czego około dwie trzecie jest wykonane w technologii rur preizolowanych. Spółka dostarcza mieszkańcom ciepło za pośrednictwem blisko 800 węzłów ciepłych, z których ponad 300 należy do niej. MPEC zatrudnia prawie 200 pracowników. Na sprzedaż 100 procent udziałów zgodę w styczniu br. wyraziła chełmska rada miasta. Prezydent oczekuje za spółkę co najmniej 40,5 mln zł.

Biuro Prasowe Prezydenta Chełma informuje, że procedura wyłonienia nabywcy udziałów MPEC jeszcze nie została zakończona, wciąż trwa weryfikacja dokumentów. Wszystko jednak wskazuje na to, że do końca bieżącego roku uda się ją sfinalizować. Takiego samego zdania jest prezes spółki, **Artur Jędruszczuk**. - Prace trwają, obowiązuje nas jednak tajemnica i do czasu wyłonienia podmiotu, który kupi udziały, nie możemy ujawniać jakichkolwiek faktów - podkreśla Jędruszczuk. - Niebawem przedstawimy prezydentowi dokumenty związane z przeprowadzoną procedurą. **(s)**

Podszywał się pod znane osoby i wyłudzał pieniądze

Włodawianin udawał prezydenta i ministra



Policjanci zatrzymali w ubiegłym tygodniu 25-letniego mieszkańca Włodawy, który podając się w mediach społecznościowych za ministra zdrowia i prezydenta Lublina wyłudzał pieniądze, organizując fikcyjne zbiórki. Kombinator przyznał się do winy.

Jak ustalili policjanci z wydziału do walki z cyberprzestępczością KWP w Lublinie, oszust swoją działalność rozpoczął 30 stycznia br. - Wtedy w Internecie podszywał się pod ministra

zdrowia i ogłosił zbiórkę pieniędzy na szpital - mówi **kom. Andrzej Fijołek** z KWP w Lublinie. - Później, działając w podobny sposób, założył fałszywy profil podszywając się pod prezydenta Lublina. Oszusta ustalili i zatrzymali policjanci z KWP w Lublinie wspólnie z kolegami z Włodawy, gdzie 25-latek mieszka. W jego mieszkaniu zabezpieczony został telefon komórkowy, który posłużył do dokonania przestępstwa. Podejrzany został doprowadzony do Prokuratury Okręgowej w Lublinie, która prowadzi śledztwo. Usłyszał zarzuty oszustwa, za które grozi mu do 8 lat pozbawienia wolności. Człowiek ten przyznał się do winy. **(bm)**

WÓJT GMINY SAWIN OGŁASZA

trzeci publiczny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działek Nr 19 o pow. 1,15 ha, Nr 22/1 o pow. 1,4706 ha i Nr 23 o pow. 1,62 ha położonych w Petryławie obręb Petryłów KW LU1C/00041466/5.

Funkcja nieruchomości w planie zagospodarowania przestrzennego: dla działek Nr 19 i 23 pod teren zabudowy zagrodowej z możliwością zabudowy usługowej i rekreacyjnej, oraz UR dla działki Nr 22/1 teren użytków rolnych .

Cena wywoławcza nieruchomości:

1. Działka Nr 19 – **39203,69 zł** (trzydzieści dziewięć tysięcy dwieście trzy złote 69/100) brutto;
2. Działka Nr 22/1 – **28438,00 zł** (dwadzieścia osiem tysięcy czterysta trzydzieści osiem złotych) - zwolnione z VAT;

3. Działka Nr 23 – **53726,14 zł** (pięćdziesiąt trzy tysiące siedemset dwadzieścia sześć złotych 14/100) brutto.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 listopada 2020 r. o godz. 9:30 w siedzibie Urzędu Gminy w Sawinie sala nr 5 na parterze. Wadium w wysokości **4000,00 zł** (cztery tysiące złotych) od działki Nr 19, **3000,00 zł** od działki Nr 22/1 i **5500,00 zł** (pięć tysięcy pięćset złotych) od działki Nr 23 należy wnieść najpóźniej do dnia 20 listopada 2020 r.

W przypadku uchylenia się od zawarcia umowy sprzedaży osoba, która wygra przetarg straci wadium.

Ogłoszenie zostało wywieszone na tablicy informacyjnej U.G. u Sołtysa, oraz opublikowane na stronie internetowej U.G. i w BIP. Informacje szczegółowe dotyczące przetargu można uzyskać pod nr tel. (082) 567 30 81.

INFORMACJA

WÓJT GMINY CHEŁM informuje, że podano do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości niezabudowanej oznaczonej nr 495 położonej w obrębie Rożdżałów do zbycia w formie sprzedaży.

L.p.	Oznaczenie wg. KW	Nr działki	Powierzchnia w ha.	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w planie	Cena nieruchomości
1	LU1C/00038099/7	495	0,21 w tym: RIIfb-0,08, RIVa-0,13	Kształt nieruchomości jest regularny. Położenie - skraj wsi, dojazd dobry. Nieruchomość ma dostęp do szosy.	Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenu gminy Chełm-zatwierdzonym Uchwałą Rady Gminy Nr XX/120/2004 z dnia 13. 07. 2004r. ogłoszoną w Dz. Urz. Woj. Lubelskiego Nr 163, poz. 2306 z dnia 10.09.2004r – działka nr 495 położona w obrębie Rożdżałów wchodzi w skład obszaru oznaczonego na rysunku planu symbolem E.MR - teren zabudowy mieszkaniowej zagrodowej z dopuszczeniem jednorodzinnej, przylega do drogi o symb. L-(010) 4648 L.	26.280,00 zł. Do ceny nieruchomości zostanie doliczony podatek VAT

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy Chełm, Pokrówka, ul. Gminna 18 pokój nr 29 II piętro lub pod telefonem (082) 563-65-53 w godzinach pracy urzędu.

Wykaz podano się do publicznej wiadomości na okres 21 dni od dnia 26 października 2020 roku do dnia 16 listopada 2020 roku poprzez zamieszczenie na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Chełm, Pokrówka, ul. Gminna 18, II piętro, przesłano do Sołtysa celem zamieszczenia na tablicy ogłoszeń w danej miejscowości, zamieszczono na stronie internetowej urzędu www.gminachelm.pl, na stronie BIP, a informację o jego wywieszeniu podaje się w prasie lokalnej.

Uwaga!

Osobom, którym przysługuje pierwszeństwo na podstawie art. 34 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 roku poz. 65 z późn. zm.) mogą złożyć wniosek o jej nabycie w terminie nie krótszym niż 6 tygodni, od dnia zamieszczenia wykazu.

W przypadku braku złożenia wniosków ww terminie zbycie nieruchomości nastąpi w trybie przetargu.

Termin, miejsce, rodzaj i warunki przetargu zostaną podane do publicznej wiadomości w odrębnym ogłoszeniu.

Bił i wrywał włosy, trafił do aresztu

Z młotkiem na partnerkę

Przez długi czas znęcał się nad konkubiną. Gdy prokuratura wszczęła przeciwko niemu śledztwo, sąd nie zdecydował, by aresztować domowego tyra. Był to błąd, bo agresor chwycił młotek i mimo orzeczonego zakazu zbliżania się do partnerki przyszedł do jej mieszkania i ponownie dotkliwie ją pobił.

Na wniosek prokuratora Sąd Rejonowy we Włodawie zastosował trzymiesięczny areszt dla 42-letniego mieszkańca Włodawy, który kilka dni temu pobił swoją partnerkę. To nie był jednorazowy akt przemocy wobec partnerki. Kobieta od dłuższego czasu była psychicznie i fizycznie dręczona przez 42-latkę. Agresor, będąc pod wpływem alkoholu, nie tylko używał wobec niej słów powszechnie uznanych za obraźliwe, ale groził jej, a na poparcie prawdziwości swych słów, używał rękoczynów. Prokuratura Rejonowa we Włodawie jakiś czas temu wszczęła

śledztwo o psychiczne i fizyczne znęcanie się nad partnerką i wystąpiła do sądu z wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztu. Niestety, sędzia nie znalazła podstaw do takiego środka zapobiegawczego i niewiele brakowało, a miałaby na sumieniu życie kobiety. Podejrzany, który miał odpowiadać z wolnej stopy, nie zastosował się do zakazu zbliżania do partnerki. W przypiływie złości pod koniec ubiegłego tygodnia chwycił za młotek i przyszedł do jej mieszkania, by wyperswadować jej skargę na niego na policję. Zaczęło się od wyzwisk, skończyło na dotkliwym pobiciu. Na szczęście zabójcze ciosy młotkiem nie padły. Po ataku, 42-latek uciekł i ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości. Udało mu się to ledwie chwilę. Szybko został namierzony przez włodawskich policjantów i tym razem aresztowany na trzy miesiące. Przed sądem będzie odpowiadał w warunkach recydywy. Grozi mu do 15 lat więzienia. **(bm)**

CHEŁM. Dwa razy wsiadł za kółko pijany

Puścili go, a potem ścigali



Chełmianin zatrzymał pijanego kierowcę, a policjanci puścili go wolno z kwitkiem w rękę. Po chwili nietrzeźwy znów siedział za kierownicą swojego fiata. - Przecież on mógł kogoś zabić - komentuje zszokowany mężczyzna, który dokonał obywatelskiego ujęcia.

Akcja rozegrała się w sobotnie popołudnie, 24 października, na osiedlu Rejowiecka. Około godz. 12 mieszkańców ulicy G. Zapolskiej zwrócił uwagę na swojego sąsiada, który ma dziwny zwyczaj wyprowadzać psy na... przejażdżkę. - Ma trzy psy, ale nie wychodzi z nimi na spacer, tylko ładuje je do samochodu i jeździ z nimi po osiedlu. Wcale ich nie wypuszcza, tylko wozi w kółko, po czym wraca do domu. Tego dnia zacząłem jednak podejrzewać, że jest pijany. Zatrzymałem go i zapytałem, co robi, to rzucił, że to nie moja sprawa - opowiada mężczyzna.

Pilnując by sąsiad nie odjechał, chełmianin zadzwonił po policję. Po około 25 min. patrol dotarł na miejsce. Kierowca Fiata Bravo został zbadany alkomatem i zabrany do komendy. Jednak z racji tego, że był nietrzeźwy, nie można z nim

było wykonać żadnych czynności procesowych. Zamiast osadzić go w policyjnym areszcie do wytrzeźwienia, mundurowi wręczyli delikwentowi wezwanie do stawiennictwa w komendzie następnego dnia i puścili go wolno. Mężczyzna wrócił do domu i pił dalej. Nie trzeba było długo czekać, by znów wsiadł za kierownicę swojego fiata. Tym razem pojechał jednak dalej. Kompletnie pijany jeździł po mieście, powodując realne zagrożenie dla innych uczestników ruchu. Ktoś w końcu zadzwonił pod 112.

Patrol drogówki został wysłany w miejsce zgłoszenia, ale jeżdżącego slalomem fiata już nie było. Wiedząc, że to delikwent z Zapolskiej, mundurowi ruszyli szturmem pod jego dom. Trzy radiowozy zaparkowały przed posesją, a gdy pijak zajechał, policjanci wyciągnęli go z auta i władowali do furgonetki. - To niepojęte, że za pierwszym razem nie został zatrzymany do wytrzeźwienia. Przecież on mógł kogoś zabić - mówi zszokowany i oburzony postawą chełmskich policjantów świadek całej akcji.

Osadzony w policyjnym areszcie w niedzielę (25.10), po wytrzeźwieniu, usłyszał zarzuty kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. **(pc)**

Drzewo wymierzyło sprawiedliwość

W nocy z soboty na niedzielę (24/25 października) dyżurny chełmskiej komendy odebrał wezwanie do zdarzenia drogowego w Olchowcu w gminie Wierzbica. Jak się okazało, 25-letni miejscowy - mając prawie 1,5 promila alkoholu w organizmie - wsiadł za kierownicę volkswagena. Zamroczony uderzył w drzewo i dachował. Po badaniach w szpitalu został zwolniony do domu, a nie zatrzymany w policyjnym areszcie.



To jest wojna!

CHEŁM. Ponad pół tysiąca chełmianek i chełmian spotkało się w niedzielny wieczór na deptaku. Przyszli - solidarni z tysiącami Polaków w kraju - aby wyrazić swój przeciw wobec zaostrzenia prawa dotyczącego aborcji w Polsce. Uczestnicy z czarnymi parasolkami i transparentami m.in. z hasłami: „Moje ciało, mój wybór!”, „Rewolucja jest ko-

biętą” przeszli na skrzyżowanie ul. Lwowskiej i al. Armii Krajowej, a stamtąd ruszyli w stronę ratusza, skandując m.in. hasło „Myślę, czuję, decyduję”. Już dawno jedna sprawa tak nie połączyła tylu chełmian. Wśród tych, którzy wyszli na ulice, widziano m.in. posłankę Monikę Pawłowską. (red, fot. Karol Garbacz)



Jak zawsze, zawiódł system

Rzucił dzieckiem, dusił żonę, groził nożem matce

Oskarżony o znęcanie się nad rodziną decyzją sądu został skazany na karę w zawieszeniu i pozostał w domu ze swoimi ofiarami. Policjanci przyjeżdżali na interwencje i jedyne, co robili, to zakładali kolejne Niebieskie Karty. Pół roku później wydarzył się dramat.

Policja, prokuratura, pomoc społeczna, sąd, kuratorzy, a nawet nauczyciele. Wszyscy od dawna wiedzieli, że w rodzinie R. nie jest dobrze. W listopadzie ubiegłego roku Sąd Rejonowy w Chełmie uznał bezrobotnego **Andrzeja R.** (41 l.) winnym znęcania się nad żoną i matką, która z nimi mieszkała. Oprawca nie trafił jednak za kratki, sąd nie kazał mu też opuścić wspólnie zajmowanego lokum - mógł nadal mieszkać pod jednym dachem

ze swoimi ofiarami, pozostając jedynie pod dozorem kuratora i z karą pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata tytułem próby. Od tego czasu było tylko gorzej.

Zarówno żona Andrzeja, jak i jego matka próbowały szukać pomocy wśród pracowników opieki społecznej, a gdy było już naprawdę groźnie - dzwoniły po policję. Wszystko na nic. Domowy kat dosłownie każdego dnia przychodził do domu pijany i urządzał karczemne awantury. Rzucił garnkami, wyganiał żonę z domu, krzyczał, nie dawał im spać, szantażował, że popełni samobójstwo, bił, popychał, szarpał, groził. Na wszystko patrzyły małoletnie dzieci (2 i 9 l.). Każdego dnia matka, 9-letni syn i babka bali się momentu, gdy „tatuś” wróci do domu - zawsze pijany, w brudnych od moczu i kału spodniach,

agresywny i nieobliczalny. Nawet koledzy z klasy chłopca i jego nauczyciele na własne oczy widzieli w trakcie wiosennych zajęć on-line, do czego jest zdolny nietrzeźwy Andrzej R. Dalej jednak nikt nie interweniował, by pomóc chłopcu i jego bliskim. Oprawca stawał się tymczasem coraz brutalniejszy. Bił już nie tylko kobiety, ale i syna.

21 kwietnia br. w mieszkaniu rodziny znów interweniowała policja - pijanego doraźnie uspokoiłi, a rodzinie założyli kolejną z rzędu Niebieską Kartę. 5 czerwca historia powtórzyła się. 23 czerwca pod 112 zadzwonił 9-letni syn bandziora, błagając o pomoc. Okazało się, że kobiety nie chciały wypuścić do środka pijanego R. Gdy w końcu dostał się do mieszkania, wpadł w szal.

To był horror. R. najpierw wyskoczył do swojej matki, potem chwycił syna i rzucił dzieckiem

o drzwi. Żona próbowała interweniować, więc zaczął ją dusić. Synowej chciała pomóc starsza kobieta, ale pijany napastnik chwycił ją za gardło i w amoku zaczął dusić. Potem wziął nóż. W porę po telefonie przerażonego dziecka dotarła do mieszkania policja. W końcu zabrali 41-latkę.

Następnego dnia R. po wytrzeźwieniu przyznał się do przemocy. Trafił do aresztu tymczasowego, gdzie siedzi w dalszym ciągu, oczekując na rozprawę. Przy drugim przesłuchaniu odmówił jednak składania wyjaśnień. O wszystkim, co działo się w czterech ścianach, opowiedział zaś jego syn.

Prokuratura Rejonowa w Chełmie oskarżyła 41-latkę z Chełma o znęcanie się nad matką, żoną i synem. Materiały trafiły już do sądu. Czy tym razem sędzia orzeknie o karze bezwzględnej więzienia dla bandyty i recydywisty? To się okaże. **(pc)**

Klient spod ciemnej gwiazdy

Do kradzieży doszło w poniedziałek (19 października), a ofiarą złodzieja padł pracownik jednego z komisów samochodowych na terenie miasta.

- Na interwencję skierowani zostali policjanci z wydziału patrolowo-interwencyjnego, którzy na miejscu zatrzymali 29-letniego mieszkańca gminy Chełm. Znaleźli przy nim skradziony portfel - informuje kom. **Ewa Czyż**, rzecznik prasowa Komendy Miejskiej Policji w Chełmie.

29-latek udawał zainteresowanego kupnem pojazdu. Przechadzał się po komisie w tę i z powrotem, aż w pewnej chwili - co przyznał potem w rozmowie z policjantami - zauważył leżący na wido-ku portfel. Mężczyzna nie mógł się oprzeć pokusie i zabrał portfel pracownika komis-
misu. Po wszystkim nie wyszedł, a dalej przechadzał się i udawał, że ogląda auta. Pracownik komis-
misu zauważył, że portfel zniknął i powiązał fakty, wezwał patrol.

29-latek usłyszał już zarzuty. W świetle prawa grozi mu nawet do 5 lat pozbawienia wolności. **(pc)**

Łazienka stanęła w ogniu

Zapłon sadzy w nieszczelnym kominie. To najprawdopodobniej było przyczyną pożaru domu jednorodzinnego w Strupinie Małym (gmina Chełm). Ogień pojawił się w nocy z niedzieli na poniedziałek (18/19 października).

Po godz. 3, natychmiast po przyjęciu zgłoszenia, dyspozytor straży pożarnej w Chełmie wysłał na miejsce ośmiu strażaków w dwóch wozach bojowych. Gdy ci dotarli na miejsce, 3-osobowa rodzina zdołała sama uciec przed niebezpieczeństwem i czekała już na nich

przed palącym się domem.

- Pomieszczenie łazienki wraz z elementami jej wyposażenia uległo spaleni-
niu. Pozostałe pomieszczenia na parterze budynku były okopcone. Akcja strażaków na miejscu trwała około półtorej godziny - mówi bryg. **Wojciech Chudoba**, z-ca komendanta miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Chełmie.

Na miejscu interweniowało też pogotowie ratunkowe, które udzieliło pomocy jednej z osób.

Strażacy niezmiennie podkreślają, że wielu dramatów można by było uniknąć. Należy jedynie pamiętać o dobrym przygotowaniu do sezonu grzewczego - czyszczeniu i sprawdzaniu stanu technicznego komina - oraz ostrożności. **(pc)**

Poszukiwany ENA zatrzymany w Biedronce

Lista zarzutów pod adresem 29-latka jest długa. Mężczyzna ma na swoim koncie kradzieże, włamania, posiadanie narkotyków, paserkę, jazdę po alkoholu. Poszukiwany Europejskim Nakazem Aresztowania wpadł przypadkiem w chełmskiej Biedronce. Dziś już siedzi w celi.

Przez cztery lata ukrywał się przed polskim wymiarem sprawiedliwości. Uciekł za granicę, więc poza ściganiem czterema listami gończymi i kilkoma nakazami doprowadzenia został objęty Europejskim Nakazem Aresztowania. W końcu zjechał z powrotem do kraju.

- W środę, 21 października, dyżurny komendy otrzymał zgłoszenie o kra-

dzieży sklepowej w jednym z supermarketów w Chełmie. Skierowani na interwencję policjanci dzielnicowi wylegitymowali ujętego przez obsługę sklepu klienta, który skradł butelkę alkoholu i dwie zupy. Okazało się, że jest to 29-latek przebywający obecnie na terenie miasta, który od czterech lat ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości za granicą. Ma do odbycia łączną karę pozbawienia wolności w wymiarze trzech lat za przestępstwa przeciwko mieniu, bezpieczeństwu w komunikacji i narkotykowe - informuje kom. **Ewa Czyż**, rzecznik prasowa Komendy Miejskiej Policji w Chełmie.

Nazajutrz przestępca został doprowadzony do zakładu karnego, gdzie spędzi najbliższe kilka lat. **(pc)**

Obudziła się z penisem w sobie

Bawili się razem na klubowej imprezie, potem on zrobił coś naprawdę obrzydliwego. Po kilku godzinach wlewania w siebie alkoholu dziewczyna padła nieprzytomna. Obudziła się, bo poczuła w sobie Krystiana.

„Kto, wykorzystując bezradność innej osoby lub wynikający z upośledzenia umysłowego lub choroby psychicznej brak zdolności tej osoby do rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem, doprowadza ją do obcowania płciowego lub do poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności, podlega karze pozba-

wienia wolności od 6 miesięcy do lat 8”. Zgodnie z polskim prawem zgwałcenie pijanej i śpiącej dziewczyny nie jest więc określane mianem gwałtu, a wykorzystaniem jej bezradności. To wiąże się natomiast z o wiele mniejszą karą dla sprawcy. Dobitnie przekonała się o tym ofiara 24-letniego **Krystiana G.** z Chełma.

Pod koniec września ubiegłego roku dziewczyna razem z grupką znajomych (koleżanką i dwoma kolegami) bawiła się w klubie „Ground” przy pl. Łuczowski-
skiego. Po jakimś czasie dołączył do nich Krystian. Młodzi pili i tańczyli do późnych godzin nocnych. Klub został zamknięty, więc żądni alkoholu postanowili udać się do domu dziewczyny. Około godz. 5 rano gospodyni miała już dość balangi i poszła do swojej sypialni. Zasnęła w ubra-
niu. Nie czuła, gdy Krystian zdejmował jej spodnie i majtki. Obudziła się po go-

dzinie, bo poczuła w sobie jego penis. Natychmiast odepchnęła chłopaka, który wstał i jak gdyby nigdy nic poszedł do łazienki. Zapłakana dziewczyna uciekła do drugiego pokoju, gdzie spała jej koleżanka, a zaraz potem zgłosiła sprawę policji.

Kacper G. nie przyznał się do stawianych mu zarzutów, twierdząc, że pijana i śpiąca dziewczyna sama chciała się z nim kochać. Prokuratura oskarżyła go o popełnienie przestępstwa z art. 198 Kodeksu karnego, bo zebrane w sprawie dowody mówiły same za siebie. Zatrzymani i niekarany dotąd G. po jednym dniu wyszedł z aresztu, a przed sądem odpowiadał z wolnej stopy.

Sąd orzekł, że 24-latek jest winny, skazując go na zaledwie rok pozbawienia wolności. G. ma też zapłacić 10 tys. zł swojej ofierze. Wyrok jest nieprawomocny. **(pc)**

Konkubina uprowadziła mi syna

1 Kodeksu wykroczeń, tj. bezpodstawne wezwanie patrolu i wywołanie niepotrzebnej czynności - informuje kom. **Ewa Czyż**, rzecznik prasowa KMP w Chełmie.

Za tzw. bezprawne wywołanie alarmu grozi kara aresztu, ograniczenia wolności albo do 1500 złotych grzywny. Głupich jednak wciąż nie brakuje. W 2019 roku Sąd Rejonowy w Chełmie ukarał za to 29 osób, do końca września tego roku - 8. Wyroki zapadły w sprawach dotyczących m.in. podania nieprawdziwej informacji o znęcaniu czy awanturze domowej, pozo-

stawionych bez opieki samych w mieszkaniu dzieciach czy spalaniu śmieci w piecu. Jeden z mieszkańców zgłosił policji uprowadzenie syna przez konkubinę, co okazało się fikcją, a inny - że sąsiadka próbuje zamurować okna w jego domu.

Najwyższa kara, jaką nałożył w ostatnim czasie na „zartownisiów” chełmski sąd, to grzywna 500 zł. Tu bezpodstawne wezwanie służb polegało na: kłamstwie

o zamiarze popełnienia samobójstwa, wezwaniu karetki do poronienia, którego nie było, umyślnym i bezsensownym wydzwanianiu pod 112, co utrudniało pracę dyspozytorni i skutkowało niepotrzebną interwencją policji.

- Obok kary sąd najczęściej orzeka również nawiązkę na rzecz instytucji czy organu, który podjął niepotrzebną czynność - podkreśla sędzia **Ewelina Lewczuk-Zembrzycka**, prezes SR w Chełmie.

Zgodnie z przepisami nawiązka dla służb może wynosić nawet 1000 zł. Mundurowi zwracają przede wszystkim uwagę na to, że celowe wprowadzanie w błąd i bezpodstawne marnowanie czasu służb to czynność o wysokim stopniu społecznej szkodliwości. Każdy tego typu telefon, wykonany dla żartu czy złośliwie, blokuje linię alarmową i tym samym odwleka w czasie możliwość natychmiastowej reakcji na zgłoszenia, które naprawdę mogą być tragiczne w skutkach. **(pc)**

Fiat mu się zamarzył

„Jak kochać, to książniczkę. Jak kraść, to miliony. Jak płakać, to ze szczęścia. Jak śpiewać, to głośno”. Tym wziętym z życia przysłowiem nie kieruje się najwyraźniej 18-latek z gminy Siedliszcze, który postanowił ukraść fiata wartego zaledwie 2 tys. zł.

W ubiegłym tygodniu policjanci z posterunku w Siedliszczu ustalili

i zatrzymali sprawcę usiłowania kradzieży samochodu, do której doszło w ubiegły weekend.

- Z relacji zgłaszającego wynikało, że doszło do tego nocą na terenie prywatnej posesji w gminie Siedliszcze, gdzie był zaparkowany samochód. Sprawca siedział już w środku i zdążył uruchomić pojazd - informuje kom. **Ewa Czyż**, oficer prasowa Komendy Miejskiej Policji w Chełmie.

Gospodarz wybiegł z domu i tym

samym spłoszył 18-latkę (jak się okazało, był to okoliczny mieszkaniec), który zamierzał doprowadzić mu fiata z podwórka. Młody złodziejasek wyskoczył z samochodu i uciekł pieszo, a właściciel posesji i fiata zawiadomił policję. - Młodzieniec swoje zachowanie tłumaczył tym, że „chciał sobie pojeździć”. Usłyszał już zarzuty usiłowania kradzieży, za co grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności - dodaje komisarz. **(pc)**

CHEŁM. Policjanci z „Archiwum X” w akcji

Poszukiwany zabójca recepcjonistki

Winda dosłownie ociekała krwią. W środku, z głową opartą o ścianę i nogami w stronę wyjścia, w kałuży krwi leżała kobieta. Jej biała bluzka i krótkie spodenki były przesiąknięte krwią. Oczy kobiety były martwe.

Związała się z mężczyzną, z którym zdaniem rodziny nie powinna była się związać. Pewnego dnia spakowali więc rzeczy i wyprowadzili się z Chełma do Lublina. **Anna G.** znalazła pracę w recepcji hotelu „Oaza”, jej mąż - w Ochotniczym Hufcu Pracy oraz jako stróż w lubelskim przedszkolu.

„Oaza” przy ul. Pogodnej w Lublinie, po której dziś zostało już tylko mroczne wspomnienie, w latach 90. XX wieku nie cieszyła się dobrą sławą. 10-piętrowy wieżowiec zajmowany był głównie przez Ormian i Ukraińców, często dochodziło w nim do rozbojów i awantur. 29-letnia Anna G. razem z mężem i ich 7-letnią córeczką zamieszkali w jednym z pokoi na 5. piętrze, snując plany o własnym lokum i nowym życiu w obcym mieście.

Noc z 23/24 lipca 1995 roku

Dyżur w recepcji pełniła Anna, mąż również był w pracy. Dziecko spało w hotelowym pokoju, pod opieką znajomego rodziców. Od godz. 22 do 5 rano drzwi „Oazy” były zamknięte. Kto chciał wejść do środka, musiał być wpuszczany przez recepcjonistkę. Nocami ruch był tam jednak spory - zameldowani cudzoziemcy co rusz wychodzili po wódkę lub przyprowadzali panie do towarzy-

stwa albo klienci przychodzili kupować alkohol od Ruskich z hotelu.

Przed godz. 5 rano, w poniedziałek (24 lipca), jak co dzień, do hotelu przyszła Ukrainka, by zabrać torby z towarami od zameldowanych w „Oazie” znajomych i iść na bazar, handlować. Jak zeznała później, od razu zwróciła uwagę, że drzwi hotelu są otwarte. Wewnątrz paliło się światło, ale w holu nie było żywej duszy. Kobieta weszła ostrożnie do środka, rozejrzała się dokoła i skierowała do windy, do której prowadziły ślady zaschniętej krwi na podłodze. Wtedy ją zobaczyła.

Winda dosłownie ociekała krwią. W środku, z głową opartą o ścianę i nogami w stronę wyjścia, w kałuży krwi leżała kobieta. Jej biała bluzka i krótkie spodenki były przesiąknięte zakrzepłą krwią. Oczy recepcjonistki były martwe. Ukrainka zaczęła krzyczeć.

Mąż Anny G. miał skończyć pracę nocnego stróża w pobliskim przedszkolu dokładnie o godz. 5 rano, ale wiedziony złym przecuciem wyszedł wcześniej i udał się prosto na Pogodną. Na parterze „Oazy” zobaczył zbiorowisko ludzi i krew na podłodze, a po chwili martwą żonę w hotelowej windzie.

To był makabryczny widok. Na cie-

le Anny G. były liczne rany klute oraz cięte, najwięcej w okolicach klatki piersiowej, brzucha i ramion. Wystawały fragmenty tkanki płucnej. Lekarz stwierdził, że zgon 29-latki nastąpił około godz. 4, a bezpośrednią przyczyną było uszkodzenie mięśnia sercowego i żyły płucnej.

Ustalono, że recepcjonistka Anna G. została zaatakowana nożem przy drzwiach wejściowych do hotelu. Kobieta próbowała uciec do windy, ale sprawca (bądź sprawcy) był szybszy.

Policjanci przeszukali pokoje, ściągnięto nawet psa tropiącego z przewodnikiem. Technicy zabezpieczyli włókna, ślady obuwia i ślady linii papilarnych, które następnie porównano z odciskami innych pracowników i mieszkańców hotelu oraz pozostałych wytypowanych osób. Po trzech dniach mały chłopiec, znalazł w krzakach pierwsze z dwóch narzędzie zbrodni. Na ostrzu noża były ślady krwi Anny. Następnego dnia znaleziony został drugi nóż, a obok niego drewniana przywieszka do klucza pokoju hotelowego.

Hipotez było wiele

Ponieważ w metalowej kasetce brakowało ponad 2100 zł, śledczy przyjęli, że doszło do zabójstwa na tle rabunkowym. Jeden z tropów prowadził do ormiańskiej rodziny zamieszkałej w hotelu dla uchodźców. Pracownica „Oazy” opowiedziała policji, że tydzień wcześniej usłyszała od jednej z mieszkanki, iż Ormianin szykuje jakąś akcję w hotelu. Z dalszego rozpytania wśród zameldowanych w „Oazie” Ukraińców

śledczy dowiedzieli się, że ów Ormianin planował napad, by zdobyć pieniądze na wyjazd do Niemiec. Żona podejrzanego zapewniła mu jednak alibi na całą noc - przysięgła, że był razem z nią i dziećmi.

Podejrzewano też **Marcina O.** i **Eugeniusza G.** - pacjentów szpitala psychiatrycznego przy ul. Abramowickiej, którzy 23 lipca (po godz. 22) zbiegli z oddziału. Obaj mieli odpowiadać przed sądem za zabójstwo, właśnie z użyciem noża. Potem podejrzenie padło na recydywistę, który niecałe 2 miesiące wcześniej wyszedł z więzienia, gdzie odbywał karę za zabójstwo. A także na nastolatka, który również siedział w poprawczaku za mord z użyciem noża. Z kolei mieszkanka ul. Pogodnej była przekonana, że zabójcami Anny G. są jej znajomi - mieli się przyznać po pijaku i przechwalać tym, co rzekomo zrobili. Mówiło się też, że piękna recepcjonistka odbierała przed śmiercią nieprzyjemne telefony od jakiegoś zboczeńca. Hipotez było wiele, ale żadna nie doprowadziła do ujęcia sprawcy bądź sprawców.

Ukraińiec Jurij, częsty gość „Oazy”, zeznał, że tej feralnej nocy świętowali urodziny kolegi. Jak mówił, wzięli od recepcjonistki numer do agencji towarzyskiej, a gdy po godz. 3 w nocy wracali do hotelu, zobaczyli w recepcji dwóch mężczyzn - obaj w dresach, z torbami, jeden był jasnej karnacji, drugi ciemniejszej i wyglądał na Ormianina. Anna zaś miała wyglądać na zdenerwowaną. Słowa Ukraińców potwierdziły potem prostytutki z agencji i ich alfons. Z kolei okoliczni miesz-

kańcy widzieli, jak nocą podejżdża jakiś samochód, wychodzą z niego dwaj mężczyźni, którzy udają się do hotelu, a po kilkunastu minutach wybiegają z popłochu, mijając się z przypadkowym przechodniem.

Mimo wielu różnych teorii i sygnałów, sprawy zabójstwa młodej matki z Chełma nie udało się rozwiązać. Wiosną 1996 roku śledztwo zostało umorzone. Kiedy jednak kilka lat później w telewizyjnym magazynie kryminalnym wyemitowano odcinek o zbrodni na recepcjonistce, na policję zgłosił się nowy świadek. Opowiedział, że to on tamtej lipcowej nocy, kiedy szedł ulicą Pogodną do pracy, widział dwóch młodych mężczyzn wybiegających z hotelu. Mieli ze sobą torbę podróżną, a jednego z nich świadek kojarzył z widzenia, bo handlował on ubraniami na bazarze. Na tamten moment, na początku lat dwutysięcznych, niczego to jednak nie zmieniło.

Po wielu latach, akta sprawy przejęła specjalna jednostka KWP, w której pracują najlepsi policjanci. Dzięki nowym możliwościom pojawił się cień szansy na ujawnienie nowych tropów, które mogłyby w końcu doprowadzić do ujęcia sprawców tej okrutnej zbrodni. Jak potwierdza podkom. **Anna Kamola** z biura prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie, funkcjonariusze z „Archiwum X” KWP w Lublinie aktualnie pracują nad jedenastoma śledztwami, m.in. właśnie nad sprawą zabójstwa pochodzącej z Chełma recepcjonistki. Do przedawnienia karalności w tej sprawie pozostało jeszcze 14 lat. **(pc)**

Kraksa po proteście

Tylko kolumna protestujących rolników wyjechała w ślimaczym tempie ze Stołpia, a już wysłani do obstawy policjanci musieli zawracać. W środę, 21 października, około godz. 11:20 na drodze krajowej nr 12 zderzyły się dwie osobówki, a wszystko przez mieszkańca gminy Siedliszcze, który w nieprawidłowy sposób zawracał. Kierowca hondy doprowadził do kraksy z audi, za kierownicą którego siedział mieszkaniec Rejowca Fabrycznego. Na miejscu interweniowało pogotowie, wysłano też straż pożarną do zabezpieczenia miejsca zdarzenia. Na szczęście nikt nie odniósł poważnych obrażeń. Sprawca kolizji został ukarany mandatem 450 zł.

Z kolei dzień wcześniej (20.10) służby aż dwukrotnie interweniowały przy drogowych kolizjach. W wyniku zderzenia skody i volkswagena, do którego doszło w Zawadówce w gminie Chełm, poszkodowane zostały trzy osoby. Do szpitala z urazem głowy i szyi przetransportowana została 44-letnia kobieta z VW. Natomiast przed godz. 19 przyszło kolejne wezwanie - tym razem do Lipówek w gm. Siedliszcze. Przed skrzemem na Łopienik 19-letni obywatel Ukrainy nie zachował bezpiecznej odległości i wjechał skodą w tył fordą, którym podróżowała 48-letnia mieszkanka Chełma. Jego policja ukarała mandatem, ją zabrało pogotowie. **(pc)**

Centralna ewidencja naciągniętych

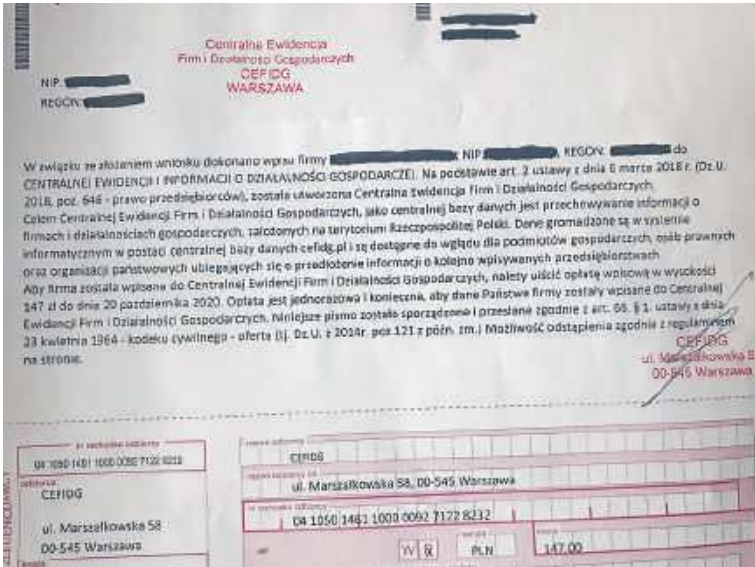
Ledwo założyli działalność gospodarczą a już padają ofiarami naciągaczy. Kto dokładnie nie przeczyta pisma, jakie trafia do nowych przedsiębiorców, tuż po zarejestrowaniu firmy, może stracić na starcie 147 zł.

Życie przedsiębiorców nigdy nie było usłane różami. Pracujący na własny rachunek muszą mierzyć się nie tylko z rosnącymi kosztami prowadzenia działalności gospodarczej, ale i pułapkami, jakie zastawiają na nich naciągacze. - Już dzień po tym, jak założyłem własną firmę, starano się mnie oskubać - śmieje się jeden z chełmskich przedsiębiorców i pokazuje pismo, jakie dostał z Centralnej Ewidencji Firm i Działalności Gospodarczych. Do pisma dołączono rachunek na 147 zł jako opłatę za wpis do rejestru. Tyle że zarejestrowanie firmy w Polsce jest bezpłatne. O co więc chodzi?

Nowi przedsiębiorcy rejestrują działalność w oficjalnym ministerialnym spisie, czyli Centralnej Ewidencji i Informacji

o Działalności Gospodarczej. Rejestr jest oficjalny i jawny, więc każdy może sprawdzić dane nowo powstałych podmiotów. Przebiegali naciągacze znaleźli sposób, by na tym zarabiać. Założyli własną firmę, tj. Centralną Ewidencję Firm i Działalności Gospodarczych, której nazwa do złudzenia przypomina oficjalny spis. Korzystając z oficjalnych danych adresowych nowych przedsiębiorców, wysyłają im rachunki na 147 zł za wpis do ich rejestru. Niestety, w piśmie przewodnim, które trafia do przedsiębiorców nie ma jasnej informacji, że CEFiDG nie jest rządowym spisem a opłata nie jest konieczna. Jest za to pieczętka z adresem „ewidencji” przy ul. Marszałkowskiej w Warszawie, wydrukowany dowód wpłaty z krótkim terminem. Wszystko po to, żeby uzyskać wrażenie, że opłata jest obowiązkowa.

- Ta firma działa od dawna. Ostrzegamy przed tym procederem nowych przedsiębiorców - mówią chełmscy urzędnicy. - Rejestracja jednoosobowej działalności gospodarczej jest w Polsce darmowa i jedyne, co powinni zrobić



z tym rachunkiem, to wyrzucić go do śmietnika.

Co ciekawe, informowaliśmy już o podobnych próbach naciągania, a i w Internecie znaleźliśmy kilka archiwalnych

artykułów i informacji o naciągaczach, którzy od lat uprawiają ten proceder. Dziwne, że do tej pory odpowiednie służby nie znalazły sposobu na naciągaczy. **(bf)**

Kierowca i kierownik oskarżeni

Fatalny w skutkach wypadek, który pracownik jednej z firm przy ul. Okszowskiej zapamięta do końca swojego życia. Przed sądem staną niebawem: kolega-operator, który najechał na mężczyznę wózkem widłowym oraz kierownik, który zlecił zadanie.

Prokuratura Rejonowa w Chełmie skierowała właśnie do sądu akt oskarżenia

na przeciwko obojgu. Wynika z niego, że tego feralnego dnia (7.01.2020 r.) **Rafał D.** przewoził wózkem widłowym betonowe podstawy do flag. W tym czasie dwaj inni pracownicy firmy - **Tomasz G.** i **Marek P.** - asekurowali transportowany ładunek, podtrzymując go rękoma. W pewnym momencie wózek najechał na stopy P. Mężczyźni pokiereszowało nogę, miał rozległe rany gołeni z martwicą skóry, a na dodatek lekarze musieli

amputować piątego palca.

Rafał D. został oskarżony o nieumyślne i bezpośrednie narażenie utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu obu kolegów (art. 160 par. 1 w zb. z art. 157 par. 3 Kodeksu karnego).

Prokurator oskarżył również **Andrzeja J.** - kierownika firmy przy ul. Okszowskiej, który jako odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy zlecił Tomaszowi G. i Markowi P. przytrzymywanie

ładunku, ponadto zaniechał zapoznania obu z instrukcją przewożenia ładunku wózkem i nie nadzorował ich pracy, narażając ich na utratę życia lub ciężki uszczerbek. Tym samym nieumyślnie doprowadził do odniesienia obrażeń przez P. w wyniku upadku w czasie asekuracji ładunku. Przed sądem będzie odpowiadał za narażenie pracownika (art. 220 par. 1 w zb. z art. 157 par. 3 kk). **(pc)**

DOROHUSK. Zwierzęta przy Ukrainie poza kontrolą

Granica wstydu i bezdomności



- Ten problem nigdy nie zniknie, bo psy przychodzą do nas z Ukrainy - broni się wójt Dorohuska. Przejście graniczne to królestwo porzuconych i niechcianych zwierząt. Koczują na parkingu, przed wejściem do sklepu czy baru, wokół oczekujących w kolejce na odprawę. Brudne i głodne, a nierzadko chore. Członkowie stowarzyszenia robią, co mogą, ale domy tymczasowe pękają w szwach.

Gmina Dorohusk, a dokładniej rejon przejścia granicznego z Ukrainą, to obecnie najgorszy pod względem bezdomności zwierząt obszar w powiecie chełmskim. Psy waleśają się po drodze, wokół oczekujących w kolejce samochodów, na przygranicznym parkingu. Nikt się nimi nie interesuje. Tylko w ostatnich miesiącach członkom Stowarzyszenia Chełmska Straż Ochrony Zwierząt udało się zabrać stamtąd 15 psów i jednego kota.

- Co chwilę na granicy są porzucane psy. Ludzie po prostu je wywożą, bo wiedzą, że tam jest skupisko i liczą, że może nikt nie zauważy kolejnego w tłumie. Niektórzy mają problem z przewiezieniem przez granicę, bo np. nie mają wymaganych dokumentów, to wypuszczają psa z auta i sami jadą dalej bez żadnych problemów - opowiadają inspektorzy z CSOZ.

Waldemar Madej, zastępca dyrektora Lubelskiego Zarządu Obsługi Przejść Granicznych, zapewnia, że od dawna nie dotarła do nich informacja o waleśających się po przejściu psach. Tłumaczy też, że w ich gestii leży sama infrastruktura, zaś w Dorohusku powstało przecież pomieszczenie z klatkami dla zwierząt towarzyszących, które z różnych przyczyn nie mogą wejść do Polski. Ani razu jednak nie było konieczności, by któreś zwierzę zostało w nim umieszczone. Podróżnymi z psami w pierwszej kolejności zajmują się celnicy, którzy w razie potrzeby wzywają powiatowego lekarza weterynarii. - Możliwe, że celnicy cofnęli podróżnego i tamten wypuścił psa - dodaje mimo wszystko.

O tym, że większość bezdomnych i porzuconych psów przybywa zza granicy,

Przejęci losom sfory bezpańskich zwierząt ludzie dzwonią do CSOZ, która działa pro bono i na własną rękę próbuje znaleźć wikt i opierunek dla czworonogów. - Niektóre z tych psów są u nas, a dużo zginęło już pod kołami. Niektóre, jak się dowiedzieliśmy, siedzą tam od lat. Dosyć często dostajemy stamtąd zgłoszenia, szczególnie gdy się pojawiają szczeniaki - jak te urodzone pod starym samochodem na parkingu, potem przeniesione do budy, gdy samochód został odholowany. Swego czasu też zgłaszaliśmy problem gminie, ale niewiele to dało. Pojawiały się informacje, że psy trudno złapać, a to otwarty teren, albo że to prywatne zwierzęta - przyznają animalisi. - Na początku planowaliśmy złapać te zwierzęta tylko po to, żeby chociaż poddać je zabiegom i żeby więcej się nie rozmnażały, ale gdy powoli, małymi kroczkami zaczęły się otwierać na nas, to szkoda nam było je z powrotem odwozić i skazywać na dalszą walkę o przetrwanie. I tak cztery dorosłe psy nadal są pod naszą opieką. Nadal są wycofane i nie wiemy, kiedy tak naprawdę będą w stu procentach gotowe do adopcji, ale to, jaką przeszły przemianę, było tego warte.

To się nigdy nie skończy

Pod koniec kwietnia z granicy stowarzyszenie zabrało cztery dorosłe psy, w tym sukę z pięcioma szczeniakami. Innym razem znaleźli i zabrali same szczeniaki. Potem był szceniak ze złamaną łapą, zanikiem mięśni i pilną potrzebą operacji. Wszystkie maluchy znalazły nowe domy, ale dorosłymi i wycofanymi psami mało kto chce się zająć. Miesiąc temu Lexi, bo tak dostała na imię zabrana z granicy suka, trafiła do domu tymczasowego. Kilka miesięcy w hotelu dla zwierząt, a teraz w DT, generuje jednak koszty, na które nie stać wolontariu-



przekonany jest również wójt Dorohuska **Wojciech Sawa**. - Ten problem nigdy nie zniknie, bo psy przychodzą do nas z Ukrainy. Nie jesteśmy w stanie wyłapać wszystkich, bo budżet gminy by tego nie wytrzymał - tłumaczy wójt.

Tylko za ostatni kwartał gmina zapłaciła chełmskiemu schronisku prawie 6200 zł. Miesięcznie wychodzi ponad 2 tys. zł. Poza kosztami utrzymania (średnio 10 psów miesięcznie) samorząd płaci schronisku za odłowienie (ostateczna kwota uzależniona jest też od rodzaju interwencji i ilości przebytych kilometrów) oraz ewentualne leczenie zwierząt. To wszystko sprawia, że aby nie obciążać budżetu urzędnicy decydują się na alternatywne rozwiązania. - Przykładowo gmina otrzymuje zgłoszenie do dziesięciu psów, ale zleca odłowienie tylko czterech czy pięciu - tych najbardziej niebezpiecznych.

szy z Chełmskiej Straży Ochrony Zwierząt. Dlatego proszą o wsparcie i udział w zbiórce: <https://www.ratujemyzwierzaki.pl/uratowane-z-granicy>.

- Dalej jest tam mnóstwo psów i bardzo chcemy zająć się resztą, w pierwszej kolejności suczkami, ale niestety ciągle jesteśmy wstrzymywani brakiem miejsc. Nie mamy swojego schroniska, nasze domy tymczasowe są zapchane, na hotele z kolei już nas nie stać, a ten graniczny problem, mamy wrażenie, nigdy się nie skończy. Kolejne zwierzęta są wyrzucane, a i z przeprowadzonego wywiadu środowiskowego wiemy, że okoliczni mieszkańcy też niejako mają w tym swój udział, bo nie pilnują własnych zwierząt. Psy, które mają właścicieli, latają razem z tymi dzikusami. Wiemy o jednym, który często staje się tatusiem dla kolejnych szceniąt.

(pc)



Po raz pierwszy w życiu niektóre z nich doświadczyły ciepła i pełnej miski

Twój mąż, żona, matka cierpią z powodu bólu pleców i zniszczonych stawów?



Prof. Lars D. Lindberg,
z Uniwersytetu w Göteborgu

Odkryto bezoperacyjny sposób na walkę z bólem pleców i odbudowę zniszczonych stawów!

Pan Marian (61 l.) sądził, że nie uniknie życia w ciągłym bólu, operacji i długiej rekonwalescencji! Przez ostry ból kręgosłupa i bioder zemdlął, lądując w jednym ze szwedzkich szpitali. **Tam okazało się, że operacja jest zbędna, a ból zniknął bezpowrotnie!**

Miewałem dni, gdy budziłem się rano w łóżku unieruchomiony, niczym nieboszyk leżący w trumnie. Próbowiałem ratować się proszkami, ale zauważyłem, że te z czasem działają coraz słabiej. Zacząłem więc brać ich coraz więcej i więcej... Lekarz ostrzegał mnie, że niszczę wątrobę, ale co miałem zrobić skoro skręcałem się z bólu jak wąż?

Gdy dwa lata temu obejrzał mój rezonans, stwierdził: „Kręgi stykają się ze sobą, powodując silny ucisk i podrażnienie nerwu kulszowego. Dyski międzykręgowe ma Pan w tragicznym stanie, obawiam się, że operacja jest nieunikniona, albo będzie pan „usadzony” na amen.”

Stwierdziłem, że nie ma sensu martwić się na zapas i to było najgłupsze, co mogłem zrobić. Czekałem tak długo, aż się dograłem. Całe szczęście byliśmy akurat z żoną na wyjeździe u córki, która od lat mieszka w Szwecji. Gdyby ta sytuacja przytrafiła mi się w Polsce, może już byłbym inwalidą.

Ból, który mnie dopadł był tak potworny, że omdlałem, budząc się dopiero w szpitalu. Wyniki badań przekazywał mi lekarz o nazwisku Gerber. Chwilę później dał mi jakiś pas, pokazując, że mam go założyć. Pomyślałem, że to chore! Facet z tytułem profesora, a niby to dziadostwo miało mi pomóc?!

Wtedy usłyszałem – „Proszę się uspokoić i dać mi powiedzieć. Belteo to innowacyjna i bezpieczna technologia stosowana na zachodzie od lat. Założony pas automatycznie rozciągnie Pana kręgosłup tak, by kręgi nie uciskały na nerwy. Wszystko po to, by pozbyć się ciągłego bólu, przez który trafił Pan na nasz oddział.

Ten zabieg nazywamy – trakcją. Dzięki wbudowanym magnesom

„Straciłem kontrolę nad swoim ciałem”

Kręgosłup i biodra wysiadły. Zapisano mnie na operację dopiero na 10 miesięcy wprzód. Zacząłem szukać, trafiłem na ten pas. Ze względu na okrągłą sylwetkę, wiek i stadium choroby zalecono mi, bym skorzystał z jego silniejszej wersji, czyli Belteo Ultra o dłuższych taśmach i mocy 15 000 Gs. Zapłaciłem więcej, jednak nie żałuję. Gdy dopadał mnie silny ból, nosiłem go za dnia, gdy ten ustawał, korzystałem z niego wyłącznie podczas snu, na zmianę z żoną. Po 72h zauważyliśmy pierwsze efekty, a po 4 tygodniach zapomnieliśmy, czym są cierpienie i problemy z poruszaniem.

Artur Wasiak (64 l.) z Terespoli

trakcyjnym rozpoczyna się proces odbudowy dysków międzykręgowych.

Gdy te powrócą do dawnej sprawności i rozepną kręgi, przestaną uciskać nerwy kulszowe – ból powinien minąć. Pasa proszę używać na każdy przewlekły ból, nie tylko pleców, ale także; zwyrodniałych bioder, kolan czy bolących mięśni. Wtedy powinien Pan uniknąć operacji.” – tłumaczył Gerber.

Po 4 dniach poczułem pierwszą ulgę. Następnego dnia wierzcie bądź nie, ale prawie zapominałem o bólu! Doskwiera mi jeszcze trochę kolano, ale prof. Gerber powiedział, że jeśli dalej będę korzystał z pasa to i ono powinno wrócić do pełnej sprawności! Po 20 dniach mogłem już nie tylko wiązać sznurowadła, ale i żonkę udało mi się pierwszy raz od lat nocą zaskoczyć!

Nosiłem pas przez większość doby, a nawet nie czułem, że mam go na sobie. Belteo nie krępował moich ruchów, był niczym niewidzialny, przeciwbólowy duch! Kręgosłup w końcu przestał mnie „łupać”, ruszam się, schyłam. Wszystko jak za czasów młodości! Byłem naprawdę zdumiony!

Postanowiliśmy zapytać konstruktora urządzenia prof. Larsa D. Lindberga, w czym tak naprawę tkwi sekret skuteczności pasa?

Z upływem lat wszystko, z czego korzystamy, po prostu się zużywa, nie inaczej jest z naszym kręgosłupem. Gdy stuknie nam 50'tka, krążki międzykręgowe nawet o 35% gorzej amortyzują kręgosłup. To właśnie kręgi uciskają nerwy kulszowe. Dopada nas bardzo ostry ból podobny do tego, który kobieta odczuwa w trakcie porodu. Korzystanie z maści przeciwbólowych, zastrzyków czy proszków jest skuteczne, jednak tylko na chwilę, a co gorsze w ogóle nie likwiduje przyczyn choroby i na pewno nie poprawia kondycji naszego kręgosłupa czy zniszczonych stawów.

Ostatnie lata poświęciłem badaniom i pracy nad walką z problemem zwyrodniałych stawów biodrowych, kolanowych i dolnego odcinka kręgosłupa. Tylko połączenie dwóch metod dało spektakularne efekty:

Trakcja kręgosłupa – medyczna konstrukcja pasa podczas kuracji, odciąża kręgosłup, stawy biodrowe i kolanowe, poprzez przeniesienie dużej części dźwiganego przez nie ciężaru na mięśnie brzucha. Właśnie to nazywamy trakcją. Dzięki takiemu za-



biegowi następuje bezpieczne rozciągnięcie dolnego odcinka pleców (podobnie jak lina bandży). Przestrzenie między kręgami się zwiększają, przestają uciskać nerwy, a odciążone stawy bez dźwigania całej masy ciała, w końcu mają czas na regenerację wytartych chrząstek i produkcję brakującej od lat mazi stawowej. Stopniowo pozbywamy się bólu każdego z tych miejsc.

Technologia Magnetotronowa – działa przeciwbólowo i regeneracyjnie. Dzięki odpowiedniemu ułożeniu magnesów tworzy się coś w rodzaju siatki magnetycznej głębokiego działania o mocy od 6 do aż 15 tys. Gaussów – blokuje ona impulsy bólu, nie pozwalając dotrzeć im do mózgu. Zwiększa się natlenienie tkanek na poziomie komórkowym, przez co proces gojenia się stanów zapalnych przebiega sprawniej i szybciej. Łącząc ze sobą te dwie metody powstał Belteo – pas, dzięki któremu w bezpieczny i skuteczny sposób zapomnimy o bólu i skutkach ubocznych. Bez ciągłego pocenia się czy niewygodnych, sztywnych konstrukcji. Po prostu załóż pas na noc, by po kilku dniach obudzić się bez bólu – wspomina prof. Lars D. Lindberg z Uniwersytetu w Göteborgu.

Uwolnij się od cierpienia

Nieistotne czy bolą Cię biodra, kręgosłup, kolana czy mięśnie. Operacja wcale nie musi być Twoją ostatnią

deską ratunku! Nosząc odpowiednio długo i nieprzerwanie pas o bezpiecznie dobranej mocy magnesów zapomnisz, czym jest ból podczas pracy w ogródku czy wchodzenia po schodach.

Gdy dzięki Belteo pozbędziesz się schorzenia, a ból minie, zachowaj pas do ponownego wykorzystania. Umieszczając go na biodrach, nie tylko skutecznie walczysz z bólem, ale i przeciwdziałasz aż 4 schorzeniom na raz. Tzn., że aż 87% przypadków osób właściwie korzystających z Belteo uniknęło: groźnych operacji lędźwiowego odcinka kręgosłupa, endoprotez zwyrodniałych stawów biodrowych i kolanowych, a także bólu zmęczonych mięśni. Pas utrzymuje swoje właściwości przeciwbólowo-regeneracyjne nawet 50 lat! Uniwersalny rozmiar i rozciągliwa konstrukcja regulowana silnymi rzepami, pozwalają na korzystanie z niego wielu osobom niezależnie od wieku czy sylwetki.

Przeciwbólowo-regeneracyjny pas Belteo został wprowadzony do Polski na początku 2018 roku. Technologia produkcji biostymulującego urządzenia nie jest tania, ale dzięki specjalnemu dofinansowaniu, ograniczona liczba osób może z niego skorzystać aż 75% taniej. Belteo jest dostępny tylko w sprzedaży tel. Ilość urządzeń jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.

75% TANIEJ DLA PIERWSZYCH 100 OSÓB!

Pierwsze 100 osób, które zadzwoni do 2 listopada 2020 r., dostanie 75% zniżki! Otrzymasz wówczas przeciwbólowy trakcyjno-magnetyczny pas Belteo o mocy 6000Gs, tylko za 426 zł 107 zł (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 81 300 38 39

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00-20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

TYLKO do 2 listopada 75% taniej!

REKLAMOWANE W TV

Basia już nie powie „kocham cię, mamó”

Nie żyje 8-letnia, niepełnosprawna Basia, cierpiąca na nieuleczalną chorobę genetyczną. Brakuje słów, aby opisać tragedię rodziny. Dziewczynka zmarła w domu. Reanimowano ją, ale nie udało się jej uratować. Wcześniej lekarz podczas teleporady przepisał Basi antybiotyki, ale jej stan się pogarszał. - Chciałam, aby córkę przebadano, ale przez całe to zamieszanie z Covid-19 system stał się niewydolny. Nie obwiniam żadnej konkretnej osoby, bo mojemu dziecku nic nie wróci już życia, a czasu nie cofnę. Zawsze będę kochała moją Basiulkę... - mówi zrozpaczona matka.



Historię małej Basi z Chełma opisywaliśmy miesiąc temu w artykule pt. *„Czy znówu powie „Kocham cię mamó?”*. Apelowaliśmy wtedy o pieniądze na rehabilitację chorej dziewczynki. Niestety, Basia nie powie już do swojej mamy: kocham cię. 8-latkę nie żyje. Dziewczynkę i troje jej rodzeństwa wychowywali rodzice - pani **Małgorzata Kamieniecka** z mężem. Przez ostatnie miesiące rodzina żyła w strachu o zdrowie i życie Basi. Przyciemniał on radość z oczekiwania na kolejnego małego członka rodziny. Basia urodziła się z czterokończynowym porażeniem mózgowym, epilepsją. Pani Małgorzata mówi jednak, że do 7. roku życia jej córka funkcjonowała w miarę normalnie - uczęszczała do przedszkola, miała kolegów i koleżanki, układała puzzle, uwielbiała malować i bawić się z rodzeństwem. Wszystko zmieniło się pewnego listopadowego dnia w ubiegłym roku, kiedy to rano Basia nie była w stanie wstać o własnych siłach do przedszkola. Wkrótce rodzice usłyszeli okrutną diagnozę - choroba Hallervordena-Spatza. To bardzo rzadka i nieuleczalna choroba genetyczna. Jej przyczyną jest odkładanie się żelaza w mózgu, co doprowadza do śmierci komórek mózgowych i stopniowego zwyrodnienia ośrodkowego układu nerwowego. Choroba występuje raz na sześć milionów urodzeń. Dzieci, które na nią cierpią, nagle przestają mówić, chodzić, mają trudności z przełykaniem i zaburzenia widzenia. Rodzice z przerażeniem obserwowali, jak stan ich córki się pogarsza. Jeszcze na początku września dziewczynka mówiła „kocham cię, mamó”, a potem jej codziennością było leżenie i ataki bólu przerywane snem po podanych silnych lekach. We wrześniu br. Basia obchodziła ósme urodziny. Spędziła je w Centrum Zdrowia Dziecka

w Warszawie, bo akurat wtedy jej stan się pogorszył. Potem dziewczynka wróciła do domu. Mama Basi opowiada, że w środę, 14 października, Basia zaczęła kaszleć. Pani Małgorzata zadzwoniła do przychodni chełmskiego MSP ZOZ, gdzie Basia zaopieczona była do lekarza rodzinnego. Chciała, aby lekarz przyjechał zbadać dziecko. Udzielono teleporady i przepisano antybiotyki. Mama Basi mówi, że następnego dnia nie było z Basią lepiej. Twierdzi, że nie dostała telefonu z przychodni, ale w MSP ZOZ tłumaczy, że tego dnia nie mieli zapisanego dziecka na teleporadę. Pani Małgorzata opowiada, że w międzyczasie próbowała dzwonić i szukać pielęgniarki albo innego medyka, który przyjechałby zbadać Basię, ale bezskutecznie. W jednym z hospicjum w regionie usłyszała, że to nie ich rejon, a w kolejnym potrzebne było skierowanie od lekarza rodzinnego, który akurat był nieobecny w pracy. Pani Małgorzata mówi, że dowiadywali się o miejsce w warszawskim szpitalu, w którym Basia była wcześniej leczona, ale tam też mieli usłyszeć, że przyjęć nie ma, bo tak wiele jest przypadków Covid-19.

- Po podaniu antybiotyku po osiemnastu w piątek i odciągnięciu ssakiem z dzieckiem było lepiej - opowiada pani Małgorzata. - W nocy Basia przebudziła się o 3.50, daliśmy jej antybiotyki, odessaliśmy i dziecko położyło się spać. W sobotę rano dzwonił się po pogotowie - dwa razy. Mąż reanimował córkę... Nie udało się przywrócić już Basi życia. Doszło do niewydolności krążeniowo oddechowej, zmarła na zapalenie płuc.

Mariusz Żabiński, dyrektor MSP ZOZ w Chełmie, mówi, że mama Basi zadzwoniła do przychodni w środę, około godziny 18. Twierdzi, że o tej porze wizyta domowa nie była już możliwa, a w ramach teleporady przepisano dziecku antybiotyki.

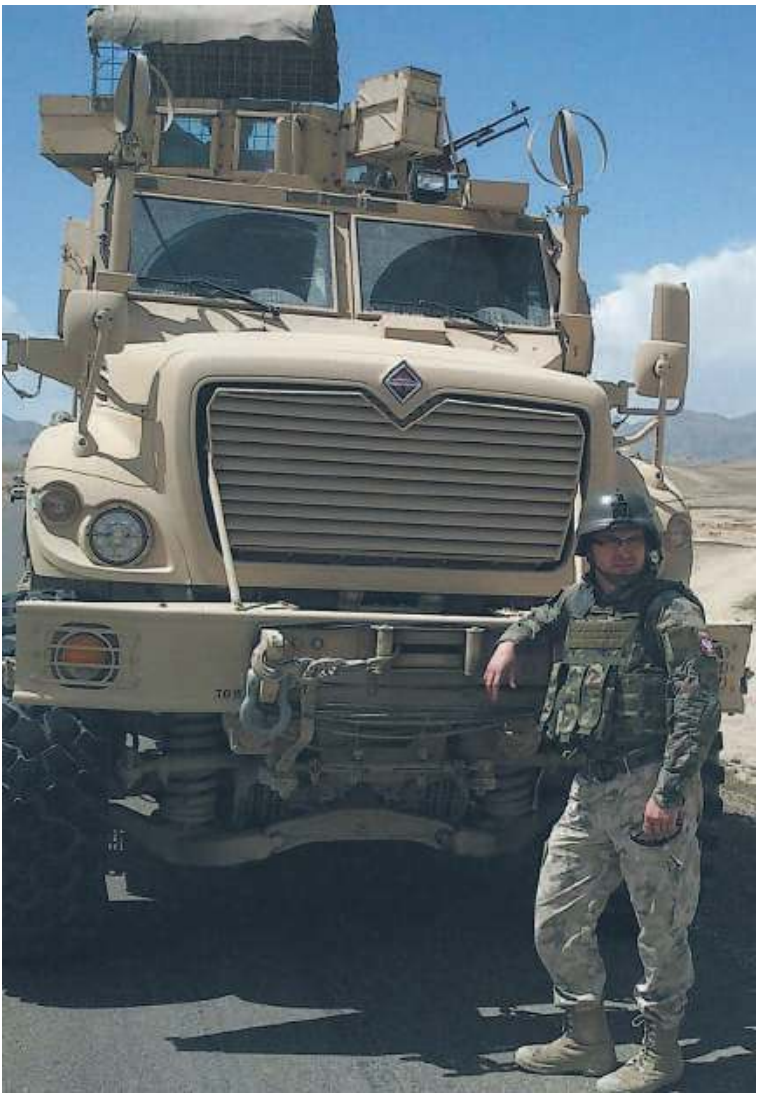
- Wdrożyliśmy leczenie farmakologiczne i była prośba o kontakt za dwa dni, aby skontrolować, jaki jest efekt leczenia antybiotykowego - mówi dyrektor Żabiński. - W czwartek nie było zapisu na teleporadę. W piątek była kolejna teleporada i matka prosiła o zmianę leku. W dokumentacji jest adnotacja, że w razie pogorszenia stanu należy wezwać karetkę. To nie jest tak, że nie realizujemy wizyt domowych. Na każdą sytuację składają się różne okoliczności i tak też było w tej, a lekarze często zastanawiają się, co jeszcze mogli zrobić...

Mama Basi mówi, że za to, co się stało, nie obwinia żadnej konkretnej osoby. - Mojemu dziecku nic nie wróci już życia - mówi pani Małgorzata. - Chciałam nagłośnić tę sytuację, bo tak nie może być, że wszyscy wszędzie tłumaczą się Covid-19. To, że jest epidemia, nie znaczy, że można zamykać się na chorych, potrzebujących pomocy. Dziś ostatnie pożegnanie Basi, jutro jej pogrzeb. Nie mogę się załamać, bo mam w domu jeszcze troje dzieci, a kolejne w drodze. Ale jest mi bardzo ciężko. Gdy tylko widzę rzecz, która należała do Basi, to od razu łyżę same mi płyną z oczu. Wiem jednak, że Basia już nie cierpi z powodu choroby, którą miała w sobie. Czasu nie cofnę. Kocham ją całym sercem. Basiulka na zawsze pozostanie w moim sercu...

Chelmska prokuratura zleciła sekcję zwłok. Oficjalnie jej wyników jeszcze nie ma. (mo)

Tragedia na poligonie

Saper stracił nogę w eksplozji



Chełmianin Przemysław Tapałaj to żołnierz, weteran dwóch misji w Afganistanie, mąż, ojciec dwóch córek. Kilka tygodni temu, w eksplozji podczas ćwiczeń na poligonie, stracił nogę. Trwa zorganizowana przez kolegów z wojska akcja charytatywna na rzecz rannego żołnierza.

Przemysław Tapałaj służy w wojsku od 11 lat. Jest saperem 1 Brzeskiego Pułku Saperów im. Tadeusza Kościuszki, weteranem dwóch misji w Afganistanie. Dramat, do którego doszło podczas ćwiczeń na poligonie w Żaganie, opisali jego wojskowi koledzy z Fundacji Pomoc dla Weterana: „Powietrze drgało od symulowanych wybuchów aż do momentu, w którym dwaj żołnierze wjechali samochodem wojskowym na obiekt, który eksplodował! Jeden z nich stracił nogę”. Wypadek zdarzył się 5 października br. Pan Przemysław doznał w nim obrażeń, które doprowadziły do amputacji nogi. W tych tragicznych chwilach wspierają go najbliżsi, ale też żołnierze i mnóstwo ludzi dobrego serca. Koledzy z wojska nie przeszli obojętnie obok cierpienia chełmianina oraz jego rodziny. Zwrócili się o wsparcie do Fundacji „Pomoc dla Weterana”. Za jej pośrednictwem zorganizowano akcję charytatywną na rzecz pana Przemysława, bo wydatków związanych z leczeniem, zaopatrzeniem ortopedycznym jest sporo. Akcja już w pierwszych dniach spotkała się z dużym odzewem. O panu Przemysławie piszą: „Żołnierz, który swoją służbę rozpoczął 11 lat temu i ani przez chwilę nie oszczędzał się w tej trudnej i wymagającej walce o pokój i bezpieczeństwo świata, ale też swoich bliskich. Mąż i ojciec dwóch córek. Człowiek szalenie lubiany przez swoich kolegów z wojska, którzy pierwsi napisali do nas z prośbą o pomoc.

Nie wahaliśmy się ani przez moment, bo nie sposób przejść obojętnie wobec tragedii, która spotkała żołnierza, weterana, ale przede wszystkim dobrego człowieka...”. Na fejsbukowym koncie Fundacji „Pomoc dla Weterana” organizowane są licytacje i aukcje na rzecz rannego żołnierza. Wojskowi z całego kraju, przekazują unikatowe pamiątki wojskowe i wyjątkowe przedmioty. Jedną z byłych saperów przeznaczyła na licytację wyszydełkowany przez siebie łapacz snów, który - jak pisze - jest współczesną wersją amuletów Indian Ameryki Północnej: „Ma przynieść szczęście, a w tym przypadku także wsparcie okazane Przemkowi”. Jeden z żołnierzy przekazał pamiątkowy coin z XI zmiany RSM Afganistan, pisząc, że trwa pełna mobilizacja kolegów pana Przemysława, zarówno tych, z którymi służył w Brzegu, jak i tych spotkanych przez niego na misjach w Afganistanie. Darczyńcy służą nie tylko realną pomocą, ale też słowami wsparcia i otuchy, od których serce rośnie. (opr. mo, fot. FB Fundacja Pomoc dla Weterana)

Wszyscy, którzy chcą wesprzeć rannego żołnierza i jego rodzinę mogą brać udział w aukcjach za pośrednictwem Fundacji „Pomoc dla Weterana”, a także dokonać wpłaty tradycyjnym przelewem bankowym na konto z dopiskiem „Darowizna dla Przemka”. Podajemy niezbędne dane:

Fundacja Pomoc dla Weterana
Os. Wzgórze 36/4
27-530 Ożarów

Bank Pekao S.A. nr konta
16 1240 2773 1111 0010 9639 0754

Dla przelewów z zagranicy:
SWIFT/BIC: PKOPPLPW
IBAN:
PL 16 1240 2773 1111 0010 9639 0754

Szansa na wyrównanie

Pracodawca obniżył Ci etat lub wprowadził mniej korzystne warunki zatrudnienia w związku z tarczą antykryzysową? Dostałeś z tego powodu niższy zasiłek? Teraz można go przeliczyć - zapowiada ZUS.

- W trakcie pandemii wielu pracowników pobierało zasiłki na opiekę nad dziećmi lub zasiłki chorobowe. W tym samym czasie pracodawcy korzystali z rozwiązań tarczy antykryzysowej, na przykład zmniejszając pracownikom wymiar etatu, co odbijało się na ich wynagrodzeniach. A niższe pensje przełożyły się w tej sytuacji z automatu na wysokość wypłacanych zasiłków: opiekunów

czych, chorobowych i macierzyńskich. Wszedła w życie zmiana przepisów, która naprawi tę sytuację. Niższe zasiłki, obliczone na podstawie wynagrodzenia obniżonego w związku z Covid-19, można teraz na nowo przeliczyć z zastosowaniem wynagrodzenia, które obowiązywało przed zmianą czasu pracy - mówi **Małgorzata Korba**, rzecznik ZUS w województwie lubelskim.

Dotyczy to osób, którym pracodawcy na podstawie tarczy obniżyli wymiar czasu pracy lub wprowadzili mniej korzystne warunki zatrudnienia w okresie pobierania zasiłku. Przeliczenie jest możliwe, jeśli między okresami pobierania wcześniejszego i kolejnego zasiłku nie było przerwy, albo gdy przerwa ta była

krótsza niż trzy miesiące kalendarzowe. - Żeby otrzymać wyrównanie świadczenia, trzeba złożyć wniosek u płatnika zasiłku. Jeśli zasiłki wypłaca sam pracodawca, to wniosek należy przekazać jemu. Pozostałe osoby składają wniosek w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Nie ma sformalizowanego wzoru. Wystarczy, żeby pracownik napisał, że występuje o przeliczenie wcześniej wypłaconego zasiłku, niższego w związku z obniżonym wymiarem czasu pracy - tłumaczy Korba.

Jeżeli wypłatą zasiłku zajmuje się ZUS, to wniosek można przesłać przez Internet, za pomocą formularza ZAS-58 na Platformie Usług Elektronicznych ZUS (PUE). (opr. pc)

Co kierowcy winni pracom nad „piątką dla zwierząt”?

Protest rolników, nerwy kierowców



Rolnicy z powiatu chełmskiego po raz kolejny protestowali przeciwko pracom nad ustawą o ochronie zwierząt. W środę przez kilka godzin jeździli w ślimaczym tempie traktorami od ronda im. R. Dmowskiego do Stołpia i z powrotem. Za nimi ciągnął się sznur aut z oburzonymi, zniecierpliwionymi kierowcami. W międzyczasie na tej trasie doszło do kolizji.

7 października br. rolnicy z powiatu chełmskiego wyjechali trzydziestoma traktorami na ulice w centrum Chełma, aby wyrazić swój sprzeciw tzw. „piątce dla zwierząt”. Domagali się zaprzestania dalszych prac nad ustawą o ochronie zwierząt. Wielu chełmskim kierowcom puszczały wtedy nerwy i zadawali sobie pytanie, dlaczego to im przeszkadza się w codziennej pracy i obowiązkach. Blokowano wtedy ponad 150 dróg w całym kraju, a organizatorami protestu było Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych. Następnie była ogólnopolska manifestacja rolników przed Sejmem. **Gustaw Jędrejek**, prezes Lubelskiej Izby Rolniczej, tłumaczył dziennikarce „Nowego Tygodnia”, że „piątka dla zwierząt” to zamach na polskie rolnictwo i ustawa ta w takim kształcie nie może wejść w życie, bo to zagrożenie dla wielu gałęzi produkcji związanej z rolnictwem. Według niego bije ona nie tylko w hodowlę zwierząt futerkowych, ale pośrednio też w branżę mleczarską, hodowlę drobiu, producentów pasz, nawozów. W środę,

21 października, rolnicy na wielu drogach w kraju, w tym także na najważniejszych szlakach komunikacyjnych, znowu wyjechali protestować. Z minimalną prędkością jeździli traktorami i maszynami rolniczymi, powodując korki. Inicjatorem protestów była „Agrounia”. W akcję włączyli się też rolnicy z powiatu chełmskiego. W środę od rana były z tego powodu utrudnienia na wjeździe do Chełma na krajowej „Dwunastce”. Rolnicy dwudziestoma ciągnikami jeździli „tam i z powrotem” na odcinku od stacji w Stołpiu do ronda im. Dmowskiego. Trwało to od godz. 7.30 do 14.00. W tym czasie nad bezpieczeństwem w ruchu po raz kolejny

czy po dziecko do szkoły. - Ani nie jesteśmy winni, że trwają prace nad tą ustawą, ani nie mamy na to wpływu. Dlaczego więc mamy przez to cierpieć? - zastanawiali się zestresowani kierowcy, stojący w korkach. Na trasie było ciasno, niebezpiecznie i nerwowo. Gdy trwał protest, doszło w Stołpiu do kolizji dwóch pojazdów. Policjanci informują jednak, że nie miało to związku z akcją protestacyjną, bo do zdarzenia hondy z audi doszło akurat po przejeździe kolumny traktorów. Na miejsce przyjechały pogotowie i straż pożarna. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

„Piątka dla zwierząt” to wzbudzająca kontrowersje przyjęta niedawno ustawa for-sowana przez PiS, wprowadzająca m.in.: zakaz hodowli zwierząt na futra (może być prowadzona do 31 lipca 2023 r.), ograniczenie uboju rytualnego (na obecnych zasadach do 31 grudnia 2025 r.), zakaz organizowania występów cyrkowych z udziałem zwierząt.

musiała czuwać policja. Za kolumną traktorów (do niektórych podczepione były rozrzutniki lub inne maszyny rolnicze) ciągnął sznur samochodów osobowych, tirów. - Policjanci, wiedząc, że do takiej akcji protestacyjnej ma dojść, zabezpieczali miejsce i czuwali nad bezpieczeństwem w ruchu drogowym - mówi kom. **Ewa Czyż**, oficer prasowy KMP w Chełmie. - Utrudnienia w ruchu występowały, ale nie doszło do naruszeń prawa. Utrudnienia te powodowały, że kierowcy niecierpili się, niektórzy trąbili. Denerwowali się, że przecież nie mają nic wspólnego z „piątką dla zwierząt”, a utrudnia się im drogę do pracy, lekarza

Poparcie izb rolniczych Rolnicze akcje protestacyjne na drogach poparli prezesi 17 wojewódzkich izb rolniczych, w tym **Gustaw Jędrejek**, stojący na czele Lubelskiej Izby Rolniczej. We wtorek, dzień przed akcją, wypracowali na naradzie w Biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych w Parzniewie wspólne stanowisko, w którym popierają kontynuację protestów w sprawie zaprzestania prac nad ustawą o ochronie zwierząt. Wyrazili wsparcie dla rolników, którzy chcieli wziąć w nich udział. Prezesi Wojewódzkich Izb Rolniczych żądali też spotkania z premierem RP „w celu rozwiązania napiętej sytuacji na wsi w związku z procedowaną ustawą”. **(mo)**

LEŚNIEWICE. Dwór drugi raz pod młotek

Obniżono cenę wywoławczą zabytkowego dworku w Sielcu. Nieruchomość po raz drugi wystawiono na sprzedaż. Czy teraz znajdzie się kupiec?

Pierwszy przetarg na sprzedaż dworu

w Sielcu, niegdyś należącego do Rzewuskich, gmina Leśniewice ogłosiła w sierpniu br. Rzeczoznawca wycenił budynek na niewiele ponad 844 tys. zł, a przylegający do niego park na niespełna 100 tys. zł. Przetarg planowano pod koniec września, ale nie odbył się, bo

potencjalnych kupców ie było. W środę pałacyk wystawiono pod młotek po raz drugi. Przetarg zaplanowano na 22 grudnia br. Cenę wywoławczą obniżono. Wynosi ona: za dworek 760 443,30 zł i za park 80 586,00 zł, czyli łącznie 841 029,30 zł. **(mo)**

KAMIEŃ. Podatki nieco wyższe

W piątek radni gminy Kamień uchwalili najważniejsze stawki podatków lokalnych.

Najwięcej emocji zawsze wzbudza podatek rolny. Podstawą do jego ustalenia jest ogłaszana co roku przez Główny Urząd Statystyczny średnia cena skupu żyta - w tym roku 58,55 zł za kwintal. Radni gminy obniżyli ją do 55 zł za kwintal i na tej podstawie obliczany będzie podatek rolny w gminie Kamień. Wyniesie on 137,5 zł za hektar przeliczeniowy. Oznacza to, że rolnicy z gminy Kamień

zapłacą nieznacznie, ale jednak wyższy podatek niż przed rokiem. To samo dotyczy stawek pozostałych podatków. Radni wysłuchali informacji z realizacji zadań oświatowych, dotyczącej oświadczeń majątkowych kierownictwa urzędu i podlegających mu jednostek, a także z wykonania budżetu w pierwszym półroczu br. Opinia Regionalnej Izby Ob-rachunkowej w tej ostatniej kwestii była pozytywna. **Dariusz Stocki**, wójt gminy Kamień, poinformował o trwających w gminie inwestycjach. Chodzi m.in. o budowę

sali w podstawówce w Kamieniu, budowę chodników w Strachosławiu i Kolonii Kamień oraz oświetlenia w Ignatowie Kolonii. W poszczególnych sołectwach trwa też realizacja przedsięwzięć w ramach funduszy sołeckich. Radni dowiedzieli się, że zgłaszane przez nich usterki nowego chodnika w Ignatowie zostaną naprawione. Dopilnować ma tego starostwo, zarządca drogi. Podobne problemy dotyczą nowego chodnika w Natalinie. Gminni urzędnicy również w tej sprawie zwrócili się o interwencję do zarządcy drogi – Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie. **(mo)**

GMINA LEŚNIEWICE. Inwestycje priorytetowe

Stare rury, awarie i kontrole szamb

Doszło do kolejnej awarii wodociągu w gminie Leśniewice. Wodociągi są stare, ale - według urzędników - na razie pilniejsza jest przebudowa oczyszczalni ścieków i budowa kanalizacji. Gmina Leśniewice jest najmniej skanalizowana w powiecie chełmskim. Urzędnicy szykują w najbliższym czasie na posesjach mieszkańców kontrole szamb i rachunków za wywóz ścieków.

Awarie wodociągu w gminie Leśniewice ostatnio często się zdarzają. Podczas jednej z ich, wiosną, mieszkańcy kilku wsi zwracali uwagę na to, że z kranów leci biała woda. Usterkę usunięto, wodociąg odkażono, a wodę poddano badaniom i spełniała już wszelkie normy. W ubiegłym tygodniu znowu doszło do awarii wodociągu i z tego powodu była kilkugodzinna przerwa w dostawie wody w Sielcu, Kumowie Majorackim i Kumowie Plebańskim. **Joanna Jabłońska**, wójt gminy Leśniewice, mówi, że doszło do rozszczelnienia, bo wodociąg, o którym mowa, jest dość leciwy. Usterkę już naprawiono, ale stare wodociągi, to nie

jedyny problem w gminie Leśniewice. Przebudowy wymaga też oczyszczalnia ścieków i wójt Jabłońska doskonale zdaje sobie z tego sprawę. Przydałaby się też budowa kanalizacji, bo gmina Leśniewice jest najmniej skanalizowaną gminą w powiecie chełmskim. - Te inwestycje są bardzo ważne i będziemy starać się o ich realizację - mówi wójt Jabłońska.

Szamba i kontrole

Gmina ma obowiązek prowadzić ewidencję zbiorników bezodpływowych i przydomowych oczyszczalni ścieków. Leśniewscy urzędnicy przypominają mieszkańcom gminy Leśniewice o wypełnianiu druku zgłoszenia posiadanego szamba lub przydomowej oczyszczalni ścieków. Druk można dostarczyć do Urzędu Gminy Leśniewice do 30 listopada br. osobiście, za pośrednictwem poczty lub drogą elektroniczną. Z kolei po 30 listopada br. urzędnicy będą przeprowadzać wyrwykowe kontrole szamb oraz przydomowych oczyszczalni ścieków. Będą wtedy sprawdzane umowy oraz rachunki potwierdzające wywóz ścieków. **(mo)**

ŻMUDŹ. Radzili na sesji... 0 drogach i śmieciach

Szybko i bez dyskusji upłynęła ostatnia sesja Rady Gminy Żmudź. Samorządowcy byli rozczarowani, bo nie przyjechał na nią przedstawiciel chełmskiego starostwa, a chcieli rozmawiać o przebudowie powiatowych dróg.

Edyta Niezgoda, wójt gminy Żmudź, liczyła, że na sesję przyjedzie chełmski starosta, którego zaprosiła, aby rozmawiać o przebudowie długiego odcinka drogi Bielin - Tuchanie (przebiegającego przez gminę Żmudź oraz gminę Dubienkę). Starosta się jednak nie pojawił. - To będzie decyzja radnych, czy przejąc od powiatu w zarząd planowane do przebudowy odcinki dróg i wykonać dokumentację projektową, aby umożliwić w ten sposób te inwestycje - mówiła wójt Niezgoda.

Gospodarz gminy Żmudź przypomniała, że trwają prace przy remontach świetlic w Ksawerowie i Dryszczowie, a także systematycznie naprawiane są drogi gruntowe. Radni uchwalili zmiany w regulaminie utrzymania czystości i porządku, dostosowując go do obowiązujących przepisów. Chodzi o zmianę częstotliwości odbioru odpadów. Wprowadzono też 1 zł ulgi w opłatach za wywóz odpadów dla tych mieszkańców domów jednorodzinnych, którzy mają kompostowniki i ich używają. Umowa z dotychczasowym odbiorcą śmieci w gminie Żmudź dobiega końca i w listopadzie br. urzędnicy planują ogłosić przetarg, który wyłonić ma wykonawcę na to zadanie. Sesja trwała dość krótko, a radni w maskach zasłaniających usta i nos nie zgłaszali tak wielu postulatów, jak zazwyczaj. **(mo)**

ŻMUDŹ. Skażona woda

Okolo 2 tysięcy mieszkańców gminy Żmudź miało zakaz spożywania wody z gminnego wodociągu, bo wykryto w niej bakterie z grupy E. Coli. Wodę do picia dostarczano w beczkowozach.

Sanepid systematycznie prowadzi badania jakości i przydatności wody do spożywania przez ludzi. Po ostatniej takiej rutynowej kontroli okazało się, że w wodzie z gminnego wodociągu w gminie Żmudź stwierdzono bakterie z grupy coli. Z tego powodu w piątek, 23 października, chełmski sanepid wydał decyzję o braku przydatności do spożycia wody w kranach mieszkańców Żmudzi, Wólki Leszczańskej, Leszczan, Pobołowic, Pobołowic-Kolonii, Klesztowa, Dryszczowa, Stanisławowa, Annapola, Syczowa, Roztoki, Wołkowian, Bielina, Rudna, Kazi-mierówki, Żmudzi-Kolonii. Mieszkańcy ci mogli używać wody z wodociągu tyl-

ko do celów sanitarnych. Mieli zakaz jej picia, przygotowywania z niej napojów i potraw, wykorzystywania jej do mycia zębów, owoców i warzyw, naczyń kuchennych czy sztućców. Wodę do picia dowożono mieszkańcom beczkowozami. Wyznaczono godziny dostaw. Gdy tylko okazało się, że w wodzie są bakterie z grupy coli, urzędnicy rozpoczęli działania zmierzające do doprowadzenia wody do odpowiedniej jakości. - Działania te polegały przede wszystkim na chlorowaniu wody, aby jak najszybciej doprowadzić ją do stanu zgodnego z normami - mówiła w piątkowe popołudnie **Edyta Niezgoda**, wójt gminy Żmudź. - W poniedziałek, 26 października, planowane jest pobranie próbek wody. Wtedy okaże się, czy nasze działania przyniosły pożądany skutek i czy ponowne dopuszczenie wody do spożycia jest możliwe. Do tematu wrócimy. **(mo)**

WYRYKI. Nowy samochód i wyposażenie świetlic Zyskają strażacy i mieszkańcy

Gmina Wyryki szykuje się do zakupu średniego samochodu strażackiego dla miejscowej OSP. Wcześniej podzielono 30 tys. zł nagrody, którą gmina otrzymała za trzecią rekordową frekwencję w czasie wyborów prezydenckich w byłym województwie chełmskim.

- Obecny samochód naszych strażaków ma 43 lata - mówi wójt **Mirosław Torbic**. - Najwyższa

więc pora, by wymienić go na bardziej nowoczesny sprzęt. Na zakup nowego, który kosztuje ok. 800 tys. zł, nie stać nas, więc zapadła decyzja o szukaniu wozu używanego, ale w bardzo dobrym stanie. Na ten cel udało nam się pozyskać z funduszu sprawiedliwości 193 tys. zł. Do projektu dołożyliśmy kolejne 20 tysięcy wkładu własnego i wkrótce ogłosimy przetarg na zakup tego samochodu - dodaje wójt. Miejscowym strażakom nowszy sprzęt należy się jak nikomu, bo ta jednostka

jest jedną z najprężniej działających. To w dużej mierze dzięki ich akcji polegającej na roznoszeniu ulotek i namawianiu mieszkańców na udział w wyborach prezydenckich, gmina Wyryki zajęła pod względem frekwencji trzecie miejsce w byłym województwie chełmskim. Nagrodą jest 30 tys. zł, które rozdysponowali właśnie strażacy. Pieniądże podzielili na trzy równe części. Dzięki tym środkom świetlice wiejskie w gminie zyskają plac zabaw, wyposażenie i nowy grill. (bm)

Dary dla Polaków-pierwszaków



(17 października) W Polskiej Harcerskiej Szkole Społecznej im. R. Traugutta w Brześciu na Białorusi zorganizowano uroczyste pasowanie na ucznia. Dwudziestu młodych Polaków, pierwszoklasistów, przyjęto w poczet uczniów, a także zuchów Gromady Zuchowej „Wiewiórki w mundurkach”. Konsul RP w Brześciu **Olga Kacperczyk** przekazała uczniom upo-

minki w postaci przyborów szkolnych. Z kolei starosta włodawski **Andrzej Romańczuk** przesłał plecaki z wyposażeniem szkolnym, a także pozdrowienia z okazji tej uroczystości. Uczniowie przedstawili zebrany program artystyczny zawierający pieśni harcerskie oraz wiersze patriotyczne.

- Niestety, z powodów epidemicznych i nie tylko, nie mogłem uczestniczyć w sobotniej uroczystości - mówi starosta A. Romańczuk. - Jednak na ile możemy, to staramy się pomóc polskiej szkole w Brześciu. Z tego, co wiem, to plecaki bardzo się podobają pierwszacom i zapewne przydadzą się w tych trudnych czasach, w jakich przyszło im żyć i się uczyć. (pk)



WŁODAWA. Nawet nie ukończył kursu, a już prowadził pod wpływem Pijany, bez tablic i prawka

W poniedziałek (19 października) włodawscy policjanci ruszyli w pościg za nissanem, który nie miał tablicy rejestracyjnej. Po krótkiej akcji okazało się, że za kierownicą siedział pijany 18-latek, który jeszcze nie zdążył ukończyć kursu na prawo jazdy.

Wszystko działo się późną nocą. - Przed godziną 3 włodawscy „patrolowcy” zauważyli na ulicy Żołnierzy WiN we Włodawie kierowcę, który poruszał się pojazdem bez przedniej tablicy rejestracyjnej - opowiada **Elwira Tadyńiewicz** z KPP we Włodawie.

- Po krótkim pościgu mundurowi zatrzymali na ul. Korolowskiej kierującego nissanem. Okazał się nim 18-latek z gminy Hanna. Jak wykazało badanie alkomatem, młody mężczyzna wsiał na kierownicę pod działaniem alkoholu. Miał w organizmie ponad 0,6 promila. Na dodatek wyszło na jaw, że poruszał się bez wymaganych do tego uprawnień, bo - jak sam stwierdził - nie ukończył jeszcze kursu na prawo jazdy. Wkrótce młody człowiek odpowie za wykroczenia i jazdę w stanie nietrzeźwości. Za to przestępstwo Kodeks karny przewiduje do 2 lat pozbawienia wolności. (bm)

Akcja „Nasza Krew - Nasza Ojczyzna” Każdy może pomóc Adrianowi

Po raz kolejny Służba Więzienna bierze udział w ogólnopolskiej akcji „Nasza krew - Nasza Ojczyzna”. Zakład Karny we Włodawie przyłącza się do szczytnego projektu, by krwią podzielić się z Adrianem, synem jednego z pracowników.

- Kilkunastoletni Adrian od sierpnia br. jest leczony onkologicznie w oddziale hematologii Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie - mówi **por. Daniel Pręciuk** z ZK we Włodawie. - Kolejne etapy leczenia wią- żą się z cyklicznym przetaczaniem krwi. Oddając krew, pomożemy

naszemu koledze i jego dziecku, a każdy chętny w punkcie poboru krwi może zaznaczyć, że chce pomóc Adrianowi z oddziału hematologii w Lublinie. Akcji „Nasza Krew - Nasza Ojczyzna” przyświeca kilka ważnych celów, m.in. pomoc w ratowaniu życia, popularyzacja honorowego krwiodawstwa i dawstwa szpiku kostnego, a także pozyskanie nowych dawców w oparciu o zasady działania i statut Polskiego Czerwonego Krzyża oraz Stowarzyszenia Honorowych Dawców Krwi Rzeczypospolitej Polskiej. Tegoroczna zbiórka krwi rozpoczęła się 20 października i potrwa do 20 grudnia. Dziwiata edycja akcji jest wyjątkowa. Z powodu

epidemii koronawirusa w całym kraju drastycznie spada liczba krwiodawców. Sytuacja w punktach krwiodawstwa jest dużo gorsza niż przed epidemią. Wielu dawców albo boi się oddawania krwi, albo nie może pomagać, bo jest zakażona SARS-CoV-2. To stanowi poważne zagrożenie dla pacjentów, którzy wymagają przetoczenia krwi lub jej składników. W trosce o dawców wprowadzone zostały dodatkowe procedury zapewniające bezpieczne oddawanie krwi. Działania tego typu wpisują się w akcję Ministerstwa Sprawiedliwości i Służby Więziennej pod hasłem „Resort Sprawiedliwości Pomaga” - dodaje Pręciuk. (b)

GMINA WŁODAWA. Kopalnia działa, ludzie protestują Kopią wbrew mieszkańcom

Zniszczona droga i uciążliwy ruch ciężkich pojazdów - takie argumenty przeciwko kopalni piasku wyciągają przeciwni jej mieszkańcy Szuminki. Niestety, na razie nic nie zapowiada, by właściciel zaprzestał działalności.

Zaczął się w ubiegłym roku, kiedy to lokalny przedsiębiorca wystąpił do Urzędu Gminy we Włodawie o wydanie pozwolenia

na utworzenie kopalni piasku zlokalizowanej na prywatnym terenie w Szumince. Jeszcze gdy inwestycja była w sferze planów, zaczęły się protesty lokalnych mieszkańców, którzy podnosili, że tego typu działalność da się im mocno we znaki. Szybko powstał apel o niewydawanie zgody na kopalnię podpisany przez wielu pragnących ciszy i spokoju ludzi. Przedsiębiorca wycofał więc wniosek z gminy i gdy wydawało się, że

zrezygnował z kopalni, poszedł inną drogą. Przez Urząd Marszałkowski wystąpił o pozwolenie do Starostwa Powiatowego we Włodawie, a ono musiało wydać pozytywną dla niego decyzję, by nie łamać przepisów. I tak w Szumince, mimo niezadowolonych i protestów mieszkańców, zaczęło się wydobywanie i transport piasku. Mieszkańcy nie składają jednak broni i zapowiadają, że będą walczyć do skutku. (bm)

Promocja świetna i darmowa Hola i Hanna na architektonicznym szlaku



Unikatowe drewniane świątynie z gmin Stary Brus i Hanny trafiły na listę „Szlaku Architektury Drewnianej w Województwie Lubelskim”. Projekt ma na celu nie tylko ochronę, ale przede wszystkim popularyzację tych miejsc wśród turystów.

Na wniosek Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego wspólnie z Lubelską Regionalną Organizacją Turystyczną rozpoczął realizację „Szlaku Architektury Drewnianej w Województwie Lubelskim”. Jak informuje wojewódzki konserwator zabytków, wstępny projekt zawiera 35 obiektów. Na liście znalazły się dwie lokalizacje z powiatu włodawskiego: kościół pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Hanni oraz cerkiew pw. św. Antoniego Pieczerskiego w Holi (gm. Stary Brus). To bardzo dobra wiadomość nie tylko dla gospodarzy tych miejsc, ale przede wszystkim dla samorządów, gdyż projekt podniesie atrakcyjność turystyczną gmin,

a także zapewni darmową promocję. Szlak zostanie oczywiście zaznaczony na mapach, pojawi się na folderach i broszurach reklamowych, a same miejsca oznaczone odpowiednimi tablicami i wskazówkami dojazdu do nich. - To świetna informacja, bo nasz kościół jest zabytkiem klasy światowej - mówi **Grażyna Kowalik**, wójt Hanna. - Dzięki temu projektowi nasze Centrum Religijno-Zabytkowe, w którego skład wchodzi drewniana świątynia, zyska większą popularność i renomę, a to przełoży się na liczbę turystów, którzy zechcą zwiedzić te obiekty. (bm)



Muzealny konkurs o 1920 roku

Włodawskie Muzeum - Zespół Synagogałny rozstrzygnął konkurs o tematyce historycznej, nawiązującej do walk z sowieckim agresorem w 1920 roku.

Jury - w składzie: **Joanna Orzeszko, Jolanta Ma-dej, Mariusz Komorowski** - oceniało prace według kryteriów: samodzielność wykonania, oryginalność pomysłu, ogólny wyraz artystyczny i emocjonalny.

Wyniki. Kategoria wiekowa klasy I-III SP: 1. miejsce - **Barbara Zajac** (kl. II a, SP nr 3), 2. - **Dagmara Dejneka** (kl. III d, SP nr 3), 3. - **Anna Tokarska** (kl. II a, SP nr 3). Wyróżnienie - **Filip Pamulski** (kl. I c, SP nr 3).

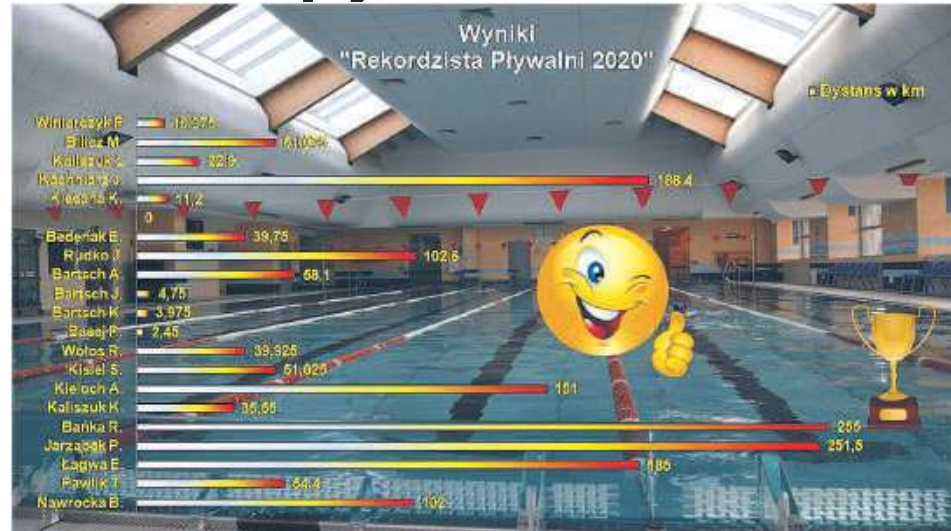
Kategoria wiekowa klasy IV-VI SP: 1. miejsce - **Hanna Odyniec** (kl. V SP nr 3), 2. - **Karolina Sidoruk** (kl. VI SP nr 3), 3. - **Nikodem Czuj** (kl. VI SP 3). Wyróżnienie - **Igor Mielniczuk** (kl. VI d SP 3).

Kategoria szkoły ponadpodstawowe: 1. miejsce - **Kamil Małachowicz** „Wspomnienia Warszawskie” (I LO), 2. ex aequo - **Paulina Gąsiorowska** „Droga Córeczko!” (I LO) i **Dominika Zarczuk** „Nadzieja na Niepodległą” (I LO), 3. - **Natalia Kloc** „Drogi Pamiętniku” (I LO). Wyróżnienie - **Piotr Przybylski**, za prezentację – Bitwa Warszawska 1920 (kl. 2cg).

Wyniki muzealnych testów

Włodawskie Muzeum przeprowadziło on-line testy wiedzy o bitwie warszawskiej 1920 (edycja dla młodzieży i dla dorosłych). Wyniki. **Dorośli:** 1. miejsce - **Jacek Sankowski**, 2. - **Andrzej Romańczuk**, 3. - **Janusz Tajchert**. **Młodzież:** 1. miejsce - **Oliwia Grzywaczewska**, 2. - **Piotr Nawrocki**, 3. - **Gabriel Iwaniuk**; wyróżnienia - **Marcin Kanarszczuk** i **Barthomiej Kuszpa** (wszyscy ZSZ nr 1 i II LO we Włodawie). (-)

Rekordzista pływalni 2020



(23 października) **Zakończono piątą edycję akcji „Rekordzista pływalni”, polegającej na przepłynięciu łącznie jak najdłuższego dystansu. Zwyciężył Radosław Bańka z wynikiem 255 km.**

Rywalizacja o tytuł najwytrwalszego pływak 2020 dobiegła końca na początku października.

Odbывała się w dwóch turach - wiosennej i jesiennej. Taka forma wymusiła pandemia. Tak naprawdę jesienią zawodnicy dopływali 4 brakujące dni z wiosny.

Ostatecznie najbardziej wytrwałym pływakiem okazał się **Radosław Bańka** z wynikiem 255 km. Drugie miejsce zdobyła 13-letnia **Paulina Jarząbek** (251,5 km), trzecie - **Jacek Kachniarz**

(188 km), a czwarte wywalczył 3-krotny zwycięzca poprzednich edycji **Edward Łągwa** (185 km).

Do rywalizacji przystąpiło 16 pływaków i 5 pływaczek. Najmłodszym uczestnikiem był 11-letni **Szymon Kisiel**, który przepłynął 51 km.

Organizatorem akcji był Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji we Włodawie. (-)

Kalendarium Ziemi Włodawskiej 26 października - 1 listopada

- **26 października 1709 roku** buławę hetmana wielkiego litewskiego otrzymał **Ludwik Konstanty Pociej** - fundator kościoła p.w. św. Ludwika we Włodawie.

- **26 października w 1915 roku** w Rudce Starościańskiej na Lubelszczyźnie urodził się **Kazimierz Sidor** ps. Kazik, Hardy, Kruk i Swarożyc (zm. 2 grudnia 1981 w Warszawie) - komendant obwodu Włodawa Okręgu Lublin Batalionów Chłopskich, dyplomata i działacz polityczny.

- **26 października 1945 roku** rozpoczęła pracę huta szkła w Dubecznie.

- **26 października 1946 roku** - atak połączonych oddziałów WiN, **Leona Taraszkiewicza** ps. „Jastrząb” oraz **Józefa Struga** ps. „Ordon”, na Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego we Włodawie. W wyniku akcji zajęto posterunek MO i rozbito siedzibę PUBP, uwalniając dziesiątki więźniów.

- **26 października 1996 roku** odbyło się uroczyste otwarcie rozbudowanej Szkoły Podstawowej w Żukowie.

- **27 października 1861 roku** - pierwsze, przed Powstaniem Styczniowym, wystąpienie patriotyczne we Włodawie. Po nabożeństwie w miejscowym kościele mieszkańcy śpiewali patriotyczne pieśni - aresztowano 4 osoby.

- **W nocy z 27 na 28 paździer-**

nika 1864 roku, w wyniku represji po powstaniu, wywieziono włodawskich zakonników - kasata zakonu paulinów.

- **28 października 1991 roku** poświęcono Dom Modlitwy Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego we Włodawie, przy ul. Lubelskiej.

- **28 października 1992 roku** wybrano nowego burmistrza Włodawy. Został nim **Marian Sołtys**.

- **28 października 2010 roku** włodawscy radni zatwierdzili Lokalny Program Rewitalizacji Miasta. Najważniejszym zadaniem w ramach rewitalizacji miało być wykorzystanie „Starej Kafilarni”.

- **29 października 1948 roku** w Wyrkach urodził się ks. **Jan Adamiuk** - misjonarz w Zairze: 1977-1996 (zmarł 8 maja 1998 roku w Houyet w Belgii).

- **30 października 1935 roku** powstał włodawski oddział organizacji towarzyskiej Rodzina Wojskowa.

- **30 października 1935 roku** we Włodawie powołano oddział Organizacji Syjonistycznej w Polsce - partia żydowska działająca w okresie międzywojennym, w Sejmie drugiej kadencji miała 15 posłów, żądała m.in. autonomii kulturalno-narodowej dla Żydów. Nadrzędnym celem tej organizacji było utworzenie pa-

stwa żydowskiego w Palestynie.

- **30 października 1944 roku** żołnierze II Brygady Saperów złożyli przysięgę. Brygadę powołano 20 sierpnia 1944 roku z rozkazu Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego **Michała Roli-Żymierskiego**. Miejszem formowania jednostki była Włodawa.

- **30 października 2006 roku** w Woli Uhruskiej oddano do użytku nowy budynek miejscowego gimnazjum.

- **31 października 1995 roku** do rejestru zabytków wpisano zespół cerkwi prawosławnej parafii p.w. Św. Jana Chrzciciela w Kosyniu.

- **Od 1 listopada 1950 roku** w wielu miejscowościach, przy szkołach podstawowych, zaczęto uruchamiać punkty szkolenia analfabetów, m.in. w Korolówce, w Orchówku, w Różance, w Susznie, w Okunince. Na potrzeby tych punktów, uchwałą Prezydium Gminnej Rady Narodowej z 26 grudnia tego roku, postanowiono zakupić 10 lamp naftowych - po jednej na punkt.

- **1-2 listopada 2009 roku** przy włodawskich cmentarzach odbyła się pierwsza kwesta zorganizowana przez stowarzyszenie „Renovabis”. Zebrane środki przeznaczone na renowację zabytkowych nagrobków na cmentarzu parafialnym przy al. Piłsudskiego. (ad)

Zabawa sztuką



Przedszkole Miejskie nr 2 we Włodawie bierze udział w Ogólnopolskim Projekcie Edukacyjnym „Zabawa sztuką”, którego głównymi założeniami są: włączenie dzieci w świat sztuki, rozwijanie postawy twórczej z jej nieodłącznymi atrybutami tj. kreatywnością i innowacyjnością oraz rozwijanie poczucia estetyki i wrażliwości na piękno. W ramach projektu przedszkole

zorganizowało konkurs fotograficzny „Ze sztuką mi do twarzy”. Mali uczestnicy odtwarzali we własnych domach wielkie dzieła sztuki malarskiej m.in. Leonardo da Vinci, E. Munch, P. Picasso, C. Monet, S. Wyspiański, A. Gie-rymski. Efekt przeszedł najsmiel-sze oczekiwania organizatorów. Ogromne zaangażowanie dzieci i rodziców oraz ich kreatywność i pomysłowość zasługują na po-

dziw i ogromne brawa. Nagrody ufundowane przez Radę Rodziców otrzymali: **Amelia Mahdysh**, **Dominika Śpiewak**, **Laura Uźniak**, **Ignacy Żelechowski**, **Alicja Zając**, **Wiktor Sielaszuk**, **Zosia Płuciennik**, **Iga Jabłońska**, **Nina Jabłońska**, **Iga Orzechowska**, **Lena Najder**, **Michał Trojanowski**, **Julia Dydiuk**. Realizację projektu koordynowały: **Sylwia Szkotek** i **Agnieszka Śpiewak**. (-)



CHEŁM. Co się dzieje z tymi ludźmi?

Próbki laboratoryjne i amunicja w śmieciach

Najpierw worki po skażonej bieliźnie i z napisem COVID-19, teraz to. Jednego dnia na linii sortowniczej pracownicy Zakładu Przetwarzania Odpadów Komunalnych w Srebrzyszczu znaleźli kilkadziesiąt fiolek z próbkami laboratoryjnymi. Następnego - kilkadziesiąt sztuk amunicji.

Pracownicy Zakładu Przetwarzania Odpadów Komunalnych w Srebrzyszczu i całego MPGK rozkładają ręce. W śmieciach komunalnych nieraz były różne dziwne przedmioty, ale nie odpady medyczne. Tymczasem już drugi raz w ciągu miesiąca musieli wzywać policję na teren sortowni w związku z ujawnieniem takich „perełek”. Najpierw na linii sortowniczej ukazały się worki z napisem COVID-19 oraz „bielizna zakażona” (w sprawie w dalszym ciągu prowadzone jest prokuratorskie śledztwo. Wciąż nie wiadomo, z którego szpitala pochodzą odpady), a w minioną środę (21 października) wśród odpadów zmieszanych przywiezionych z terenu Chełma i powiatu odkryto worek, w którym było kilkadziesiąt zamkniętych fiolek z próbkami laboratoryjnymi niewiadomego pochodzenia.

- Fiolki zostały zabezpieczone, a materiały w sprawie będą przekazane do prokuratury - mówi kom. **Ewa Czyż**, rzecznik prasowa Komendy Miejskiej Policji w Chełmie.

MPGK z kolei apeluje do mieszkańców o zdrowy rozsądek: - Nieczystości, które powinny trafiać jako „odpad medyczny” zawierający materiał biologiczny i potencjalnie zakaźny, nie mogą być wrzucane do worka na odpady zmieszane. Niefrasobliwość i lekceważenie zasad prawidłowej gospodarki odpadami może kosztować zdrowie, a nawet życie pracowników zakładów przetwarzających nieczystości.

Dzień za dniem policja

Jednak już następnego dnia, w czwartek (22 października), linie sortownicze w zakładzie ponownie stanęły. Tym razem wśród śmieci ujawniono... amunicję karabinową. Do zabezpieczenia znaleziska ponownie skierowany został patrol policji, a w piątek w Srebrzyszczu pojawili się saperzy. Jak ustalono, w workach z odpadami była mocno skorodowana, najprawdopodobniej pochodząca z okresu II wojny światowej, amunicja karabinowa (42 szt.). Prawdopodobnie ktoś znalazł pozostałości wojenne w czasie prac polowych czy porządkowych i zamiast wezwać od razu na miejsce mundurowych, spakował wszystko i wyrzucił do kontenera na odpady. To wielce nieodpowiedzialne, bo jak tłumaczy st. chor. szt. **Grzegorz Kłoc**, dowódca Patrolu Rozminowania nr 351 Warszawskiej Brygady Pancerniej w Chełmie, już nawet jeden pocisk - choć stary i skorodowany - może okazać się śmiertelnie

niebezpieczny. Wystarczy wyższa temperatura, by doszło do zapłonu. Proch w środku rozgrzewa się i dochodzi do detonacji, a odłamki mogą trafić w twarz i np. uszkodzić wzrok. - Pod żadnym pozorem nie można podnosić niewybuchów, przemieszczać, czy też manipulować przy nich. O ich znalezieniu należy jak najszybciej powiadomić najbliższą jednostkę policji, a miejsce to w miarę możliwości zabezpieczyć przed dostępem osób postronnych - niezmiennie apelują chełmscy policjanci. (pc)



CHEŁMSKIE. Furtki ratują siłownie i basen

Branża fitness kiwa zakazy

Od 17 października branżę fitness miał czekać całkowity lockdown w związku z kolejnymi obostrzeniami związanymi z pandemią koronawirusa. Ale dzień po zapowiedzi premiera o zawieszeniu działalności siłowni i basenów okazało się, że w rozporządzeniu są luki, które branża natychmiast wykorzystała. Jeśli przygotowujesz się do zawodów sportowych, możesz normalnie ćwiczyć.

Po zapowiedzi lockdownu dla branży fitness właściciele chełmskich siłowni z przerażeniem patrzyli na swoją przyszłość i już liczyli straty. „W związku z decyzją Rządu z dnia 15.10.2020, wprowadzającej zakaz prowadzenia działalności przez Kluby Fitness i Siłownie, od dnia 17.10.2020 klub będzie nieczynny. Wszystkie aktywne karty zostaną automatycznie zawieszone i odwołane z dniem ponownego otwarcia! Obiecujemy, że będziemy się starać utrzymać Was w ciągłym treningu i nie damy pozbawić Was możliwości dbania o zdrowie i odporność. Wykorzystamy każdą możliwość by klub w jakiejś formie funkcjonował! Czekamy na oficjalny dokument w dzienniku ustaw i będziemy się do niego dostosowywać. Nie traćmy nadziei” - taki komunikat pojawił się na stronie chełmskiej Fabryki Sportu. Na wyjście z problemu branża długo nie czekała. Bo w rozporządzeniu Rady Ministrów znalazły się luki, które udało jej się wykorzystać. Okazało się, że osoby, które przygotowują się do zawodów sportowych, mogą nadal ćwiczyć. Z zakazu wyłączone zostały podmioty, które przeznaczone są dla osób uprawiających sport w ramach współzawodnictwa sportowego, zajęć sportowych lub wydarzeń sportowych oraz w ramach zajęć na uczelni lub w szkole, czyli kluby i baseny, z których korzystają uczniowie i studenci. Fabryka Sportu szybko dała znać swoim klubowiczom, a mieszkańcy Chełma zaczęli pytać, dlaczego z luk nie korzysta też chełmski aquapark, którego kierownictwo zapowiedziało zamknięcie obiektu. Ale także nie na długo. „Kochani, wracamy. Co prawda w nie-

co ograniczonej ofercie, ale i tak bardzo, bardzo się cieszymy, że się spotkamy” taki komunikat pojawił się na facebooku Chełmskiego Parku Wodnego.

- Konsultowaliśmy rozporządzenie z prawnikiem i możemy wrócić do pracy w ograniczonym zakresie - mówi **Artur Juszcak**, prezes spółki Chełmski Park Wodny i Targowiska Miejskie. - Działac będzie nasza Akademia Pływania, bo to zorganizowane zajęcia i każdy, kto przygotowuje się do zawodów sportowych, będzie mógł korzystać z dużego basenu.

Przed tym klient pływalni będzie musiał podpisać oświadczenie, że przygotowuje się do zawodów. - Mamy przygotowane ankiety, które trzeba imiennie wypełnić - mówi prezes Juszcak. - Znajdzie się tam rubryka na dane osobowe oraz nazwę zawodów, do których przygotowuje się uczestnik. Park będzie czynny od godziny 13.00 do 21.00.

O „kiwaniu” zakazów przez branżę fitness było głośno przed tygodniem po akcji jednej z krakowskich siłowni. Placówka przekształciła się w sklep z testowaniem sprzętu do ćwiczeń oraz Kościół Zdrowego Ciała. Policja skontrolowała siłownię, ale decyzji o karze nie podjęła. Chełmskie firmy też chyba mogą być spokojne. Kontroli raczej nie będzie prowadził sanepid. - Nie mamy na to czasu ani ludzi, żeby chodzić i weryfikować czy ktoś naciąga przepisy czy nie - mówi **Elżbieta Kuryk**, dyrektor Powiatowej Stacji Saintarno-Epidemiologicznej w Chełmie. - Mamy dużo zachorowań i skupiamy się na pracy stricte epidemicznej, tj. kierowaniu osób na kwarantannę i obejmowaniu nadzorem epidemicznym. Realizujemy tylko i wyłącznie pilne kontrole. Jeśli jednak przepisy dają możliwość funkcjonowania takich obiektów, to trudno się im przeciwstawiać.

Podobnie tłumaczy chełmska policja. - Kontrole prowadzimy jedynie interwencyjnie po ewentualnych skargach o nieprawidłowościach - mówi **Ewa Czyż**, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Chełmie. - Nie ma nakazu zamykania takich obiektów. Przepisy określają, kiedy i w jakich okolicznościach mogą być otwarte. (bf)

Kosztowna wędzonka

Warta około 1,5 tys. zł paczka ze swojską wędzonką miała dotrzeć do Niemiec w maksimum cztery dni. Nie dojechała nigdy, a firma kurierska, która podjęła się zlecenia, ani trochę nie poczuła się do winy. - Pokazali mi wyroby Tarczyńskiego, wmawiając mi, że są moje - mówi zszokowana zachowaniem przedsiębiorcy kobieta. Sprawą zajął się sąd.

- Zaczęło się przed Wielkanocą - mówi pani Krystyna. - Szukałam firmy kurierskiej, by nadać paczkę z przetworami dla siostry, która mieszka w Prudniku nad granicą z Czechami. Tak trafiłam na E-pakę. Już następnego dnia siostra dostała przesyłkę - tak, jak obiecywał pan z chełmskiego oddziału. Byłam zachwycona - opowiada kobieta.

Idąc za ciosem, 72-letnia chełmianka

zdecydowała się nadać przed świętami jeszcze dwie przesyłki - ponownie do siostry, ale też brata mieszkającego w Niemczech. - Brat uwielbia moje wędzonki, więc spakowałam im kielbasę, szynkę, polędwicę, boczek, schab. Wszystko domowe, ekologiczne, świeżutkie i zamknięte w hermetycznym opakowaniu. Dorzuciłam mu nawet kielbasę krakowską i konserwy, które lubi. Dopytywałam pana z E-paki, czy na pewno dojdzie przed świętami, to kazał mi się nie martwić. Zapewniał, że w ciągu trzech - czterech dni roboczych przesyłka będzie na miejscu. Doradził mi nawet, żebym zapakowała więcej, bo nie opłaca się nadawać paczki do dziesięciu kilogramów. Moja ostatecznie ważyła prawie dwadzieścia cztery. W piątek znajomy dostarczył paczkę do siedziby i przywiózł mi potwierdzenie nadania. Zdziwiłam się, że wartość przesyłki do ubezpieczenia pan z E-paki wycenił bez mojej wiedzy na

pięćset złotych, podczas gdy prawdziwa jej wartość opiewała na półtora tysiąca. Na paczce umieścił też naklejkę „artykuły gospodarcze”.

Pani Krystyna, która ma już swoje lata, nie korzysta z Internetu. Drogę, w którą wyruszyła paczka do brata, śledziła zatem siostra z Prudnika (do niej przesyłka dotarła już następnego dnia). Wszystko szło dobrze, do czasu. W środę paczka przestała się poruszać i nagle zniknęła. Rzekomo była gdzieś na terenie Niemiec, około 20 km od miejsca docelowego, ale gdzie dokładnie, tego nikt nie wiedział. - No i się zaczęło. Zaczęłam wydzwaniać do pana z E-paki, a gdy przestał odbierać, pojechałam do firmy. Okazało się, że oni nie wożą sami, a zlecają transport innym firmom kurierskim, a w tym przypadku było to DPD. Pan z Chełma skontaktował się z szefem E-paki w Łukowie i w ten sposób dowiedziałam się, że moja paczka została zalana i uszkodzona. Pan próbował mi wmówić, że może soki się wylały, tylko że w paczce nie było żadnych soków... Zażądałam dostarczenia jej na

moją odpowiedzialność w takim stanie, w jakim jest. Zwodzili mnie, nie chcieli też zwrócić mi przesyłki. Gdy zażądałam zdjęcia rzekomo uszkodzonej paczki, przysłali mi fotografię zupełnie innej z przetworami Tarczyńskiego, na wierzchu której leżał list przewozowy z mojej paczki - beczelnie zerwany spod folii i położony na nie mojej przesyłce. Pan z E-paki kazał mi napisać reklamację do DPD, że to nie moja paczka, a ja tłumaczyłam, że nie mam zamiaru, bo umowę zawierałam z nim, a nie z DPD. Koniec końców DPD odpowiedziało, że towar nie podlega reklamacji, bo żywność znajduje się u nich na liście wyłączonej z transportu. Byłam zła - pan z chełmskiej E-paki nie powiedział wcześniej słowa na ten temat, nie widziałam żadnego regulaminu, nic - opowiada rozżalona pani Krystyna.

Kobieta zażądała zwrotu wartości utraconej paczki, ale chełmski przedstawiciel firmy nie poczuwał się do winy. Oszukała chełmianka zgłosiła sprawę policji, ale - jak opowiada - mundurowych bardziej interesowało to, skąd pozyskała mięso

na wędzonkę i czy aby na pewno nie zamierzała handlować, bo w ten sposób sama łamałaby prawo. Poszkodowana otrzymała pismo z odmową wszczęcia postępowania i w lipcu skierowała do sądu pozew przeciwko chełmskiemu przedsiębiorcy. Sąd zaś skierował sprawę do mediacji. Po dwóch miesiącach obie strony doszły do porozumienia i na początku października Sąd Rejonowy w Chełmie po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym wydał postanowienie o zatwierdzeniu ugody, zgodnie z którym kobieta otrzymała zwrot 900 zł za zagubioną paczkę. Powódka ma też otrzymać 70 zł zwrotu za opłaty sądowe. - Finansowo jestem przegrana, bo nie dość, że sama paczka była o wiele cenniejsza, to wykosztowałam się na napisanie pozwu etc. Ale to już nie chodzi o to, a o zasady. Niech inni wiedzą, żeby nie spotkało ich to, co mnie - podkreśla.

Niedawno chełmianka znów robiła wędzonkę, ale tym razem postanowiła osobiście zawieźć przysmaki siostrze z Prudnika. (pc)

Żołnierze przejmują szpitalne punkty wymazowe

Terytorialsi przejmują od medyków obsługę punktów pobierania próbek na obecność koronawirusa. Takie punkty wymazowe działa przy chełmskim szpitalu. Ma to odciążyć personel medyczny, który będzie mógł skupić się na leczeniu pacjentów.

Pobieranie wymazów w najbliższym czasie stanie się głównym obszarem wsparcia terytorialsów z 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej w walce z koronawirusem. Kpt. **Damian Stanula**, oficer prasowy 2 LBOT (w jej skład wchodzi 24 batalion lekkiej piechoty w Chełmie), informuje, że zgodnie z zapowiedzią Ministerstwa Obrony Narodowej wojsko przejmie od medyków obsługę punktów pobierania próbek na obecność koronawirusa. Odciążyć ma to personel medyczny, który będzie mógł skupić się na niesieniu pomocy pacjentom. Wojska Obrony Terytorialnej będą realizować to zadanie do odwołania. Przy szpitalach województwa lubelskiego działa osiem punktów wymazowych w pełni prowadzonych przez żołnierzy 2 Lubelskiej Brygady OT. Lista takich punktów na mapie województwa szybko powiększa się. Takie punkty wymazowe 2 LBOT działają przy szpitalach w Chełmie, Łukowie, Radziniu Podlaskim, Białej Podlaskiej, Tomaszowie Lubelskim, Rykach oraz w Lublinie, przy Szpitalu Neuropsychiatrycznym oraz Szpitalu MSWiA. Do Lubelskiej Brygady OT wciąż spływają zatwierdzone przez wojewodę



lubelskiego wnioski w sprawie tworzenia takich punktów. Do służby w punktach wymazowych delegowani są żołnierze posiadający odpowiednie przeszkolenie medyczne w zakresie pobierania wymazów. Ponadto cały czas działają mobilne zespoły wymazowe 2 LBOT, które realizują zlecenia pobierania próbek w terenie.

- Główne zadania WOT w walce z koronawirusem dziś koncentrują się na przejmowaniu punktów wymazowych - mówi kpt. D. Stanula. - W całym kraju WOT wzmocnił już 57 cywilnych punktów poboru wymazów. Celem WOT jest całkowite przejęcie tych zadań w państwie tak, aby odciążyć od nich system opieki

medycznej. W działania przeciwniebezpieczne zaangażowanych jest obecnie w sumie blisko 1500 żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej. Na obecną chwilę w ramach operacji o kryptonimie „Trwała odporność”, żołnierze 2 LBOT wspierają 25 szpitali i placówek medycznych w naszym województwie. Realizują także zadania wspólnie z Policją, monitorując osoby przebywające w kwarantannie. Każdego dnia w działania zaangażowanych jest ponad 100 żołnierzy 2 LBOT oraz 20 jednostek sprzętowych, głównie pojazdy, namioty wojskowe oraz sprzęt oświetleniowy. Terytorialsi cały czas są w gotowości, aby być tam, gdzie wsparcie jest aktualnie niezbędne. (opr. mo, fot. WOT)

Grypa tuż tuż, a szczepionek nadal brak

Zakończyły się zapisy na bezpłatne szczepionki przeciwko grypie dla tysięcy chełmian-seniorów. W przychodniach Miejskiego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Chełmie mają jeszcze około stu szczepionek, które udało nam się kupić latem, gdy z ich dostępnością nie było jeszcze takiego problemu. Szczepienia te wykonujemy komercyjnie i zainteresowani pacjenci mogą z tej usługi jeszcze skorzystać. W tym celu należy zadzwonić do naszych poradni.

Na początku października br. informowaliśmy w „Nowym Tygodniu” o tym, że ruszył program profilaktyczny, w ramach którego chełmianie powyżej 65. roku życia zostaną bezpłatnie zaszczepieni przeciwko grypie. Szczepionki finansował chełmski ratusz, a wykonywał je MSP ZOZ w Chełmie. Program obejmował zaszczepienie tysięcy chełmian powyżej 65. roku życia. W ciągu dwóch tygodni limit ten został osiągnięty i obecnie chełmski MSP ZOZ nie prowadzi już zapisów seniorów na szczepienia

w ramach tego programu profilaktycznego. - Zapisy zakończyły się szybko, bo chętnych w tym roku było wielu - mówi **Mariusz Żabiński**, dyrektor MSP ZOZ w Chełmie. - Pozostało nam jeszcze około stu szczepionek przeciwko grypie, które udało nam się kupić latem, gdy z ich dostępnością nie było jeszcze takiego problemu. Szczepienia te wykonujemy komercyjnie i zainteresowani pacjenci mogą z tej usługi jeszcze skorzystać. W tym celu należy zadzwonić do naszych poradni. W ubiegłym tygodniu politycy informowali o tym, że kolejne szczepionki przeciwko grypie zostały zamówione, a dla seniorów mają być bezpłatne. Na razie jednak w chełmskich aptekach wciąż ich brakuje. Chełmscy farmaceuci mówią, że mają ich pojedyncze sztuki albo w ogóle. Czekają na zamówione partie i jeśli zdarzyło się wcześniej, że jakaś część ich przysłała, to była to kropla w morzu potrzeb. Nowych dostaw nie ma. Tymczasem pacjenci wciąż pytają, czy szczepionki są już dostępne. Jedną z aptek na listę oczekujących wpisała kilkaset osób. (mo)

Novena Clínica

lek. med. Piotr Kiwiński
specjalista chirurg-onkolog

lek. med. Rafał Domagała
specjalista chirurgii ogólnej

lek. med. Mariusz Nieróbca
specjalista chirurgii ogólnej

lek. med. Maciej Siembida
lekarz medycyny estetycznej

lek. med. Andrei Elikau
otolaryngolog

CHIRURGIA

- OPERACJE PRZEPUKLIN
- OPERACJE STULEJKI, PLASTYKA NAPLETKA
- OPERACJE WODNIKA, JADRA
- OPERACJE GUZKÓW PIERSI
- USUWANIE ZNAWION I NOWOTWORÓW SKÓRY
- WYCINANIE WRZĄDZAJĄCYCH PAZNOKCI
- USUWANIE BRODAWEK, ODCISKÓW
- USUWANIE KASZAKÓW, TŁUSZCZAKÓW
- KOREKTA BLIZN, „WSZYWKI”
- I WIELE INNYCH...

PROKTOLOGIA

- LASEROWE USUWANIE ŻYŁAKÓW ODBYTU (HEMOROIDÓW)
- SZCZELINY ODBYTU
- „GUMKOWANIE” ŻYŁAKÓW ODBYTU

CHOROBY ŻYŁ

- OPERACJE ŻYŁAKÓW KOŃCZYN DOLNYCH - SYSTEM FLEBOGRIF, LASER CELOM
- NIETYŻOŁNOŚĆ ŻYŁNA
- OWRZODZENIA KOŃCZYN
- SKLEROTERAPIA
- ZAMYKANIE ŻYŁAKÓW, NACZYŃEK

LARYNGOLOGIA

- LECZENIE CHRAPANIA
- LECZENIE KRWAWIENIA NOSOWEGO
- USUWANIE ZMIAN SKÓRNYCH ORAZ ZMIAN ŚLIZOWKI JAMY USTNEJ, GARDŁA, NOSA
- PLASTYKA WĘZIDEŁKA JEZYKA, WARGI GÓRNEJ
- NASTAWIANIE ZWICHNIĘCIA ZUCHWY
- PUNKCJA ZATOKI SZCZĘKOWEJ
- NACINANIE ROPNIA, KRWIAKA UCHA, GARDŁA, NOSA
- USUWANIE CIAŁA OBCEGO UCHA, GARDŁA, NOSA
- ZDEJMOWANIE SZWÓW Z RAN POOPERACYJNYCH LARYNGOLOGICZNYCH ORAZ STOMATOLOGICZNYCH
- USUWANIE WOSKOWINY Z USZU

MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ

- TOKSYNA BOTULINOWA „BOTOX”
- KWAS HIALURONOWY „RESTYLANE”
- POWIEKSZANIE UST, KOREKTA ZMARSCZCEK
- OSOCZE BOGATOPLYTKOWE
- „WAMPIRYZM LIFTING”
- MEZOTERAPIA I MIKRONAKŁĘWANIE
- AUTOLOGICZNY PRZESZCZEP TŁUSZCZU I KOMÓREK MACIERZYSTYCH
- LASER FRAKCYJNY CO2
- KOREKTA ZMARSCZCEK, BLIZN, ROZSTĘPÓW
- NICI LIFTINGUJĄCE, PEELINGI MEDYCZNE
- LECZENIE NADPOTLIWOSCI
- I WIELE INNYCH...

KOSMETOLOGIA

- DEPILACJA LASEROWA - LASER LIGHT SHEER
- ZABIEGI PIELĘGNIACZYNE, ODMŁADZAJĄCE, OCZYSZCZAJĄCE
- OCZYSZCZANIE MANUALNE TWARZY
- MEZOTERAPIA BEZIGŁOWA I MIKROIGŁOWA
- PEELING KAWITACYJNY, KWASY
- MANICURE, PEDICURE
- STYLIZACJA RZĘS I BRWI

www.novenaclinica.pl

rejestracja@novenaclinica.pl

ul. Szpitalna 37
22-100 Chełm

Zapraszamy
pon.-pt. 10:00-18:00

691 98 45 45

PRACOWNIA PROTETYCZNA

tech. dent. **Jadwiga Branecka-Kania**

WYKONAWSTWO I NAPRAWA PROTEZ

poniedziałek – piątek 10.00 -16.00

Chełm, Plac Kupiecki 10 (II piętro)

tel. 606-902-148

PROTEZY ZĘBOWE ELASTYCZNE

CAŁKOWITE SILIKON

tech. **Tomasz JANIĄK**

NAPRAWY - WYKONAWSTWO

Chełm, Lutosławskiego 4/16

Demos / obok antyków

czynne: 9:30 - 17:00 protetykachel.pl

500 338 200

Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Ortodontyczna

lek. stom. **Paweł Maciejczak**

specjalista ortodonta

Nowoczesne metody leczenia wad zgryzu

Chełm, ul. Piłsudskiego 11a

poniedziałek-środa-piątek

tel. 082 / 563 02 71

LEK. TOMASZ WOJEWODA

SPEC. GINEKOLOG - POŁOŻNIK

KOMPLEKSOWA OPIEKA

POŁOŻNICZA-GINEKOLOGICZNA

USG, KTG, cytologia

Przyjmuje poniedziałek 16.00-18.00

Chełm, ul. Wołyńska 32

REJESTRACJA

tel. 82 563 13 53, 82 565 13 53

GABINET ZDROWIA PSYCHICZNEGO

Przychodnia Centrum

Dr n. med. **Marek Daniłoso**

specjalista psychiatra, psychoterapeuta

22-100 Chełm, ul. Szpitalna 47, tel. 82 569 90 10, 82 569 90 11

www.przychodniacentrum.com

KANA Katarzyna Kołodyńska

Pobieranie badań laboratoryjnych w domu pacjenta

- podstawowe badania krwi i moczu
- hormony, markery
- autoimmunologia, testy alergiczne

tel. 607 572 909

BADANIA WYKONYWANE W LABORATORIUM LUXMED W LUBLINIE

DIAGNOSTYKA

laboratoria medyczne

...więcej niż wynik

Największa sieć laboratoriów medycznych w Polsce

...blisko Ciebie

Zapraszamy do Punktów Pobrań w Chełmie:

Al. 3-go Maja 22 (lok. 3) godz. pracy pn-pt 7.30-11.00 sob. 8.00-11.00

ul. Lubelska 66 godz. pracy pn-pt 7.30-11 oraz 15.00-17.00

GABINET ZDROWIA PSYCHICZNEGO

Lek. med. **Piotr Skubis**

Specjalista psychiatra

Specjalista terapii środowiskowej

Psychoterapeuta

Chełm, ul. Mickiewicza 41

tel. 606 255 456

przyjmuje w poniedziałki od godz. 15⁰⁰ (także wizyty domowe)

82 540 80 51 luxmedlublin.pl

Rehabilitacja, USG

Lekarze Specjaliści

Badania Diagnostyczne

Holter ciśnieniowy, EKG

Chełm Plac Kupiecki 12

Zapraszamy do naszych punktów pobrań

ul. Szymanowskiego 6 ul. Piłsudskiego 11B

Ślubujemy!



Pierwszoklasiści z Niepublicznej Szkoły Podstawowej Arka Nasz Dom i Integracyjnej Szkoły Podstawowej Nowoczesnych Technologii i Języków Obcych Arka w Chełmie w podniosłej atmosferze przed pocztym sztandarowym ślubowali być dobrymi uczniami i Polakami, godnie reprezentować swoją szkołę i klasę, zachowaniem i nauką sprawiać radość i dumę rodzicom i nauczycielom. Po przyjęciu ślubowania dyrektorzy szkół dokonali uroczystego pasowania na uczniów. Uroczystości zostały zwieńczone posadzeniem „Drzewa Przyszłości” na terenie szkoły i wręczeniem pamiątkowych dyplomów. (gkj)



Smartfon kontra książka



Średnio 10 książek wypożyczył chełmski uczeń w roku szkolnym 2018/2019. Rok później, w dobie pandemii, średnia liczba wypożyczeń spadła do 7 na jednego ucznia. Wszystko wskazuje na to, że w tym roku szkolnym czytelnictwo w szkołach będzie na jeszcze niższym poziomie niż dotychczas.

Niedawno w całej Polsce odbyło się Narodowe Czytanie „Balladyny” Juliusza Słowackiego. Głównym celem akcji jest przede wszystkim popularyzacja czytelnictwa oraz zwrócenie uwagi na bogactwo polskiej literatury, tymczasem sondaże pokazują jasno: czytamy coraz mniej książek. Według raportu Biblioteki Narodowej o stanie czytelnictwa w Polsce w ubiegłym roku ponad 60 proc. Polaków nie przeczytało ani jednej książki.

Do książek nie rwą się ani dorośli, ani dzieci. Liczba wypożyczeń w chełmskich szkołach podstawowych maleje, a pandemia koronawirusa jeszcze pogarsza sprawę. W roku szkolnym 2018/2019 średnia wypożyczeń wynosiła 10,13 na jednego ucznia, podczas gdy rok później już 7,09. Nie bez przyczyny, bo wraz z zamknięciem placówek uczniowie zostali pozbawieni dostępu do zasobów szkolnych bibliotek. W tym roku placówki póki co pracują normalnie, ale uczniowie nie mogą już poruszać się swobodnie po bibliotece i szukać pozycji dla siebie. Z uwagi na reżim sanitarny, jeśli zechcą wypożyczyć jakąś książkę, muszą wskazać konkretny tytuł i autora. Zwrócone pozycje muszą też „odleżakować” kilka dni na kwarantannie, nim trafią do następnej osoby. To znacząco wpłynie na statystyki wypożyczeń.

Największy poziom czytelnictwa w chełmskich

szkołach podstawowych w roku szkolnym 2018/2019 odnotowano w SP nr 7 (462 uczniów wypożyczyło 7 988 pozycji, co w przeliczeniu daje średnią 17,29 wypożyczeń na jednego młodego człowieka). Na drugim miejscu uplasowała się SP nr 4 (426 uczniów, 6 539 wypożyczeń, średnia: 15,35). Trzecie miejsce zajęła SP nr 5 (587 uczniów, 7 544 wypożyczenia, średnia: 12,86), zaś ostatnie - SP nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi (481 uczniów, 1 589 wypożyczeń, średnia: 3,31). W ubiegłym roku szkolnym 2019/2020, mimo skróconego czasu chodzenia do szkoły, uczniowie SP nr 4 zdołali prześcignąć w statystykach kolegów z „Siódemki” (434 uczniów wypożyczyło 5 918 książek, co daje średnią 13,64). Na drugim miejscu znalazła się SP nr 5 (573 uczniów, 6 786 wypożyczeń, średnia: 11,85), a dalej kolejno: SP nr 7 (395 uczniów, 4 304 wypożyczenia i średnia: 10,9), Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi (408 uczniów, 2 692 wypożyczenia, średnia: 6,6), SP nr 8 (625 uczniów, 3 156 wypożyczeń, średnia: 5,05), SP nr 2 (223 uczniów, 886 wypożyczeń, średnia: 3,98), największa ze szkół - SP nr 11 (707 uczniów, 2 711 wypożyczeń, średnia: 3,84) oraz SP nr 1 (482 uczniów, 816 wypożyczeń, średnia: 1,7).

Pandemia pandemią, ale faktem jest, że młode pokolenie zdecydowanie wolą dziś obcować z kulturą obrazkową, niż litym tekstem. Częściej niż po książkę, sięgają po tablet czy smartfon, a jeśli już idą do biblioteki, to głównie po lekturę. Dlatego też w ramach popularyzacji czytelnictwa w niektórych chełmskich podstawówkach prowadzone są liczne akcje propagujące czytanie, zaś dodatkowo np. SP nr 7 nagradza uczniów, którzy w danym roku szkolnym wypożyczyli z biblioteki placówki najwięcej książek. (pc)

CHEŁM. Nauka na odległość, ale...

Nauczyciele zostają w szkołach

Zdalne nauczanie ma się odbywać... z budynku szkoły. Wszystko po to, by nikt już nie mógł zarzucić nauczycielowi, że nie pracuje z uczniami, jak miało to miejsce wiosną. Nie wszystkim zainteresowanym odpowiada jednak takie zalecenie z miasta.

Od tygodnia zajęcia dydaktyczne dla szkół ponadpodstawowych odbywają się w trybie zdalnym. Teraz do nauki na odległość dołączyły również klasy IV-VIII szkół podstawowych. W domach zostaje jednak wyłącznie młodzież, nauczyciele dostali polecenie pracy z budynku szkoły.

- Nie ma przeszkód do pracy nauczycieli w miejscu zatrudnienia. Przeciwnie, wskazane jest, by korzystali ze sprzętu i przestrzeni dostępnych w pracowniach jednostek. Forma zdalnego nauczania odnosi się przede wszystkim do uczniów, którzy pozostali w domach. Przez nieobecność uczniów w szkołach miejsca te są bardziej bezpieczne dla przebywających w nich dorosłych - komentuje sprawę **Dominik Gil** z Gabinetu Prezydenta Miasta Chełm.

Kiedy wiosną br. po raz pierwszy zamknięto szkoły i wprowadzono edukację zdalną, wielu nauczycieli narzekało, że musi korzystać z prywatnych środków (sprzętu, energii etc.). Rodzice natomiast nierzadko komentowali, że w praktyce nauka ogranicza się do wysyłania uczniom numerów stron z podręcznika zamiast prowadzenia zajęć on-line. Umożliwienie nauczycielom pracy w pustej szkole bez dzieci ma ukrócić obustronne pretensje.

- Zapewne nie wszyscy nauczyciele potrafili tak zorganizować swój warsztat, aby efektywnie i racjonalnie umieć przekazać wiedzę, tym bardziej, że zdalna forma zaskoczyła nas i z dnia na dzień musieliśmy przestawić się na zupełnie inny rodzaj relacji z uczniem. Fakt, że obecnie nauczanie ma się odbywać ze szkoły, ma swoje plusy i minusy. Będzie można korzystać ze sprzętu szkolnego

w przygotowywaniu i prowadzeniu lekcji i oczywiście łatwiej będzie udowodnić, że nauczyciel jednak pracuje, a nie tylko wysyła zadania do przygotowania. Jest jednak druga strona medalu. Czy faktycznie każdy nauczyciel będzie mógł skorzystać na lekcji z komputera wyposażonego w kamerę, mikrofon i głośniki? Czy w wystarczającej mierze będzie dostępny sprzęt typu: drukarki, skanery, czy nie zbraknie tuszu na drukowanie kart pracy dla uczniów pozbawionych sprzętu komputerowego? I proszę pamiętać, zajęcia w szkole to tylko część czasu pracy nauczyciela. Znacznie więcej czasu zabierają przygotowania do lekcji, sprawdzanie kompetencji uczniów, zebrania nauczycieli, konsultacje z rodzicami i wszechobecna papierologia - ocenia pedagog z wieloletnim doświadczeniem z chełmskiej placówki.

Są też tacy, którzy wprost mówią, że zalecenie z miasta jest fatalne i krzywdzące dla nauczycieli: - Dyrektorzy wymuszają prowadzenie zajęć lekcyjnych ze szkoły. Chyba nie ma takiego obowiązku. Chyba jest to w obecnej sytuacji szalony pomysł - szczególnie, że liczba zakażeń w Chełmie, w tym wśród uczniów i nauczycieli, bardzo szybko rośnie - pisze do redakcji w imieniu „dużej grupy nauczycieli” pan Paweł.

Ministerstwo rekomenduje

Nie tylko nauczyciele z miasta dostali jasny przekaz, by pracować w szkołach. Ministerstwo oficjalnie zarekomendowało taką formę kształcenia na odległość, więc dyrektorzy niemal wszystkich placówek - również w gminach powiatu chełmskiego - przekazali swoim pracownikom ogólnie zalecenia.

- We wszystkich naszych placówkach, w klasach cztery - osiem, nauczyciele mają pracować ze szkoły. W uzasadnionych przypadkach, za zgodą dyrektora, będzie możliwość świadczenia pracy w domu - informuje **Jolanta Krop**, dyrektor Biura Obsługi Szkół w gminie Chełm. (pc)

Nauka zdalna, bilet do zwrotu

Pasażerowie, którzy na co dzień podróżowali komunikacją miejską, a z powodu pandemii zostali w domach, mogą ubiegać się o zwrot pieniędzy za niewykorzystany bilet miesięczny. Głównie mowa tu o uczniach szkół ponadpodstawowych.

Przez 2,5 tygodnia października w kasach CLA zakupiono 628 biletów okresowych, natomiast w sklepie internetowym - 156. Do tego dochodzą bilety zakupione przez SkyCash, ale dane o sprzedaży przez

tę aplikację jeszcze nie spłynęły do miejskiej spółki.

- Większość sprzedawanych przez nas biletów okresowych to bilety ulgowe, z których oprócz uczniów korzysta również pięć innych grup osób uprawnionych do ulgi, m.in. studenci, emeryci i renciści - informuje **Mariusz Chudoba**, prezes Chełmskich Linii Autobusowych.

Fakt faktem, że przez pandemię i nowe obostrzenia znaczna część pasażerów przestała korzystać z komunikacji miejskiej, która i tak nie cieszyła się w Chełmie nadmiernym powodzeniem. Uczniowie szkół ponadpodstawowych ponownie zostali uziemieni w domach, skąd

uczą się na odległość i nie zapowiada się, by w najbliższym czasie dojeżdżali do szkół. Z kupionych przez nich niedawno biletów miesięcznych mało kto więc korzysta. CLA zapewnia jednak, że tak, jak i w marcu oraz kwietniu, gdy zamknięto szkoły po raz pierwszy, tak i teraz będą zwracać gotówkę za niewykorzystane bilety. - Zgodnie z regulaminem świadczenia usług publicznych przez Chełmskie Linie Autobusowe każdy pasażer, który zwraca się do nas z prośbą o anulowanie biletu i zwrot środków za niewykorzystane dni na bilecie okresowym, taki zwrot otrzymuje - podkreśla prezes spółki. (pc)



SZYMON urodzony 24.07.2020

Fot. Małgorzata Cuper



FILIP, syn Eweliny i Adama z Wyrk
urodzony we Włodawie 14 października, waga 4900, wzrost 62 cm

**Świąteczne
SESJE FOTOGRAFICZNE**

STUDIO FOTOGRAFII ARTYSTYCZNEJ
Małgorzata CUPER - tel. 504 878 644

**PODZIEL SIĘ
RADOŚCIĄ.**
Prześlij zdjęcie
noworodka do
Nowego
Tygodnia.

Full HD 1080p Studio FOTO VIDEO

Zadzwoń! Przyjdź! Zobacz!!
To nic nie kosztuje
Filmowanie i fotografia
Zapis 16:9 SD lub HD
Archiwizacja na DVD i Blu-ray Disc

Mariusz Matyszek
tel. 82 562 02 60
kom. 604 85 77 97
www.mariomix.pl

StudioPIX
film i fotografia

tel. 607 160 861
info@fotovideo-studio.pl

filmowanie, fotografia, fotoksiążki, fotoalbumy
archiwizacja kaset i materiału HD na płyty DVD i Blu-ray Disc
www.fotovideo-studio.pl

**DOM WESELNY
ZA BORKIEM**

**WOLNE
TERMINY**

Na miejscu pokoje
2 i 3-osobowe

Zawsze udane bale, wesela i bankiety. Wykwintna kuchnia i fachowa organizacja
Chełm, ul. Hrubieszowska 135, tel. 82/ 560 32 71, 785 701 066

Imprezy od A do Z

**TERAZ
PRZY
DEPTAKU!**

- doradztwo i organizacja imprez (wesela, komunie, eventy)
- fotobudka
- dekoracje kościołów, sal weselnych i innych

tel. **782 700 037**
ul. Lwowska 11 www.swiatimprezchelm.pl

**STUDIO FILMU I FOTOGRAFII
CYFROWEJ**

WIECZYSTWIECIE FOTOGRAFIA
IMPREZY OKAZJONACYJNE
FOTOWIDEO I FOTOGRAFIA
FOTOWIDEO I FOTOGRAFIA
FOTOWIDEO I FOTOGRAFIA
FOTOWIDEO I FOTOGRAFIA

www.studiovideo.info.pl
tel. 608629490 kita.andrzej@wp.pl

Studio Video - Foto
Marek i Paweł Bzdeń

0696-442-890
082-576-12-73
www.mpbvideo.pl

**DOM WESELNY
DAPEX**
"U TERESY SZELEST"

WESELA, PRZYJĘCIA
OKOLICZNOŚCIOWE

Chełm
Rampa Brzeska 15
tel. 82 560 38 72
601 34 24 25
www.dapex.pl

**POKUSA
PRESTIGE**

**Wszystko dla Ciebie
i Twojego dziecka.**

ul. Okszowska 39 | al. Żołnierzy 1 AWP (róg Lwowskiej)
Nowe godziny otwarcia Galerii: pn-pt: 9-18, sobota 9-15

NOWA DOSTAWA

fotelików samochodowych **britax römer**

**zabawki Hasbro do 20% Taniej !!!
wózki spacerowe do 10% Taniej**

**Dodatkowe 5% RABATU za zakupy
na hasło POKUSA**

Rabaty nie sumują się.
Co półroczną nagrodę markowy wózek ufundował wiodący producent
wózków dziecięcych firma **Dynamic Baby z Płocka**. Zapraszamy do udziału w konkursie.

**Co miesiąc
rozdajemy wyprawkę
Dwa razy w roku
wózek dziecięcy**

Wystarczy w jednym z salonów Pokusa
zostawić drukowany przez nas kupon, który
będzie brał udział w losowaniu.

IMIE I NAZWISKO _____

ADRES _____

TELEFON _____

DATA _____ PODPIS PRACOWNIKA SKLEPU _____

Nagrodę można odbierać w terminie do dwóch
tygodni od ukazania się wyników losowania.

Już jeden kupon bierze udział w losowaniu

Seat Tarraco FR

2.0 TDI DSG 190 KM 4Drive

Obszerne, siedmioosobowe wnętrze, znaczny prześwit i napęd 4x4, świetny wygląd i osiągi i mnóstwo zaawansowanych systemów wspomagających kierowcę - Seat Tarraco to samochód kompletny, który niezwykle udanie łączy sportowy charakter z niesamowitą funkcjonalnością.

Nadwozie i wnętrze

Ponad 470 cm długości i 184 cm szerokości - wymiary Seata Tarraco robią wrażenie. Choć patrząc na auto z boku, ciężko znaleźć elementy odróżniające je od Tiguanu czy Kodiaqa, to już od frontu i z tyłu nie ma z tym najmniejszych problemów. Szczególnie charakterystyczny jest pas przedni, który dla mnie jest połączeniem stylu Lexusa i Volvo, a więc zupełnie innej szkoły projektowania samochodów. Biegająca przez całą szerokość tylnej klapy - od lampy do lampy - świetlna listwa robi kapitalne wrażenie. Podwójne końcówki wydechu wbudowane w dyfuzor już trochę mniejsze, bo takie rozwiązanie w dzisiejszych autach tej klasy jest standardem. Podobnie jak osłonięte na dole plastikowymi ochroniaczami nadwozie. Wnętrze to przede wszystkim mnóstwo przestrzeni. Zarówno z przodu, jak i na tylnej kanapie, która jest przesuwana. Dzięki temu istnieje możliwość w miarę komfortowej jazdy na jednym z dwóch foteli schowanych w podłodze bagażnika. Jest tylko jeden problem - gdy przesuniemy drugi rząd maksymalnie do przodu, to dorosła osoba na kanapie miejsca na nogi może nie znaleźć (ale alternatywa zawsze jest). Cały kokpit urządzonej jest dość skromnie, ale gustownie. W Seacie nie ma już tradycyjnych zegarów. Wyparł je wyświetlacz ciekłokrystaliczny, który można sobie spersonalizować. Co się nie wyświetli na nim, znajdziemy na ekranie centralnym. Jego największymi zaletami są wielkość oraz pozostawienie fizycznych pokręteł do sterowania radiem. Świetne są kubekowe podgrzewane fotele pokryte alcantara. Bagażnik ma imponującą pojemność 760 litrów.



Silnik i skrzynia biegów

Pod maską testowego egzemplarza wyładował najmocniejszy diesel o pojemności 2 litrów i mocy 190 KM. Napęd na wszystkie koła i skrzynia DSG z siedmioma przełoženiami sprawiała, że duże i ciężkie auto rwało do setki w 8 sekund. Ale miało też jeszcze drugi atut - dużą elasto-



styczność. Średnie spalanie wyniosło ok. 9 litrów oleju napędowego na 100 km.

Zawieszenie i komfort jazdy

Cicho i wygodnie jest we wnętrzu tego samochodu. To zasługa dobrze pracującego zawieszenia i dobrego wygłuszenia kabiny. Optymalną pozycję za kierownicą bez problemu ustawi sobie osoba wysoka i niska. Spory prześwit i napęd 4Drive powodują, że Tarraco jest królem zaśnieżonych dróg i szutrowych ścieżek, a i w małe błoto można nim spokojnie się zapuścić, bo ma kilka trybów jazdy,

w tym m.in. na wspomniany teren czy śnieg. Na zwykłej szosie Tarraco też jest królem. Na wprost jeździ szybko i pewnie. W zakrętach trochę tylko gorzej, ale i tak lepiej od zdecydowanej większości SUV-ów i crossoverów.

Wposażenie i cena

Geny Tarraco podstawowo wyposażonego zaczynają się od kwoty 113 600 zł. Gdy w konfiguratorze wybierzemy odmianę wyposażenia FR, cena winduje się do 166 500 zł. Po wybraniu diesla z automatem DSG i napędem 4x4 mamy już do czynienia z kwotą 173 200 zł, i to jeszcze przed wybraniem opcji. Dopłat wymagają m.in. 20-calowe felgi, system kamer 360 z widokiem z góry, adaptacyjne zawieszenie ACC, pakiet wspomagania jazdy COMFORT ASSISTANT PLUS, system audio o mocy 340W ze wzmacniaczem, 9 głośnikami i subwoferem, elektrycznie otwierany panoramiczny szklany dach, trzeci rząd siedzeń oraz Navi System Plus z aktualizacją mapy Europy przez 3 lata.



Jeśli masz niepotrzebny sprzęt wędkarski

Na prośbę wędkarzy z Koła w Woli Uhruskiej zwracamy się z apelem o wspomnienie jednego z kolegów, który stracił cały sprzęt wędkarski w czasie pożaru. Gdybyście mieli coś, czego nie używacie i możecie przekazać, skontaktujcie się z biurem Okręgu PZW w Chełmie - 82 563 08 22.

Składki na 2021 rok składki roczne

Zarząd chełmskiego Okręgu zatwierdził tabelę składek członkowskich na ochronę i zagospodarowanie wód na 2021 rok. Składki są wyższe od obowiązujących w roku bieżącym. Nastąpił wzrost składki upoważniającej do wędkowania w wodach ogólnodostępnych z wyłączeniem zbiorników o 10 zł (ze 110 do 120). Składka uzupełniająca za zbiorniki wzrosła o 20 zł (z 80 do 100). Oczywiście wzrosną także pochodne tych składek: ulgowa dla młodzieży uczącej się do 24. roku życia, wędkarzy odznaczonych srebrną i złotą odznaką PZW, mężczyzn powyżej 65. i kobiet powyżej 60. roku życia - 60 zł (bez zbiorników). Członkowie uczestnicy (przedział wiekowy 14-16 lat) zapłacą o 2 zł więcej (tj. 30) i nadal mogą wędkować na wszystkich wodach, także na zbiornikach.

Składki okresowe (na wszystkie wody)

Składki dotyczące wędkarzy z okręgów nie mających porozumień z Okręgiem PZW w Chełmie będą obowiązywały w następujących wysokościach: 1-dniowa - 20 zł, 3-dniowa - 50 zł, 7-dniowa - 100.

opłaty dla niezrzeszonych

Wysokości opłat okresowych: 1-dniowa - 38 zł, 3-dniowa - 95 zł, 7-dniowa - 190 zł. Roczna pełna (wszystkie wody) - 600 zł, roczna na wody ogólnodostępne (bez zbiorników) - 300 zł, roczna uzupełniająca na zbiorniki - 200 zł.

Uwaga! Do dziś Zarząd Główny nie podjął jeszcze uchwały w sprawie ustalenia wysokości składki członkowskiej ogólnozwiązkowej.

Zarybienia

Rozpoczęły się jesienne zarybienia wód Okręgu Chełmskiego, na razie wpuszczono: 3330 kg karpia, 400 kg karasia srebrzystego, 165 kg szczupaka i 110 kg lina. Ryby wpuszczono do następujących wód: **jez. Lipieniec** - karp 5 kg, **jez. Glinki** - karp 200 kg, **jez. Święte** - karp 100 kg, karaś srebrzysty 100 kg, **jez. Białe** - karp 300 kg, **zb. Zahajki** - karp 450 kg, karaś srebrzysty - 200 kg, **torfianki Dubeczno** - karaś srebrzysty 100 kg, **zb. Tuligłowy** - karp 300 kg, **zb. Wytyczno** - karp 1000 kg, **jez. Sumin** - karp 250 kg, szczupak 60 kg, **zb. Husynne** - karp 700 kg, lin 50 kg, **jez. Rotcze** - karp 25 kg, lin 60 kg, karaś pospolity 130 kg, szczupak 55 kg, **zb. Żółtańce duże** - karp 100 kg, szczupak 50 kg. Zarybiano także rybami reofilnymi w postaci narybku letniego klenia i brzany w ilościach odpowiednio 4000 sztuk i 3000 sztuk. Ryby wpuszczono do rzeki Bug w m. Siedliszcze (1000 sztuk brzany i 1000 sztuk klenia), Wola Uhruska (1000 sztuk brzany i 2000 sztuk klenia) i Bytyń (1000 sztuk brzany i 1000 sztuk klenia). (kd)



Ograniczenia na strzelnicę

W związku z zagrożeniem koronawirusem Zarząd Okręgu PZŁ w Chełmie wprowadził następujące ograniczenia w funkcjonowaniu biura ZO PZŁ w Chełmie oraz Strzelnicy Myśliwskiej w Kumowie Dolinie:

- zawieszenie działalności obsługi bezpośredniej myśliwych przez biuro ZO PZŁ w Chełmie (wszelkie sprawy należy załatwiać telefonicznie lub drogą mailową),
- odwołania oceny prawidłowości pozyskania rogaczy.

Zmiany, zmiany...

17 października br. weszło w życie zmienione Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 października 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii. Zmiany opublikowano w Dz.U. pod pozycją 1829. Zarząd Główny PZŁ stoi na stanowisku, że zgodnie z powyższym rozporządzeniem zakazane jest odbywanie polowań zbiorowych, jeżeli:

- liczba uczestniczących w nich osób (w tym myśliwych, naganaczy oraz osób towarzyszących) będzie większa niż 10 osób w przypadku polowań odbywających się w miejscach znajdujących się na obszarze czerwonym oraz będzie większa niż 20 osób w przypadku polowań na obszarze żółtym.

Zarządy kół łowieckich spodziewające się większej liczby uczestników polowania powinny w tej sytuacji rozważyć ich odwołanie. Zarząd Główny PZŁ zwraca uwagę na to, iż przy takich obostrzeniach praktycznie wykluczona jest możliwość organizowania polowań zbiorowych na terenie strefy czerwonej, zaś na terenie strefy żółtej możliwość ta ograniczona jest do minimum. Decyzja co do organizacji i przeprowadzania polowań należy do zarządów kół oraz zarządców obwodów łowieckich.

Zmiana stref ASF

21 października br. w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej została

opublikowana Decyzja wykonawcza Komisji (UE) 2020/1535 zmieniająca załączniki do decyzji. Do obszaru z ograniczeniami **strefy czerwonej** zaliczono:

- gminy Fajstawice, Gorzków, Izbica, Krasnystaw z miastem Krasnystaw, Kraśniczyn, Łopiennik Górny, Siennica Różana i część gminy Żółkiewka położona na północ od linii wyznaczonej przez drogę nr 842 w powiecie krasnostawskim,
- gminy Chełm, Ruda-Huta, Sawin, Rejowiec, Rejowiec Fabryczny z miastem Rejowiec Fabryczny, Siedliszcze, Wierzbica, część gminy Dorohusk położona na północ od linii wyznaczonej przez linię kolejową, część gminy Wojsławice położona na zachód od linii wyznaczonej przez drogę 1839L, część gminy Leśniewice położona na zachód od linii wyznaczonej przez drogę 1839L w powiecie chełmskim,
- powiat miejski Chełm
- gminy Hańsk, Stary Brus, Urszulin, Wola Uhruska, część gminy wiejskiej Włodawa położona na południe od południowej granicy miasta Włodawa i część gminy Hańsk położona na wschód od linii wyznaczonej od drogi nr 819 w powiecie włodawskim.

Do obszaru zagrożenia - **strefy niebieskiej** zaliczono:

- gminy Białopole, Dubienka, Kamień, Żmudź, część gminy Dorohusk położona na południe od linii wyznaczonej przez linię kolejową, część gminy Wojsławice położona na wschód od linii wyznaczonej przez drogę 1839L, część gminy Leśniewice położona na wschód od linii wyznaczonej przez drogę 1839L w powiecie chełmskim,
- gmina Rudnik i część gminy Żółkiewka położona na południe od linii wyznaczonej przez drogę nr 842 w powiecie krasnostawskim,
- gminy Hanna, Wyrki, Urszulin i część gminy wiejskiej Włodawa położona na północ od linii wyznaczonej przez północną granicę miasta Włodawa i miasto Włodawa w powiecie włodawskim. (m)

CHEŁM OPON SERWIS

Baza

OPONY CAŁOROCZNE

82/565-18-95

Dembowskiego 1/2

Akumulatory

SPRZEDAŻ - SERWIS

Do samochodów, ciągników, motocykli, skuterów.

Montaż oraz sprawdzenie alternatora GRATIS

Chełm, ul. Spółdzielcza 17
(boczna ul. Starościńskiej)
tel. 609 844 744

Wybrane oferty:

- 1.Mieszkanie w kamienicy 30m2, 2 piętro, po remoncie, z meblami, Centrum, c: 130.000;
- 2.Mieszkanie w kamienicy bezczynszowej o pow. 27m2 w tym pokój z aneksem kuchennym, sypialnia, łazienka z wc (kabina prysznicowa), 1 piętro, po remoncie generalnym, udział w działce gruntu – możliwość postawienia garażu, Centrum Chelma, c: 109.500;
- 3.Lokal mieszkalny 32m2, 2 piętro w kamienicy bezczynszowej, odrestaurowanej, (pokój z aneksem kuchennym, łazienka z wc). Mieszkanie po remoncie generalnym, udział w działce gruntu – możliwość postawienia garażu, Centrum Chelma, c: 136.000; - do negocjacji
- 4.M-3, 37m2, 4 piętro, ciemna kuchnia, os. Dyrekcia, c: 120.000; możliwa zamiana na M-2, parter – 2 piętro
- 5.Niestandardowy, dwu-piętrowy lokal o pow. 48m2, 3 piętro, Centrum Chelma, możliwość zaadaptowania na biura, kancelarie, c: 240.000;
- 6.Mieszkanie 2 pokojowe w kamienicy bezczynszowej 49m2, po remoncie generalnym, parter, wszystkie media miejskie, Centrum Chelma, c: 215.000;
- 7.M-3, 50m2, 1 piętro, wc oddzielnie, po generalnym remoncie, balkon od południa, do zamieszkania od zaraz, os. Kościuszki, c: 245.000;



- 8.M-4, 62m2, parter, meble w zabudowie w cenie, os. XXX-lecia, c: 265.000; - do negocjacji
- 9.Parter domu wolno stojącego 77m2 w tym 3 pokoje, kuchnia, łazienka z wc. Lokal po generalnym remoncie, działka 320m2, doskonała alternatywa dla mieszkania w bloku, okolice Centrum Chelma, c: 230.000zł - Pełne umeblowanie i wyposażenie kuchni w cenie.
- 10.Dom 1/2 bliźniaka 120m2, piętrowy, po remoncie, działka 348m2, bud. gospodarczy, os. Rejowiecka, c: 375.000;
- 11.Dom 1/2 bliźniaka parterowy z poddaszem użytkowym, o pow. 165m2, podpiwniczenie mieszkalne, garaż w bryle budynku. Działka pow. 653m2 ogrodzona, zagospodarowana, osiedle Cementownia, c: 475.000; - do negocjacji
- 12.Dom wolno stojący piętrowy 400m2, możliwość zamieszkania dwóch rodzin (dwa niezależne wejścia), doskonały na działalność, działka 1500m2, dużo nasadzeń, basen, os. Hrubieszowska, c: 495.000;

Nie znasz wartości rynkowej?
ZADZWOŃ
Pomyłki są zbyt drogie!

NIERUCHOMOŚCI

Biuro Obsługi Prawnej „VETO”

**Chelme, ul. Lwowska 59 (koło ChSM),
tel. 82 562 11 46, 609 44 70 80, godz. 9⁰⁰-17⁰⁰
www.nieruchomosci-veto.gratka.pl e-mail:nieruchomosci-veto_xl@wp.pl**

OPINIE O WARTOŚCI – WYCENY



Lokal mieszkalny o pow. 60m2 w tym 3 pokoje, kuchnia, łazienka z wc, III piętro, balkon loggia od południa, meble kuchenne wraz z wyposażeniem w cenie, os. Kościuszki, **c: 265.000;**

ulicy miasta o natężonym ruchu, zabudowana budynkami usługowo-handlowymi o łącznej pow. 456m2, doskonała lokalizacja dla potencjalnego inwestora na prowadzenie działalności gospodarczej, c: 1.230.000;

27.Działka usługowa 7000m2, ogrodzona siatką, brama wjazdowa, przeznaczona pod usługi, składy, zabudowa przemysłowa, c: 40zł/m2

28.Działka budowlano-usługowa 3064m2, możliwość podziału, doskonała lokalizacja, os. Rejowiecka, c: 140zł/m2

29.Działka budowlana 1714m2, ul. Wygon, c: 50.000;

30.Działka budowlana 1600m2, ul. Jarzębinowa, c: 104.000;

31.Działka budowlana 1599m2, ul. Wygon, c: 36.000;

32.Działka budowlana 1506m2 (szer. 24m), Chelme, c: 55.000;

33.Działka budowlana 1434m2, ul. Wiercieńskiego, os. Bazyłany, c: 85zł/m2

34.Działka usługowa 1127m2 wg planu pod składy, magazyny, hurtownie, ul. Wygon, c: 30.000;

35.Działka budowlana 1092m2 (szer. 26,50m) lub pow. 1314m2 (szer. 22,50m) położone obok siebie, media, ul. Wygon, c: 65zł/m2

36.Działka budowlana 1089m2, projekt w cenie, ul. Majdan – Zawadówka, c: 50.000;

37.Działka budowlana 1082m2, ul. Prusa, c: 65.000;

38.Działki budowlane od 1000m2 media: woda, prąd, Wolwinów, c: 85zł/m2

39.Atrakcyjne działki budowlane o pow. po 940m2, kształt zbliżony do kwadratu, media w ulicy os. Wolwinów, c: 65zł/m2

40.Działka budowlana 900m2, asfalt, os. Bazyłany, c: 150zł/m2

41.Działka budowlana 800m2 (szer. 17m), Wolwinów, c: 55.000;

42.Działka budowlana 500m2, os. Rejowiecka, c: 49.500;

U nas kupisz projekt budowlany taniej niż przez internet

43.Działka komercyjna – pod budownictwo wielorodzinne 5200m2, media przy działce, os. Zachód, c: 550.000;

gmina Chelme

1.Dom parterowy murowany 50m2 do rozbiórki lub generalnego remontu, działka 6600m2, c: 100.000;

2.Dom parterowy z poddaszem, drewniany 110m2, garaż 3- bramy wjazdowe o pow. 200m2, działka 20a, c: 268.000;

3. Dom wolno stojący parterowy z poddaszem użytkowym 260m2 w pełni wykończony, rok budowy 2001, działka 3000m2 ogrodzona, komfortowo zagospodarowana, liczne nasadzenia, działka willowa, c: 1.100.000;

4.Działka komercyjna przy głównej drodze wylotowej na Lublin o pow. 1,33ha (szer. 86m) Doskonała oferta dla inwestora, c: 74zł/m2

5.Dwie działki usługowe o pow. po 3500m2 położone obok siebie. Trasa Chelme – Lublin, Janów, c: 74zł/m2

6.Działka budowlana o pow. 3,30ha, doskonała lokalizacja na osiedle domków jednorodzinnych, ul. Balladyny Janów I, c: 43zł/m2 – możliwość podziału

7.Działka gruntu z prawem zabudowy 3100m2, c: 49.000;

8.Działka gruntu 2400m2, malowniczo położona z widokiem na panoramę Chelma, możliwość rekreacji, blisko las, budynek, gosp., obrzeża Chelma, c: 49.000;

9.Działka budowlana 2400m2, przy lesie, Podgórze k. Janowa, c: 90.000;

0.Działka budowlana 2000m2 (szer. 30m), media, liczne nasadzenia, Srebrzyszcze, c: 60.000;

11.Działka budowlana 2000m2, asfalt, media, Janów I, c: 150.000;

12.Działki budowlane po 1260m2, Strupin Duży, c: 40zł/m2

13.Działka budowlana 1225m2, wśród zabudowy, Janów I, c: 65.000;

14.Działka budowlana 1064m2 ul. Bazyłany, Pokrówka, c: 82zł/m2

15.Działki budowlane od 1000m2, Żółtańce Kol., c: 75.000; /działka

16.Atrakcyjne działki budowlane o pow. od 1250m2, ul. Pana Tadeusza, ul. A. Mickiewicza - Janów I, cena od 52zł/m2

17.Działki budowlane o pow. od 892m2, położone na nowo powstałym osiedlu domków jednorodzinnych, media, Oksów, c: od 60zł/m2

18.Działki budowlane od 722m2, Staw, c: 35zł/m2

gmina Dorohusk

1. Pięknie położona działka gruntu z prawem zabudowy o pow. 1,04ha ogrodzona, za drzewioną, możliwość podziału, końcem granicząca z burzyskiem (odnogą) rzeki Bug, c: 115.000;

gmina Dubienka

1. Grunt rolny 13,29ha w jednym kawałku, położony na terenie Strzeleckiego Parku Krajobrazowego, c: 15.000zł/ha - do neg.

gmina Gorzków

1. Działka rolna-budowlana 4700m2, media, asfalt, Wielkopole, c: 60.000;

Krasnystaw

1. Budynek wolno stojący o funkcji komercyjnej 350m2, parter na całość przeznaczony pod usługi i handel, na piętrze zlokalizowane są 2 lokale mieszkalne o łącznej pow. 150m2, działka gruntu z możliwością rozbudowy, Centrum Krasnegostawu, c: 1.340.000;

2. Dom wolno stojący parterowy 73m2 (salon połączony z kuchnią, 2 sypialnie, łazienka z wc) stan deweloperski, za-

luźne antywłamaniowe, działka 1900m2 częściowo ogrodzona, c: 370.000;



gmina Kamień

1.Trzy działki budowlane po 1500m2, blisko las, zalew, Natalia, c: 42.000/ działka;

2.Działka budowlana 2909m2 z możliwością podziału na dwie działki po 1450m2, centrum, c: 40zł/m2

3.Działka rolna - budowlana 8600m2 przy drodze asfaltowej, c: 79.900;

4.Działka budowlana 1,40ha położona przy głównej drodze, wszystkie media w drodze, c: 18zł/m2 – możliwy podział;

gmina Kraśniczyn

1. Działka komercyjna o pow. 2,16ha, w części wybetonowana, stacja trafo w odległości ok. 100m, przy drodze asfaltowej, c: 200.000;

gmina Leśniowice

1. Dom wolno stojący o pow. 120m2 parterowy z poddaszem użytkowym, rok budowy 2008, działka 2065m2, c: 419.000;

gmina Ruda Huta

1. Grunt leśny 0,74ha (sosna, brzoza, olsza) wiek 55 lat, c: 25.000;

2. Grunt rolny 2,80ha, w części staw, lasek, c: 55.000;

3. Łąka 1,22ha c: 25.000;

Siennica Różana,

1. Działka budowlana 4700m2, przy drodze asfaltowej, wkoło zabudowa jednorodzinna, c: 85.000;

2. Las mieszany o pow. 2800m2, wiek ok. 100 lat, c: 5.500;

gmina Siedliszcze

1. Dom wolno stojący piętrowy, murowany 160m2, działka 4900m2, budynki gospodarcze, doskonała lokalizacja na agroturystykę, 300m od zalewu, c: 299.000;

2. Działka budowlana 700m2, odległość 200m od zalewu, Majdan Zahorodnyński, c: 20.000;

gmina Świdnik

1. Obiekt produkcyjno - magazynowy składający się z budynków o łącznej powierzchni ponad 6 000 m2. Działka gruntu 1,65ha ogrodzona, c: 3.200.000zł

gmina Woła Uhruska

1. Działka gruntu z prawem zabudowy 3200m2 (szer. 30m), przy drodze asfaltowej, 300

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE - języki świata -

do rzeki Bug, końcem dotyka ściany lasu, przepiękna okolica, Zbereże, c: 65.000;

2. Dom wolno stojący murowany, parterowy 100m2, działka 1000m2, malownicza okolica, blisko rzeka Bug, c: 180.000; - do neg

3. Dom wolno stojący piętrowy 170m2, garaż w bryle budynku, rok budowy 1998, działka 785m2, budynek gosp., c: 285.000; - do negocjacji

DO WYNAJĘCIA:

1.Magazyn 420m2, działka przemysłowa, c: 4.000zł netto

2.Budynek użytkowy 400m2 w tym magazyn 130m2 wszelkie media, monitoring, plac ogrodzony, Chelme, c: 7.000zł netto

3.Budynek użytkowy parterowy z poddaszem 250m2, os. Dyrekcia, c: 5000zł + media

4.Lokal użytkowy w podpiwniczeniu 27m2, Centrum Chelma, c: 500zł (czynsz najmu) + 190zł koszty eksploatacji + media;

5.Lokal użytkowy 50m2, parter, Centrum Chelma, c: 1800zł + media

6.Lokal handlowy 56m2, parter, ul. Lubelska, c: 2600zł netto + media

7.Lokal użytkowy 60m2, 1 piętro, Centrum Chelma, c: 1200zł netto + media

8.Lokal użytkowy 60m2, parter, w nowo odrestaurowanej kamienicy w Centrum Chelma, możliwość regulacji powierzchni, c: 60zł/m2

9. Lokal handlowy 70m2, wysoki parter, Centrum Chelma, c: 1500zł + media

10. Lokale użytkowe od 80m2 - 130m2 1 piętro w odrestaurowanej kamienicy, Centrum Chelma, doskonale na dział. biurową, ul. Lubelska, c: od 20zł netto/m2 + media

11. Lokal użytkowy 90m2, parter, wejście bezpośrednio z chodnika, Chelme, c: 800zł + media

12. Lokal użytkowy 128m2, parter, centrum Chelma, c: 35zł/m2

13. Lokal użytkowy na parterze kamienicy 204m2, możliwość adaptacji na gab. lekarskie, Centrum Chelma, c: 2800zł + media

14. Mieszkanie dwupiętrowe 66m2, 2 piętro, nieumeblowane, Centrum, c: 1200zł + media

15. Mieszkanie w kamienicy bezczynszowej 34m2, 1 piętro, c.o. własne gazowe, umeblowane, Centrum Chelma, c: 800zł (czynsz najmu) + media

Ogłoszenia drobne

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW HIT

TEL: 505-379-192

www.hit.wypozyczalnia@gmail.com



✓ **VW ARTEON**

R-LINE autmat

✓ **BMW F10**

X DRIVE automat

✓ **AUDI A6**

3.0TDi QUATTRO automat

✓ **FORD FOCUS**

1.6 Benz. automat

✓ **RENAULT TRAFIC**

9-OSÓB BUS

✓ **FORD TRANSIT**

CUSTOM 8-OSÓB BUS

✓ **FIAT DUCATO**

L4 H3 MAXI BUS

✓ **BMW X6**

M PAKIET automat

✓ **JAGUAR**

XE automat

✓ **LEXUS**

NX 360 automat

oraz 40 innych modeli w ofercie

SAMOCODY ZASTĘPCZE BEZP OŁAT

SPRZEDAM AUTO-MOTO

•Audi A2, 00r. 1,4b st. db., 7.500zł, tel. 604 873 713

•Citroen C3, 1,1b+g szary 142000km 07r. st. bdb. garażowany, 10.200zł, tel. 794 433 510

•Citroen C4 Picasso Exclusive 2,0hdi 08r. automat navi mp3 xenon 2 kpl. opon 79000km, tel. 601 550 567

•Dacia Logan 1,5 sd 07r. sprawny aktualny przegląd i opłaty +opony zimowe, 3.000zł, tel. 605 097 415

•Dacia Logan 1,5dci 07r. sprawny technicznie ubezpieczony, 2.500zł, tel. 605 097 415

•Daihatsu Feroza 91r. 1,6b 95KM, 7.500zł, tel. 605 829 549

•Fiat Punto II, 1,2b+g 8V 2 kpl. kół klima es 1wł. salon PL garaż. 10.500zł, tel. 693 725 727

•Ford Focus C-max 06r. 1,6tdci srebrny st. db., 6.000zł, tel. 512 267 690

•Kia Sportage 07r. 2,0d srebrny skóra bogate wyposaż. garażowany 164000km, 19.500zł, tel. 662 700 086

•Mazda Premacy 03r. 1,8b+g 276700km, przegląd 01.2021r. gaz 01.2025r., 4.500zł, tel. 602 309 637

•Mercedes 124, 2,5td 90r. 250000km kpl. kół letnich i zimowych st. idealny, 18.500zł, tel. 669 107 260

•Mercedes A-klasa 1,4b 02r. srebrny st. db. garażowany komplet kół, tel. 605 097 434

•Opel Antara 4x4, 07r. 2,0cdti full opcja czarny, 20.000zł lub zamiana na Opla Meriva B, tel. 603 376 572

•Opel Astra 1,7cdti 13r. 157000km 2wł. st. bdb., 28.500zł, tel. 602 111 731

•Opel Corsa 1,4b 05r. 230000km, super stan, bogate wyposażenie, 8.900zł, tel. 600 077 521

•Opel Corsa C, 1,2d, 06r., 3d, dobrze wyposażony, 4.999zł, tel. 782 287 607

•Opel Corsa D, 14r. 1,3cdti 5d 155000km kolor morski, 21.900zł, tel. 505 725 074

•Opel Corsa E, 15r. 1,4b+g 5d srebrny 170000km, 26.900zł, tel. 505 725 074

•Opel Omega 2,0b 98r., tel. 606 475 592

•Opel Zafira 1,8b+g 00r. full opcja st. bdb. nowa butla gazowa przegląd OC NW do 2021r., tel. 698 951 664

•Peugeot 2,0hdi 99r. kombi srebrny 235000km w ciągłej eksploatacji st. db., 2.000zł, tel. 725 826 944

•Przyczepa ciężarowa dłużyce dwukółka ład. 900kg spraw-

KUPIĘ ZABYTKOWE MOTOCYKLE SAMOCHODY

LATA 1900-1990

SPRAWNE DO REMONTU

TEL. 505 379 192

Skup Aut

OSOBOWE - BUSY - całe, jeżdżące, uszkodzone, bez prawa rejestracji

CAŁE WOJ. LUBELSKIE

TRANSPORT - GOTÓWKA

Włodawa - tel. 727 563 368

KUPIĘ SAMOCHODY

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Automatyka do bram!

781-088-977 604-397-105
81-440-51-08 82-592-28-44
84-539-81-91 25-740-57-38
www.konstal-garaze.pl

- na opłaconą, 1.600zł, tel. 503 464 904
- Przyczepka sam. st. db. opłaconą ład. 450kg, 1.450zł, tel. 503 464 904
 - Renault Megane 3, 10r. st. bdb. garażowany, tel. 797 583 969
 - Seat Alhambra 1,9tdi 05r. 115KM st. bdb. srebrny, 9.000zł, tel. 601 231 822
 - Seat Mii (Skoda Citigo) 16/17r. 1,0b 5d czerwony 24000km, 24.900zł, tel. 505 725 074
 - Skoda Octavia II, 1,9d 105KM srebrny klima 2es el h 06r. af i inne st. bdb. minikomputer, tel. 517 490 156
 - Toyota Corolla Verso 03r. wizualnie i mechanicznie st. bdb. srebrny czujniki cof., 8.500zł, tel. 503 749 018
 - Toyota Yaris 01r. 140000km bezwypadkowy 8 nowych opon klim. abs srebrny, 7.900zł, tel. 792 464 275
 - Volvo XC70, 06r. 2,4d 275000km nie wymaga wkładu finansowego automat, 15.900zł, tel. 669 107 260
 - VW Golf III, 1,6b 95r. st. db. zielony bez rdzy zadbane, tel. 609 213 285
 - VW Golf III, 1,6b+g h szd cz 2pp 96r. garażowany ubezpieczony aktualny przegląd, tel. 784 367 885
 - VW Golf IV, 01r. 1,6b+g srebrny st. bdb. hatchback, Chełm, 8.400zł, tel. 518 405 415
 - VW Golf V Plus 1,9tdi 05r. 269000km srebrny garażowany książka serwisowa, 13.500zł, tel. 510 439 263
 - VW Jetta 16r. 2,0tdi czarny 120000km salon Polska, 39.900zł, tel. 505 725 074
 - VW New Beetle 2,0b+g 01r. czarny, 8.600zł; rower Sparta-Met z silnikiem spalinywym, tel. 691 742 826
 - VW Passat 1,6b+g kombi st. db. zarejestrowany opłacony, 1.600zł, tel. 503 464 904
 - VW Passat 1,8b+g kombi 94r. czarny af (opony letnie) opłacony w ciągłej ekspl., 2.200zł, tel. 512 396 584
 - VW Polo 02r. 1,4, 118000km czarny 2d, 5.500zł, tel. 601 070 770
 - VW Touran 05r. 2,0tdi 140KM bezwypadkowy 1wtł., 16.800zł, tel. 607 860 885

AUTO-CZĘŚCI I AKCESORIA

2 felgi stalowe 6J15, ET50, 5x114.3, fi.60, 70zł, tel. 502 002 053

- 4 opony zimowe 205/60/16 st. bdb., 250zł/komplet, tel. 608 040 879
- Alufelgi 4szt. BMW 16" +opony wielosezonowe, tel. 604 125 947
- Części do Audi A8-D2, A6-C4, A4-B5, VW Passat B5, montażownica kół, tel. 692 596 458
- Felgi alum. z oponami na 4 otwory 195/60/14; felgi stal. na 4 otwory 15" EJx15 ET37 H2, tel. 724 064 998
- Felgi stalowe 15" na 4 śruby 4szt., 160zł, tel. 572 926 695
- Felgi stalowe 15", 4x108, 4szt., tel. 516 182 404
- Felgi stalowe do Skody Fabii

- 4szt., tel. 600 416 545
- Kłapa bagażnika tył, pas +reflektory przód, drzwi przód, bębny hamulc. nowe tył Wartb., tel. 609 844 767
- Koła 13" 4szt. opony 155/70/13 M+S, rozstaw szp. 80mm, otwór 58mm st. bdb., 200zł, tel. 724 602 071
- Koła 175/70/13 Dębica 2szt. za 120zł, tel. 506 291 700
- Koła 4szt. Suzuki Grand Vitar zimowe, tel. 500 089 196
- Koła zimowe 155/80/13 felgi na 4 otwory st. bdb. (Fiat), 300zł, tel. 605 836 205
- Koło VW Golfa na 4 otwory 175/65/13 Michelin bieżnik 5mm, 30zł, tel. 602 703 315
- Opel Frontera most tył skrz. b. z red. chłod. wody dach plas. zb. paliw. opony 225/75/16, tel. 515 440 188
- Opony letnie i zimowe używane różne rozmiary, 50zł/szt., tel. 530 468 600
- Opony letnie używane 4szt. 225/50/17 st. db., 40zł/szt., tel. 784 665 450
- Opony używane 205/70/14, 2szt. wielosezonowe do busów itp., tel. 664 612 719
- Opony używane bardzo duży wybór od 30zł Żółtańce-Kolonia, tel. 663 502 292
- Opony zimowe na felgach stal. 185/60/14 Uniroyal do Forda, 300zł, tel. 503 312 326
- Opony zimowe st. db. z felgami i kołpakami kpl. 4szt. 155/70/13, 60zł/szt., tel. 507 066 140
- Opony zimowe używane 4szt. 205/60/16 st. db., 40zł/szt., tel. 784 665 450
- Opony zimowe Yokohama 17r. po 1 sez. 195/50/15 +felgi alum., grafitowe wzór MSW oz, tel. 507 032 361
- Prostownik Elektron 3A 6A 220V-12V st. bdb. mało używany, tel. 694 819 943
- Radio samochodowe Pioneer, usb, audio/video, ekran 7", 50Wx4, mp3, WMA, tel. 507 032 361
- Reflektor prawy do Passata B5, sprężyna do Audi B4, pompka paliwa nowa VW benzyna, tel. 518 935 177
- Silnik +skrzynia komplet 1,9tdi st. bdb. Renault Megane, 850zł, tel. 508 159 132
- Skrzynia na przyczepę 500x220x50cm resory przyczepy 10piór. 150cm opony cięż. 17,5, tel. 515 440 188
- Wtryskiwacze Common Rail Bosch 4szt. Chrysler Voyager 2,5crd po regeneracji 1.000zł, tel. 512 396 584

SPRZEDAM NIERUCHOMOŚCI

- 11 Listopada 3pok. IIIp. 46m2 puste z balkonem wspólnota mieszkaniowa, tel. 515 959 229
- 11 Listopada kawalerka 31m2 pusta czynsz 190zł balkon od wschodu inwestycyjnie, tel. 515 847 958
- 2 dz. bud. po 1353m2 Okszków ul. Makowa, media przy działkach, dojazd asf., 65zł/m2, tel. 664 954 484
- 2 dz. bud. po 1353m2 Okszków ul. Makowa, media przy działkach, dojazd asf., 65zł/m2, tel. 664 954 484
- 30m2 parter Wołyńska do remontu ChSM czynsz 250zł, tel. 514 844 734
- 33m2 IIp. Śląska balkon wspólnota 2pok. opłaty 280zł umeblowane, tel. 514 844 734
- 45m2, 2pok. po remoncie Piłsudskiego IIp. wspólnota

KUPIĘ NIERUCHOMOŚĆ W CHEŁMIE

może być z nieuregulowanym stanem prawnym

telefon: **505 379 192**
513 010 121

- bardzo ładne mieszkanie, tel. 515 959 229
- 57m2 Kolejowa IIp. 4pok. umeblowane czynsz 450zł pilnie, tel. 515 959 229
- 57m2 Lubelska balkon 4pok. IIp. wspólnota czynsz 390zł garaż obok bloku, tel. 507 982 778
- 61m2 parter 4 pok. ul. Piłsudskiego, 262.000zł, tel. 729 874 514
- 6ha ziemi z zasiewem, Olchowiec gm. Wierzbica, w całości, tel. 696 168 321
- 75m2 Kopernika IIp. 3pok. balkon umeblowane parking ładnie wyposażone, tel. 502 225 587
- 82m2 IIp. 4pok. czynsz 300zł wspólnota garaż w pobliżu, tel. 515 959 229
- Budynek 100m2 pod działalność, produkcję i usługi, 92.000zł, tel. 605 211 221
- Budynek 80m2 na dz. 770 m2 pod działalność, usługi ul. Lubelska, tel. 605 211 221
- Budynek komercyjno-mieszkalny 350m2 ul. Powstańców W-wy, tel. 605 211 221
- Budynek prod.-usł. 250m2 dz. 700m2 Chełm, 380.000zł (płatne w ratach +2% odsetki), tel. 694 088 770

Dom z bud. gosp. w stanie surowym dz. 16a Okszków ul. Chabrowa, tel. 518 938 242

- Dom - siedlisko 68m2 z dz. 6300m2, 12km od Chełma, tel. 605 211 221

KUPIĘ MIESZKANIE 2 lub 3 pokojowe za gotówkę tel. 508 088 667

- Dom 2-rodz. 220m2, 2 garaże solary dz. 21a zagospodarowana Chełm ul. Rejowiecka, tel. 509 080 877
- Dom 70m2 dz. 63a Rozkoszówka gm. Uchanie, 119.000zł, tel. 500 422 033
- Dom mur. part. 96m2 gosp. 60m2 dz. 25a media, Krasnystaw ul. Rejowiecka, 320.000zł, tel. 502 152 413
- Dom mur. pow. uż. 46m2 +w bryle budynku 54m2 pomieszczenia gosp. dz. 27a Ochoża, tel. 515 193 365
- Dom nowy 115m2 szeregowy, blisko centrum - lub zamiana na mieszkanie z dopłatą, tel. 605 211 221
- Dom obora stodoła spichlerz garaż szopa piwnica 1.93ha ziemi w Łowczy, 130.000zł, tel. 518 420 439
- Dom piętrowy 150m2 oficyna 80m2 garaż 30m2 dz. 901m2 Chełm, 350.000zł, tel. 661 780 142
- Dom w Okszowie 107m2 dz. 900m2 ogrodzona, 10min. od centrum Chełma, 320.000zł, tel. 698 518 151
- Dom z budynkiem gosp. oraz działką 90a, Wojstawice ul. Uchańska, 90.000zł, tel. 514 085 758
- Dorohusk - dz. 3217m2, stare budynki, media (prąd, woda, kanalizacja), tel. 602 782 612

Pilnie sprzedam działkę budowlaną 8,4a Krasnystaw ul. Miodowa, tel. 603 933 038

- Dz. 3900m2 w Chełmie przy ul. Białawin, 72.000zł, tel. 505 379 192
- Dz. 9990m2 Srebrzyszcze przy krzyżówce dostęp do drogi asf. z 2 stron, 25zł/m2 tel. 505 379 192
- Dz. bud. 0,5ha uzbr. bud. gosp. Kamień ul. Szlachecka, tel. 825 630 053
- Dz. bud. 13a Krasnystaw ul. Ułańska, 70.000zł, tel. 505 834 357
- Dz. bud. 15a boczna ul. Metalowej, 120.000zł, tel. 669 431 888
- Dz. bud. 15a droga asfalt. prąd woda gaz ośw. uliczne boczna ul. Metalowej, 85.000zł, tel. 505 509 626
- Dz. bud. 16a Człuchy-Kolonia, wjazd asfaltowy z ul. Włodawskiej, 37.000zł, tel. 669 107 260
- Dz. bud. 18a, Henrysin przy trasie Chełm-Lublin, równa, kwadrat, dojazd asf., 74.999zł, tel. 502 002 357
- Dz. bud. 42,5a Wolwinów, tel. 666 374 836
- Dz. bud. 6000m2 ze stawem w Nowinach 3km od Chełma, tel. 605 211 221
- Dz. bud. 9a w Okszowie, wszystkie media, tel. 518 355 364
- Dz. bud. 9a, Okuninka nad J. Białym, dom drew., uzbrojona, blisko kościoła, 180.000zł, tel. 695 174 562
- Dz. bud. uzbr. 140a Kamień ul. Hrubieszowska, 18zł/m2, tel. 600 431 519
- Dz. bud. w Kamieni ul. Hrubieszowska, tel. 881 646 554
- Dz. bud. w Strachosławiu przy ul. Hrubieszowskiej, tel. 531 291 925
- Dz. bud.-ogrodnicza 3140m2 Chełm ul. Poleska, 75.000zł, tel. 600 074 386
- Dz. bud.-rol. 0,74ha Strupin Duży gm. Chełm (wodociąg, przy szosie) +0,05ha lasu, tel. 510 122 377
- Dz. letniskowa 621m2 +domek +media zalew Dębowy Las gm. Żmudź, tel. 508 934 246
- Dz. przemysłowa Rejowiec Osada ul. Przemysłowa 12000m2, 190.000zł tel. 511 218 024
- Dz. rekr.-leśna nad zalewem 1,34ha Majdan Zahorod. połowa zalesiona, doprow. woda, tel. 507 066 140
- Dz. rol. 10a Ostrów Kolonia, 5.000zł, tel. 505 379 192
- Dz. rol. łączna powierzchnia 1,37ha nr 750/2 nr 166/1 Strupin Duży, 79.000zł, tel. 505 379 192
- Dz. rolno-bud. o pow. 21a w miejscowości Srebrzyszcze 3km od Chełma, 30.000zł, tel. 790 214 112
- Dz. usługowo-bud. 11200m2 ze stawem Okszków ul. Kwiatowa, 120.000zł, tel. 605 211 221
- Działka w Janowie, tel. 605 211 221
- Działki bud. 1475m2, 1000m2 w Żółtańcach-Kol., tel. 600 505 350
- Działki budowlane w Janowie ul. Wallenroda, nieza-

- drzewione, od 79.000zł, tel. 729 871 068
- Garaż mur. 22m2 przy ul. Wojsławickiej (obok rozdzielni energetycznej), 26.000zł, tel. 691 956 914
- Gosp. rolne zabudowania +2ha ziemi, Raciborowice, 120.000zł, tel. 601 070 770
- Gospodarstwo rolne 1,63ha dom 100m2 budynki gosp. st. bdb. Chojeniec, 330.000zł, tel. 603 101 037
- Grunt rolny 1,22 ha nr 152 nr 153 Podgórze gm. Chełm, 79.000zł, tel. 513 010 121
- Grunty rolne 0,82ha Chojno Nowe Drugie, tel. 793 726 967
- Kawalerka w centrum na parterze, duży balkon, bdb. rozkład pomieszczeń, 167.000zł, tel. 505 379 192
- Las 1,26ha Rakotupy Duże, sosna, grab, dąb, ok. 80 lat, 52.000zł, tel. 504 375 579
- Las z gruntem 0,61ha 70-letni sosna brzoza dąb, gm. Rejowiec Fabryczny, 14.750zł, tel. 669 090 110
- Legionów Polskich 64m2 Ip. 3pok. wspólnota balkon umeblowane, tel. 518 337 454
- Lokal 50m2 ul. Wojsławicka parter, 220.000zł, tel. 605 211 221
- Łąka 1,14ha w miejscowości Święcica gm. Wierzbica, tel. 502 173 958
- Łąki 1,74ha Chojno Nowe Drugie, tel. 793 726 967
- M-3 Górna Dyrekcja Ip. do remontu, tel. 535 507 650

Sprzedam ATRAKCYJNE DZIAŁKI w Okszowie, tel.606 945 577

- M-3 Ip. 50m2 z balkonem os. Dyrekcja, 200.000zł, tel. 729 874 514
- M-3 Ip. do remontu Górna Dyrekcja, tel. 667 391 066
- M-3 Iv. 2pok. 45m2 st. bdb. ul. Wolności, 197.000zł, tel. 503 837 800
- M-3, 45m2 Iv. ul. Wolności, tel. 601 271 610
- M-3, 47m2 IIp. os. Dyrekcja do generalnego remontu, niski czynsz, 165.000zł, tel. 729 871 068
- M-4, 57m2 Włodawa, 189.000zł, tel. 539 649 001
- M-4, 60m2 Ip. środkowe i słoneczne ul. Wolności balkon loggia po gen. remoncie umebl., tel. 571 877 124
- M-4, 62m2 parter os. Koniczynka, tel. 601 271 610
- M-4, 76m2 os. Dyrekcja IIp. wspólnota niski czynsz, 255.000zł, tel. 605 211 221
- M-5 IIp. 70m2 środkowe, słoneczne, ul. Wolności, tel. 518 419 119
- M-5, 4p+k+l+wc ul. Wolności wszędzie blisko, bezpośrednie od właściciela, 250.000zł, tel. 500 492 771
- Magazyn z zapleczem biurowo-socjalnym 268m2,

SPRZEDAM
NIERUCHOMOŚĆ
ul. Kolejowa 35-55
pow. 1736 mkw,
woda, energia
tel. 604 770 223

- 217.000zł, tel. 605 211 221
- Majdan Borowski I gm. Rudnik szosa z 1 str. dz. rol.-bud. 28a hydrant z 2 str. linia el., tel. 500 773 546
- Mieszk. 74m2, 3p+k+l+wc Ip. os. Dyrekcja wspólnota; lub zamienię na parter do 45m2, tel. 501 187 201
- Mieszk. os. Dyrekcja Górna parter 77m2 balkon nowe okna c.o. meble kuch., 279.000zł, tel. 667 068 613

Mieszkanie 22m2 Iv. p+k+l, do kapitalnego remontu, centrum Włodawy ul. Kotlarska, spółdzielcze własnościowe, czynsz 145zł, 63.000zł, tel. 607 942 526

- Mieszkanie - kawalerka z ogrodem - sprzedam lub wynajmę, tel. 601 916 800
- Mieszkanie 2-pokojowe 39m2 Ip. Wólka Leszczańska, 90.000zł, tel. 729 874 514
- Mieszkanie 3pok. Ip. 65m2 ul. Kolejowa, 280.000zł, tel. 502 728 322
- Mieszkanie 58,2m2, 3pok. Ip. duży balkon w bloku ul. Słowackiego, 200.000zł, tel. 601 508 613
- Mieszkanie 65m2 Ip. czynsz 218zł os. Bazyłany, tel. 605 211 221
- Mieszkanie 67m2 bezczynszowe, dz. 236m2, Różanka, 55.000zł, tel. 508 266 152
- Mieszkanie w centrum miasta 35m2 IIIp., 149.000zł, tel. 511 218 024
- Nieruchomość 40m2 na domek wczasowy lub lokal usług. ogrzew. w. media dobra lokaliz., tel. 785 991 514
- Parter Wirskiego 2pok. umeblowane 33m2 gaz ziemny czynsz 300zł pilnie okazja, tel. 515 959 229
- Posiadłość - siedlisko 1100m2 dz. 2,4ha, 555.000zł, tel. 605 211 221
- Siedlisko 0,5ha Teresin dom b.gosp. sad, 200m od trasy Chełm-Wojstawice, 79.000zł, tel. 505 379 192

BUDOWA I NAPRAWA

- 4 grzejniki żeliwne sprawdzone 7zł za żeberko oraz baterie i inne akcesoria hydrauliczne, tel. 515 089 521
- Agregat prądotwórczy 7,5kW 1faz. diesel, rozruch na pilota i mechaniczny nowy, 3.100zł, tel. 784 665 450
- Bidet model STR 5014 k. białe 570x365x325 nowy, 150zł, tel. 605 431 150
- Blacha czerwona łaty deski - z rozbiórki dom, tanio, tel. 506 302 875
- Blacha z rozbiórki domu łaty deski - tanio, tel. 782 155 905
- Bajler na wodę 100l, 150zł, tel. 885 368 108

SPOŁEM CHEŁM Sp. z o.o. OFERUJE;

DO WYNAJĘCIA LOKALE
- Al. M. J. Piłsudskiego 14 - powierzchnia 95 m² - parter
- Al. M. J. Piłsudskiego 14 powierzchnia 510 m kw - 1 piętro restauracja "Lotos"
- Al. M. J. Piłsudskiego 28 - 2 boksy ma usługi handlowe o powierzchni 22 m²
- ul. Rejowiecka 181 - powierzchnia 80 m².

DO SPRZEDAŻY: nieruchomość przy ul. Rejtana 8; budynek 197m², działka gruntu 637 m kw.

Więcej informacji tel. 660 - 547 - 709

SPRZEDAŻ

- piasek płukany do mixokreta
- piasek budowlany, podsypkowy
- kruszywa drogowe
- żwir płukany, pospółka
- ziemia czarna ogrodowa

Transport na terenie Chelma GRATIS!

AS-TRANS Chelm
ul. Zielna 14
tel. 782 748 918
509 727 383

Powiat chełmski, krasnostawski i włodawski

**DOCIEPLENIE BUDYNKÓW
MALOWANIE ELEWACJI**

KONKURENCYJNE CENY ☎ 607 452 099

• Dachówka Roben Piemont Angoba kasztan 100szt., 350zł, tel. 604 554 570

Sprzedaz deski olchowej, sosnowej, bukowej, tel. 609 413 767

• Gruz betonowy, kruszony - sprzedam, tel. 609 150 543

• Kaloryfer nowy 2-płytowy 900x800 nieużyw. podłączenie dolne głowica po prawej, 350zł, tel. 605 431 150

• Kamień polny gruby drobny, 40zł/tona, tel. 795 821 149

• Kamień polny, 100zł/tona, tel. 782 579 085

• Kominek typu koza o mocy 9kW z Norwegii duży solidny, okolice Chełma, 880zł, tel. 606 404 894

• Młot pneumat. nowy mały 3500 uderzeń na min., ciśnienie 6,3 bara, 45zł, tel. 602 703 315

• Młoto-wiertarka Bosch 2-26 DFR udar pneumatyczny 2,7J walizka, mało używana, 500zł, tel. 694 278 711

• Okna pcv 146x143, 146x163, balkon 80x223, balkon 3-szybowy 88x236, tel. 603 933 038

• Parapety zewn. blacha brąz idealne 1szt. 75x20cm, 2szt. 240x20cm, 20zł/szt., tel. 602 703 315

• Piec c.o. Buderus na olej opałowy za zbiornikiem 1000l, tel. 517 407 140

• Piec c.o. węglowy z komputerem i dmuchawą, 600zł; boiler gazowy na wodę 50l, 600zł, tel. 510 966 568

• Piec gazowy do grzania wody, tel. 515 910 699

• Piec węglowy c.o. z komputerem i dmuchawą, 600zł; kocioł gazowy na wodę, 500zł, tel. 510 966 568

• Płyty drogowe - sprzedam, tel. 609 150 543

• Rura ocynk. 1" palnik do cięcia zest. napr. do blach. samoch. linka stal. 4mm grzejnik ż., tel. 664 589 620

• Rury odpływowe z tworzywa 5szt. dł. 7m zastępcze spuasty przy budowie, 190zł, tel. 512 246 670

• Rusztowanie warszawskie 8szt. ramek, 250zł, tel. 507 581 360

• Siatka leśna ocynk. zagęszczona wys. 150 i 160cm, od 5zł/mb; słupki z rur malowane, tel. 510 623 626

• Słupki stęple żerdzie deski 1" świerk na deski krokwie kantówki, szyby 5szt. 160x110, tel. 505 178 329

• Słupki stęple żerdzie deski 1" świerk na krokwie kantówki deski szkło 160x110x5mm, tel. 505 178 329

• Sosny tartaczne na pniu lub ucięte materiał bud. 30szt. Wyryki Wola, tel. 691 491 843

• Styropian 3cm 60m2 dwie twardości +wełna mineralna 8cm 27m2, 5-15zł/m2, tel. 694 278 711

• Sztachety dębowe suche gat. I, 120, 135, 150cm sz.8,2cm

gr.3cm, transport, od 4zł/szt., tel. 510 623 626

• Szyby gr. 4mm 4szt. 110x125, 4szt. 64x125, 8szt. 64x85, tanio, tel. 531 874 533

• Szyby 16, 6szt. duże do 7m, pustak z uchwytem 50szt. suporex duży 6,50zł, tel. 530 774 330

• Tanio sprzedam grzejniki żeliwne, tel. 825 632 427

• Tapety papierowe Erfurt bezwoje 11 rolek 2paczki kleju, tanio, tel. 531 874 533

• Umywalka prostokątna czarna 60x50, tanio, tel. 531 874 533

• Ziemia z wykopów 50 wywrotek, 300zł wywrotka, tel. 511 218 024

USŁUGI

PIASEK

BUDOWLANY - PODSYPKOWY
Ziemia - Własna piaskownia

Tel. 662 206 302

**SZAMBA BETONOWE
MONTAŻ Z TRANSPORTEM**

15 lat doświadczenia

tel. 609 150 543

KOMPLEKSOWE USŁUGI

Z.P.H.U. MAREX

- siatka ogrodzeniowa
- słupki, bramy i kraty
- drut ocynkowany

Chelm, ul. Łanowa 29 (Bazyłany)
tel. 082 563-82-92, 0 692 136 022

• Alarmy, Monitoring, Kontrola dostępu, Serwis, Naprawa komputerów i laptopów, tel. 606 784 123

**BHP Ppoż. SZKOLENIA
USŁUGI, tel. 603 120 075**

**Cyklinowanie bezpyłowe,
parkiety, panele,
tel. 602 324 113**

**Cyklinowanie bezpyłowe, tel.
503 685 890**

• Dachy, obróbki blacharskie, tel. 507 701 176

• Glazura, terakota, łazienki kompleksowo, tel. 505 598 302

KOMINKI, tel. 607 924 151

**Koparka mała - usługi kompleksowe,
wywóz ziemi, gruzu, tel. 502 322 248**

**MALOWANIE DACHÓW, MYCIE,
RENOWACJA, TEL. 516 964 592**

**MALOWANIE DACHÓW, TEL.
604 217 219**

**Malowanie, wykończenia
wnętrz, tel. 667 666 679**

**Organizacja eventów, imprez integracyjnych, przejazdki
quadem. NST Sp. z o.o., tel. 691 170 170**

**PRZEPROWADZKI
TRANSPORT**

P.K.TRANS TEL: 500-152-192

**SCHODY, PODŁOGI, PARAPETY, BLATY,
STOŁY, SZTACHETY, DESKI ELEWACYJNE,
kantówki, listwy wykończeniowe**

PRODUCENT tel. 609 413 767, 82 563 74 62

Polerowanie aut - Autokosmetyka, tel. 508 511 716

**Posadzki mixokretem,
tel. 600 120 907**

• Pozycjonowanie - www.neo-seo.pl tel. 512 392 940

**Przeprowadzki, transport
- lotniska, tel. 667 666 679**

**Remonty i wykończenia wnętrz,
tel. 797 942 339**

**Rusztowania wynajmę,
tel. 795 204 150**

**Skręcanie mebli, garderoby,
szafki, komody, kuchnie wraz
z montażem, tel. 577 811 222**

**TYNKI MASZYNOWE – gipsowe,
cementowo-wapienne,
elewacje, wykończenia wnętrz,
posadzki mixokretem,
tel. 506 396 999**

**Tartak przewoźny. Załadunek i
obracanie kłody.
Tel. 505 091 013**

**Tłumacz przysięgły
j. niemieckiego,
tel. 604 210 111**

**TŁUMACZENIA
PRZYSIĘGŁE**

jęz. francuski i włoski

tel. 511 805 187

**TRANSPORT,
TEL. 690 685 680**

**Wykańczanie wnętrz, sufity
podwieszane, płyty K-G,
glazura terakota, gładzie
malowanie, tel. 577 811 222**

MEBLE, AGD, RTV

• 100% sprawna kuchnia gazowa 4-palnikowa, brązowa lub biała, 75zł, tel. 515 089 521

• AGD kuchnia gaz. z piekarnikiem okap lodówka Bosch 140cm pralka Indesit grzejnik el., tel. 507 333 637

• Amica płyta gaz. czarna osadzona na białym blacie z czarną szafką, 600zł, Krasnystaw, tel. 881 678 727

• Biurko 3 szuflady 120x80, ława ciemna połysk +szyba 120x50, 2 fotele, tapczan 1os., tel. 508 901 693

• Czasza telewizji satelitarnej (talerz) 70cm oraz podwójny konwektor st. bdb., 60zł, tel. 664 770 391

• Kanapa narożnik w kszt. L grafitowa rozkładana 260x200 wys. 102 st. bdb., 3.900zł, tel. 512 2446 670

• Krzesła drev. brązowe tapicerka szara 4szt., komoda brąz., kuchenka elektr. 2pal. nowa, tel. 825 636 215

• Lodówka biała wys. 160, 200zł, tel. 513 145 320

• Łóżeczko drewniane dla dziecka wym. 60x100, 100zł, tel. 508 609 140

• Magnetofon szpulowy Unitra 140T nieużyw. zestaw głośnomówiący do sam. Jabra Drive, tel. 514 936 726

• Magnetowid Panasonic NV-J45 HQ, tel. 504 377 961

• Maszyna do szycia Singer nowa z wyposażeniem, 350zł, tel. 505 295 428

• Meble kuchenne 600zł, zamrażarka 4 szuflady 150zł, witryna 200zł, pralka aut. 250zł, tel. 790 287 128

• Meble kuchenne i pokojowe - tanio sprzedam, 200zł, tel. 609 941 329

• Meble kuchenne mało używane, dwa fotele tanio, tel. 516 062 966

• Meble niemieckie, regały, biurka, materace, szafy, łóżka, tel. 506 094 800

• Meble pokojowe st. bdb. - tanio sprzedam, tel. 724 064 998

• Meble różnego rodzaju st. bdb. doumeblowania pokoju, tel. 724 064 998

• Mikrofalówka Candy nowa, 400zł, tel. 730 634 826

• Mini piekarnik elektr. Camry używany poj. 45l st. db. w zestawie tacka i ruszt, 200zł, tel. 721 217 810

• Narożnik kuchenny, stół, 2 taborety, 280zł, tel. 507 145 973

• Nowoczesny blat do kuchni dł. 2,65m oraz drugi dł. 1,88x0,60m, 200zł za oba, tel. 515 089 521

• Oddam biurko czarne wys. 73 dł. 110 szer. 55, st. db., tel. 601 508 662

• Pralka Frania wirówka wys. 1m sprawne, 170zł, tel. 507 333 637

• Pralka wirnikowa Światowid, 120zł, tel. 505 996 061

• Pralka wirnikowa Światowid, 120zł, tel. 505 996 061

• Sofa „muszelka” 2-osobowa, 1.000zł, tel. 604 01 149

• Stolik +4 krzesła świetlicowe z rurek, stary model, 60zł, tel. 724 602 071

• Stolik-szafka na kółkach z półką obrotową +drzwiczki k. czarny 60x40 wys. 55cm, 60zł, tel. 724 602 071

• Szafa 3drz., fotel. 2os. rozkładany, 2 fotele, stolik pod telewizor, stół +krzesła, ława, tel. 724 064 998

• Szafa 3-drzwiowa ciemny mat z lat 60-tych (Lublin), tel. 504 377 961

• Szafka na buty 75zł, taborety 6szt. 19zł/szt., stół dębowy bez blatu 25zł, tel. 695 643 458

• Szafka pod sprzęt RTV dąb rustical oszklona, sofa dębowa po renowacji, tel. 509 619 839

• Szafka RTV dąb rustical, wypoczynek, fotele, sofa po renowacji z okr. międzywojennego, tel. 509 619 839

• Telewizor 20" st. db. oraz dekodery, 150zł, tel. 739 492 971

• Telewizor Daewoo 21" i 25", 100% sprawne, tel. 504 377 961

MIELNICZENKO
TRANS-AGRO

SKUP ŻŁOMU

- KONKURENCYJNE CENY
- WAGA ELEKTRONICZNA
- ODBIÓR WŁASNYM TRANSPORTEM

Chelm, ul. Kolejowa 45A
tel. 502 268 706, 82 56 55 943

**NAJTAŃSZE DREWNO
OPAŁOWE I KOMINKOWE**

DĄB od 110 zł/mp

DREWNO ŁUPANE: GRAB, BRZOZA, OLCHA

Dowozimy

Szeroki wybór Zapraszamy na plac

Nie przebije nikt! PALIMY CENY!

**TARTAK ZOLD WOOD, Rakolupy Duże
tel. ☎ 513-303-650 ☎ 514-725-380**

• Telewizor Samsung 45", 300zł, tel. 604 301 149

• Telewizor Thomson 21MH black pearl st. idealny - tanio, tel. 506 399 831

• TV LED 29", agregat prądowórczy Honda 9500, tel. 507 377 277

• Wersalka +2 fotele st. bdb., aparat fot. Smiena z lampą błyskową nowy, tel. 663 767 094

• Wersalka kanapa 2-osobowa kolor ciemny bordo, pralka wirnikowa, tel. 696 894 511

• Wersalka po remoncie nowa gąbka materiał sprężyny, możliwy transport, 300zł, tel. 507 841 669

• Witryna +komoda z BRW, 450zł za całość, tel. 729 433 304

• Witryna narożna oszklona ciemny brąz stylowa, tel. 501 302 027

• Witryna wys. 200 sz. 58 kolor brąz-czereśnia oszklona, półki szklane, 2 szuflady, 290zł, tel. 512 246 670

• Wygodna kanapa do salonu z funkcją spania i poj. na pościel +fotel oraz zegar ścienny, tel. 514 325 098

• Zamrażarka szufladowa Hisense nowa biała, 500zł, tel. 730 634 826

• Żelazko krawieckie ciężkie elektryczne, tel. 504 377 961

SPORT, ZDROWIE I URODA

• Chcesz przestać pić? Anonimowi Alkoholicy mogą Ci pomóc, zadzwoni, tel. 518 757 967

• Chodzik-balkonik 4-kołowy z koszykiem i hamulcami, nowy, 150zł, tel. 796 555 689

• Chodzik-balkonik dla osoby starszej nowy 4-kołowy z koszykiem, tel. 607 315 544

• Elektryczny wózek inwalidzki max. udźwig 140kg z ładowarką do akumulatora, 2.000zł, tel. 720 773 501

• Fotel rehabilitacyjny produkcji niemieckiej, 10 programów masażu, 490zł, tel. 796 555 689

• Materac przeciwdrożynowy z pompą nowy nieużywany, 100zł, tel. 508 569 674

• Oddam łóżko szpitalne metalowe oraz materac z pompą przeciwdrożynowy, tel. 825 635 050

• Rower damka Rabeneick niemiecki, do poprawek, sprawny, przerzutki w piaście, 150zł, tel. 577 967 757

• Rower górski aluminiowy koła 26" osprzęt Shimano, tel. 825 032 361

• Rower Jubilat oryg. niebieski koła 24" światła bagażnik, składana rama, 150zł, tel. 724 602 071

• Rower stacjonarny nowy kupiony w sklepie, tanio, tel. 506 407 477

• Rower treningowy - tanio, tel. 603 627 866

• Spotkania Dorosłych Dzieci Alkoholików, poniedziałek godz. 18:00, ul. Reformacka 24, Chelm. Zapraszamy. tel. 606 588 208

• Tanio sprzedam 3-letni kaktus aloesowy (leczniczy), tel. 825 632 427

• Wózek inwalidzki składany, nowy, 450zł, tel. 796 555 689

• Wózek inwalidzki st. db., 120zł, tel. 825 635 050

• Wózek inwalidzki, materac przeciwdrożynowy - przyjmę bezpłatnie, tel. 781 458 991

SPRZEDAM INNE

• 30szt. sosen na pniu Jazików gm. Ruda-Huta, 100zł/szt., tel. 500 680 186

• Drewno kominkowe i c.o. transport gratis 130zł, tel. 607 803 931

• Drewno kominkowe opałowe c.o. pocięte porąbane brzoza dąb sosna osika od 120zł, tel. 667 690 075

• Drewno olcha brzoza grab leszczyna pocięta i porąbana dł. 30cm, podpałka sosnowa, tel. 662 208 232

• Drewno opałowe c.o. kominkowe rozpałkowe transport, tel. 504 860 159

• Drewno opałowe kominkowe i c.o. pocięte i porąbane na życzenie klienta transport gratis, tel. 724 484 445

• Drewno sosnowe suche drobne krótko cięte na rozpałkę w dużych workach 50kg dowóz, tel. 512 358 959

MARIUSZ USYDUS
usługi remontowo-budowlane

IZOLACJE NATRYSKOWE PIAKĄ POLIURETANOWĄ

TYNKI CEMENTOWO-WAPIENNE, GIPSOWE

**PODŁOŻA Z MIXOKRETA
ELEWACJE**

501 145 125 usydus@gazeta.pl
www.usydusm.pl

OLEK-TRANS
HOLANDIA - BELGIA - NIEMCY

**PRZEWÓZ OSÓB
i PACZEK**

**+48 698 613 642
+48 82 575 72 69**

www.olek-trans.pl

2018r. ogum. P80% T90%, tel. 695 645 932
•C360-4011 st. bdb. opłacony opony 90% kabina blaszanka, 11.900zł, tel. 883 511 598

Ciągnik zakupię, przyczepy, tel. 669 681 711

- Cebula, czosnek zimowy i wiosenny duże główki, tel. 825 673 895
- Ciągnik 4011-360 opłacone OC i przegląd st. db. na chodzie, 9.000zł, tel. 784 510 556
- Ciągnik rolniczy Ursus C360P z kabiną, przetrz.-zgrab. 5gw., rozsiewacz ciąg. Kos, tel. 509 221 072
- Ciągnik SAM Aro 4x4 podnośnik ubezpieczony st. bdb., 3.500zł, tel. 511 793 671
- Ciągnik SAM z podnośnikiem S18 podwozie Star maszynowy koła od Stara, 2.100zł, tel. 503 464 904
- Ciągnik samoróbka S18 z podnośnikiem +brony, tel. 691 461 382
- Ciągnik samoróbka silnik S15 z podnośnikiem - sprzedam, tel. 663 941 083
- Ciągnik T-25A2 z kabiną 1rej. 94r. opony przód nowe +paczka na podnośnik z ciąglem, tel. 724 064 998
- Ciągnik T-25A2 z kabiną 92r. przegląd i OC aktualne, przyczepka do ciąga. zaczep ośw., tel. 724 064 998
- Ciągnik Ursus C360 silnik po remoncie, 14.000zł, tel. 665 483 804
- Części do C330 przepusty drog. zgrabiarka sadzarka i kopaczka do ziemn. kosz do żmij., tel. 787 498 304
- Dąb w kłocu dł. 7m śr. 55cm - sprzedam, tel. 503 604 086
- Gleboгыrzarka 2m Akpil, 3.700zł, tel. 506 291 700

Grzyby marynowane i suszone - możliwość wysyłki, tel. 794 294 252

- Kombajn zbożowy Bizon Z056, 84r. st. bdb. żniwa wykonał bezawaryjnie, 27.000zł, tel. 782 387 060, 669 603 896
- KombajnzbożowyClassDominator 85r. kabina sieczkarnia, 33.000zł, tel. 691 521 623
- Kupię koniczynę czerwoną, pestki dyni jasne ciemne, tel. 500 717 972
- Okazja - sprzedam tunel 6x8m 1-sezonowy, tanio 1.000zł, tel. 530 774 530
- Pielnik-obsypnik nowy, 700zł, tel. 795 817 684
- Platforma do ciągnika solidnie wykonana, zaczep, oświetlenie, opony nowe, st. bdb., tel. 724 064 998
- Pług 2-skibowy, ciągnik własnej produkcji, 1.500zł, tel. 603 624 549
- Pług Rabe-Werk obrot. 4S, ładowacz Trol, agregat talerz. 3m, jęczmień ozimy, ziemniaki, tel. 507 312 242
- Prasa Z224 kostka, 3.000zł, tel. 691 521 623
- Przyczepa 1oś., 3.000zł; zgrabiarka 5 słoneczek, gruber, brony, kosiarka sztangowa, tel. 602 881 813
- Przyczepa drewniana 3,5t bez rejestracji 2.500zł, tel. 509 048 990
- Przyczepa drewniana 3t st. db., 2.100zł, tel. 510 890 302

Przyjmujemy zamówienia na odkłady rodzin pszczelich na ramkach: dadant, warszawski poszerzany, wielkopolski, na rok 2021, tel. 509 101 674, Pasieka u Antosia, nr ew. wet. 060371171

- Rozrzut. lejek, siewnik pozn., gruber z wałkiem, grabiarka, sieczkarnia kukur., opryskiw., tel. 514 746 645
- Rozrzutnik obornika, rozsiewacz nawozów, siewnik zbożowy 3m Amazone D9, tel. 507 312 242
- Sadzonki - sosna wys. 40cm 0,25zł, brzoza 0,60zł, świerk srebrny od 3zł/szt., tel. 790 505 943
- Sadzonki sosny, brzozy, olchy, osiki, żarnowca - różne wysokości, 0,30-2zł/szt., tel. 509 518 048
- Sadzonki truskawek Hanoye, 0,30zł, tel. 608 811 389
- Sadzonki: sosna 0,25zł, brzoza od 0,60zł, świerk srebrny od 3zł/szt., tel. 790 505 943
- Siano bele jak barwinek 85szt. suszone bez deszczu w stodole b. ładne zieloniutkie, 70zł, tel. 662 208 232
- Siewnik opryskiw. 300l przyczepa 1oś. wywrot osie przyczepy 3,5t kosiar. rot. na części, tel. 691 742 826
- Skrzyniaświerk. 2,25x1,5x1m, sadzonki malin aloes agawy kwiaty ogrodowe hortensje, tel. 798 020 263
- Słoma w kostkach ze stodoły, 1zł/szt., tel. 506 291 700
- Sternownik do słomy i siana st. bdb., 1.200zł, tel. 663 185 591
- Świerk srebrny, pospolity, tuje brabant, szmaragd, sosna, jodła kaukaska, juki, bratki pokoj., tel. 511 275 733
- T-25A2, 1rej. 94r. z kabiną +OC +przegląd, przyczepka do ciągnika zaczep oświetl., tel. 724 064 998
- Talerzówka, siewnik, opryskiwacz 400l, przyczepa 1oś. na 4t zboża, wóz konny do ciąga., tel. 517 042 050
- Ursus 912 oraz MTZ (4x4) - sprzedam lub zamienię na mniejszy, tel. 735 449 249
- Wał na podnośnik gładki 2,5m, 1.600zł, tel. 506 291 700
- Wały uprawowo-posiewne, gruber 16lap. +3 w zapas, tel. 506 291 700
- Wóz platforma 400x180x40 zaczep światła, rozrzutnik 2oś., ciągnik SAM, siewnik Kos, tel. 574 650 975
- Wóz platforma z zaczepem do ciągnika na 15” 385x160x40cm bory metalowe st. bdb., tel. 825 675 765
- Ziemniaki i sadzeniaki sprzedam - 1zł/kg, tel. 510 854 282
- Ziemniaki jadalne przebrane, 80zł/100kg, tel. 535 931 655
- Ziemniaki jadalne żółte Vine-ta, tel. 512 358 959
- Ziemniaki paszowe, 0,40zł/kg, tel. 504 872 088
- Ziemniaki Tajfun b. smaczne, tel. 697 685 689
- Ziemniaki Tajfun sprzedam, rowery męskie damskie dziecięce, tel. 798 750 166
- Ziemniaki Vineta żółte sypkie, 1zł/kg, tel. 699 211 681
- Ziemniaki z dostawą do domu transport gratis, 1zł, tel. 728 794 720
- Ziemniaki z dostawą do domu, transport gratis, tel. 735 449 249

ZWIERZĘTA

- 6tyg. kotki szukają domu kotka puszysta trzykolorowa (biała) kocurek maści tygry-siej tel. 733 571 001
- Akwarium 100x40x50cm +podstawa +pokrywa, tel. 604 114 871
- Akwarium 100x40x50cm +podstawa +pokrywa, tel.

Praca w biurze Chełm!

Specjalista ds. tel. obsługi klienta

Godziny pracy: 8-16

Zatrudnienie: Umowa zlecenie

Wynagrodzenie: 17zł brutto + premie

Forma aplikacji: tel: 517-262-782 / osobiście ul. Lwowska 24a I piętro, Chełm

PROMEDICA24

REKRUTACJA TRWA BEZ PRZERWY

ZOSTAŃ OPIEKUNEM SENIORÓW W NIEMCZECH

Zadzwoń! Zamość, Tel. 789 218 013

GWARANTOWANY BONUS do 350 €

- 604 114 871
- Boki żółte siwe czerwone szaryki żółte siwe masłowe dragony górniaki, tel. 511 726 923
- Buda dla psa średniej wielkości, tel. 825 634 030
- Byczek czarno-biały 2tyg., tel. 692 671 390
- Byczek czarno-biały 3tyg. - sprzedam, tel. 692 671 390
- Cielaki mięsne 8szt., krowy mięsne 2szt., tel. 667 929 811
- Gęsi białe na chów lub mięso, 150zł/szt.; kaczk młode piękne różne kolory, 60-80zł, tel. 530 774 330
- Gęsi, kaczki - sprzedam, tel. 506 447 474
- Gołębie zamojskie sprzedam, tel. 603 164 333
- Indyki, 100zł, Krasnystaw, tel. 503 085 928
- Jałówka mięsna 200kg, 2.000zł, tel. 519 590 702
- Klacz 10-letnia zażrebiona, żróbka 2-letnia, 15.000zł, tel. 603 624 549
- Klacz 6-letnia kara żrebna 7mies. ładna rasa SP, 7.800zł, tel. 603 874 757
- Klacz zimnokrwista żrebna 7-letnia, tel. 535 931 655
- Koza po pierwszym wykocie bezrożna, 250zł, Krasnystaw, tel. 505 465 434
- Krowa 3-letnia cielna 5mies. czarno-biała dojona 2x dziennie, 3.700zł (likwidacja stada), tel. 511 486 373
- Krowa 4-letnia po wycieleniu, ręcznie dojona - sprzedam, tel. 507 079 654
- Krowa 6-letnia zacielona spokojna, tel. 600 231 877
- Krowa mleczna czarno-biała - sprzedam, tel. 789 426 052
- Króliki olbrzymi samce 5mies., 50zł/szt., tel. 699 211 681
- Króliki samce i samice - sprzedam, tel. 506 550 230
- Króliki sprzedam, tel. 506 550 230
- Kuce klaczki, kozy - sprzedam, tel. 506 447 474
- Młode kozy białe i kolorowe okolice Hanny, 170zł/szt., tel. 573 477 934
- Oddam kotkę młodą 6mies., ruda, wysterylizowana, gm. Krasnystaw, tel. 825 771 167
- Oddam w dobre ręce rocznego ładnego pieska, tel. 609 584 439

- Olbrzym belg. nowozel. kaczki piżmówki indyki kury karzełek łapciaty srebrutki złote, tel. 505 395 686
- Owczarek niemiecki długowłose piękne szczeniaki 3mies. mocnej budowy ks. zdrowia, tel. 505 155 793
- Owczarek niemiecki długowłosy szczeniaki 9tyg. mocnej budowy ks. zdrowia, tel. 505 155 793
- Owczarka niemieckiego (wilczura) do pilnowania ogrodzonej posesji - kupię, tel. 796 247 126
- Owczarki niemieckie po rodzicach z rodowodem, tel. 504 559 168
- Pawie gołębie kingi kury kochniki - sprzedam, tel. 504 373 223
- Przyjmę kotka biało-rudego w wieku kilku miesięcy, krótkowłosego, zadbanego, tel. 695 192 788
- Zamienię lub sprzedam koziołka 3mies. od matki dającej 4l mleka na dobę, tel. 509 518 048
- Żrebica zimnokrwista kara ładnej budowy, tel. 534 279 777
- Żróbki sokólskie od klaczy dopłatowych w programie karnoginiada i kasztanka 7.000zł/szt., tel. 883 511 598

PRACA W NIEMCZECH DLA:

- Kierowców z C i E
- Mechanika do ciężarówek
- Lakiernika
- Budowlanica z doświadczeniem

+49 163 4338030



NAUKA

- Angielski dla każdego (tych zdolnych i opornych) - nauczyciel z wielolet. dośw. 35zł/h, tel. 661 323 565
- Chemia, matematyka, fizyka, korepetycje, doświadczenie, dojazd, tel. 692 961 635
- Korepetycje - j. polski, j. angielski, matematyka, SP, dojazd do ucznia - tylko Chełm, tel. 570 701 051
- Matematyka - korepetycje, doświadczony nauczyciel, w. poziomy, matura, os. XXX-lecia, tel. 692 960 655
- Matematyka - matura, nauczyciel LO, egzaminator, tel. 503 029 730

DAM PRACĘ

Praca w Holandii

PRODUKCYJA ROLNICTWO OGRODNICTWO

533 111 037 533 966 678

www.workcentre.com.pl

Poszukuję pracowników budowlanych. tel. 602 319 741

Zatrudnię pracowników budowlanych z doświadczeniem. Praca w Chełmie i okolicach, tel. 518 254 211

- Do roznoszenia ulotek poszukuję uczciwej osoby z doświadczeniem, stała praca, tel. 515 959 229
- Szukam osób do szycia pokrowców na łóżka tapicerskie, praca w domu, tel. 790 491 521

SZUKAM PRACY

- Automatyka, elektryka, elektronika, komputery, pomiary, urządzenia cnc, fotowoltaika, kierowca ABT wózki widłowe - szukam ciekawej pracy, tel. 605 055 536
- Brygada murarzy szuka pracy, tel. 511 681 542
- Cięcie drewna, wycinka krzaków, koszenie zarośli, malowanie, ostrzenie narzędzi,

- inne, narzędzia własne +dojazd, tel. 608 800 380
- Drobne prace remontowo-budowlane własny sprzęt, tel. 730 968 738
- Dwie opiekunki medyczne zaopiekują się osobą chorą i niesamodzielną, tel. 723 235 000
- Murarz-tylnikarz dociepleniowiec szuka pracy wszelkie prace budowlane, tel. 511 681 542
- Pielęgnacja i wycinka drzew technikami alpinistycznymi w miejscach niedostępnych, tel. 508 912 215
- Pilnie szukam pracy remontowo-budowlanej lub każda inna praca fizyczna tylko poważne propozycje, tel. 515 819 764
- Podejmę pracę jako opiekunka osoby starszej, Chełm, tel. 729 894 743
- Podejmę się malowania mieszkań solidnie i inne drobne prace remontowe, tel. 602 881 813
- Położę płytki panele malowanie gładź drobne naprawy w domu w tym hydrauliczne elektryczne, tel. 734 732 927
- Posprzątam groby, tel. 519 700 179
- Sprzątanie grobów, koszenie trawy, odśnieżanie, itp. solidnie, złota rączka, tel. 600 897 666
- Szukam pracy jako opiekunka do osoby starszej, tel. 663 727 409
- Szukam pracy jako opiekunka osoby starszej, tel. 510 455 818
- Wycinka drzew zarośli w trudnych miejscach pielęgnacja żywopłotów lasów, tel. 791 958 504
- Zatrudnię się przy pracach w przewozach mebli, tel. 601 916 800
- Złota rączka - drobne naprawy elektryczne, hydrauliczne, montaż mebli, malowanie, drobne remonty, koszenie, odśnieżanie, tel. 573 944 740

Gładka wygrana Arki/Tempo

Najsłabszy zespół grupy szóstej drugiej ligi, SMS Sparta AGH Kraków był tylko tłem dla siatkarzy Arki/Tempo Chełm. W sobotni wieczór przy pustych trybunach w Miejskiej Hali Sportowej, chełmscy siatkarze zwyciężyli gładko 3:0 (25:14, 25:12, 25:20). – Łatwo, szybko i przyjemnie – tak podsumował mecz Gabriel Właz, prezes Arki.

Siatkarze z Chełma spotkanie rozpoczęli w składzie: Misztal, Rejowski, Czarnecki, Gosik, Giza, Błaszczuk, Piłat jako libero. Na zmiany wchodził: Właz, Dobrowolski, Kociuba, Szaniawski, Bokota (libero). – Cieszy powrót do drużyny przyjmującego Błażeja Czarneckiego, który przed tygodniem nie mógł z nami zagrać. Drużyna z tym zawodnikiem w składzie spisuje się zdecydowanie lepiej. Czarnecki ma dobre przyjęcie zagrywki, co zresztą niejednokrotnie już pokazał – mówił po meczu Gabriel Właz.

Siatkarze Arki/Tempo starali się mocną zagrywką odrzucić rywala od siatki. – To był nasz plan na ten mecz. Dzięki temu górowaliśmy w pełni na siatce, czego najlepszym dowodem są wyniki poszczególnych setów. Przeciwnik nie zagroził nam nawet przez moment. Wygraliśmy pewnie i zdecydowanie – podkreśla Właz.

Przed siatkarzami Arki/Tempo dwutygodniowa przerwa. – Do gry wrócimy 7 listopada. Tego dnia na wyjeździe stoczymy pojedynek z głównym faworytem naszej grupy KKS Kozienice. To będzie nasz generalny sprawdzian. Jeśli zdobędziemy punkty, na pewno zwiększymy szanse na to, by włączyć się do walki o pozycje 1-4 w grupie.



Zajęcie jednego z tych miejsc daje możliwość udziału w play-offach o pierwszą ligę. Po meczu z Kozienicami czekają nas trzy kolejne trudne spotkania z Extransem Sędziszów Małopolski, Karpatami Krosno i MOSiRem Jasło. Te pojedynki pokażą, na co tak naprawdę w tym sezonie stać nasz zespół – dodaje G. Właz.

Oto wyniki pozostałych spotkań: Karpaty Krosno – Hutnik/Wanda Kraków 3:0 (25:19, 25:18, 25:21), MOSiR Jasło – Extrans Sędziszów Małopolski 3:0 (25:23, 25:23, 25:23), AKS V LO Rzeszów – GKPS Gorlice 3:0 (25:20, 25:16, 25:16). Mecz Błękitni Ropczyce – KKS Kozienice przełożony na 18 grudnia. (r)

TABELA				
1. Arka/Tempo Chełm	6	16	17-3	480-364
3. Karpaty Krosno	5	12	13-3	391-332
2. KKS Kozienice	3	9	9-2	276-225
4. MKS MOSiR Jasło	2	6	6-0	152-129
5. Błękitni Ropczyce	3	6	6-3	201-193
6. Extrans Sędziszów Młp.	5	6	6-9	350-343
7. Hutnik/Wanda Kraków	6	5	7-14	431-482
8. AKS V LO Rzeszów	5	3	3-12	305-357
9. GKPS Gorlice	4	0	0-12	222-300
10. SMS Sparta AGH	3	0	0-9	142-225

Biegali w Hrubieszowie i Bieszczadach



Zanim pandemia koronawirusa rozwinęła się na dobre, reprezentanci grupy Chełm Biega zdążyli wziąć udział w imprezach w Hrubieszowie, gdzie odbył się bieg trailowy i w VIII Hyundai Ultra Maraton Bieszczadzki.

W Hrubieszowie dwóch reprezentantów chełmskiej grupy stanęło na podium. Mariusz Łobaczuk na dystansie 7 km zajął drugie miejsce w open, z czasem 25:16, a Patryk Furmanik – trzecie, uzyskując wynik 25:36. Inne rezultaty chełmian: Łukasz Zaborowski - 29:12 (8. miejsce open), Krzysztof Wrosteck - 29:47 (12. miejsce open),

Daniel Abramowicz - 34:01 (30. miejsce open), Krzysztof Kraczkowski - 35:00 (38. miejsce open), Katarzyna Tkaczuk - 38:06 (48. miejsce open, 11. miejsce wśród kobiet), Aneta Pakula - 41:22 (62. miejsce open, 15. miejsce wśród kobiet), Mariusz Małek 45:13 (76. miejsce open).

W Ultra Maratonie Bieszczadzki, na dystansie 52 km, z chełmian najlepiej spisał się Krzysztof Szewczuk zajmując w klasyfikacji open 84. miejsce, z czasem 7:36:19. Wyniki inny zawodników i zawodniczek z grupy Chełm Biega: Krzysztof Terlecki - 8:48:31 (229. miejsce open), Artur Podgórn

niak - 9:27:11 (310. miejsce open), Robert Struski - 9:40:52 (332. miejsce open).

Na dystansie 26 km najlepszy wynik z chełmskich reprezentantów uzyskał Marcin Guz - 3:41:31. Rezultat ten dał mu 149. lokatę. Wyniki pozostałych zawodników: Łukasz Rusin - 4:02:04 (211. miejsce open), Agnieszka Ryżyńska - 4:31:15 (294. miejsce open, 76. miejsce wśród kobiet), Tomasz Ryżyński - 4:49:14 (343. miejsce open), Iwona Ożóg - 7:40:52 (429. miejsce open, 135. miejsce wśród kobiet)

W biegu na 14 km Małgorzata Korbus-Guz z czasem 2:11:25 zajęła 106. miejsce open, i 26. miejsce wśród kobiet, a Andrzej Czaplą z wynikiem 2:57:54 ukończył zawody na 211. miejscu. (r)



Szachowe mistrzostwa w Leśniowicach



W sobotę poznaliśmy mistrza gminy Leśniowice w szachach. Turniej zorganizowany przez wójta gminy Leśniowice, SP w Leśniowicach i sekcję szachową Klubu Sportowego „Astra”, wygrał Jarosław Smalej - na co dzień nauczyciel wychowania fizycznego w SP w Sielcu.

W rozgrywkach udział wzięli seniorzy oraz dzieci ze szkół podstawowych. Zawodnicy zagraли systemem każdy z każdym po 15 minut na zawodnika. Nad całością

zmagani czuwał sędzia Edward Chowra. Po niemal 3 godzinach intensywnej gry wyłoniono 2 zwycięzców grup młodzieżowych i 1 kategorii open. W kat. do lat 14 bezkonkurencyjny okazał się Samuel Tokarczuk przed Konradem Błachą, Gabriełem Trynieckim (wszyscy SP w Leśniowicach) oraz Anią Popielnicką ze SP w Sielcu. W kat. do lat 18 najlepsza okazała się Oliwia Prucnal, drugie miejsce zajęła Natalia Oszust. Natomiast w kategorii open, Jaro-

śław Smalej okazał się lepszy od Karoliny Radeckiej. Wszyscy zawodnicy otrzymali nagrody rzeczowe oraz pamiątkowe medale i dyplomy, a do zwycięzców trafiły również okazałe puchary. - Nie bez powodu szachy określane są mianem „Królewskiej gry”, gdyż rozwijają umysł, ćwiczą koncentrację, pamięć, a także umiejętności kreatywnego i logicznego myślenia jak również podejmowania trafnych decyzji. Dyscyplina ta rozwija także takie cechy jak opanowanie, determinację, cierpliwość i wytrwałość. Uczy radzenia sobie ze stresem i działania pod presją. Mam nadzieję, że coraz więcej dzieci i rodziców będzie odkrywać zalety grania w szachy - mówi Joanna Jabłońska, wójt gminy Leśniowice. - W tym roku ze względu na ograniczenia związane z pandemią, praktycznie nie uczestniczyliśmy w żadnych turniejach. Tym bardziej cieszę się, że udało nam się zorganizować mistrzostwa gminy, nawet jeżeli odbyły się tylko w gronie graczy trenujących w sekcji szachowej klubu Astra – dodaje. Wszystkich chętnych do nauki gry w szachy zapraszamy na zajęcia w każdą sobotę od godz. 10.00 do SP w Leśniowicach. (kg)

Kanku i Satori na podium



Dwa medale wywalczyli młodzi podopieczni Klubu Karate Kyokushin Kanku z Chełma podczas mistrzostw województwa lubelskiego młodzików, jakie odbyły się w Łabuniach.

W Łabuniach koło Zamościa odbyły się mistrzostwa województwa lubelskiego młodzików i juniorów młodszych oraz ogólnopolski turniej o puchar wójta gminy w karate kyokushin. Zawodnicy rywalizowali w kategorii kata i kumite. W zawodach wzięło udział 128 osób z 12 ośrodków IKO Polska. Klub Karate Kyokushin Kanku w Chełmie reprezentowali senpai Estera Szopa, która zajęła drugie miejsce w kumite dziewcząt rocznik 2009-2010 oraz senpai Marcel Rojek, który

w kata i w kumite zajął trzecie miejsce wśród chłopców rocznik 2009-2010. Sędziami turnieju byli sensei Waldemar i sensei Krzysztof Koziolowie. Turniej w Płoskim był kolejnym sukcesem karateka z Chełma.

W Łabuniach startowali też zawodnicy ChSKK Satori, którzy 10 razy stawali na podium. W kat. kata Patrycja Mielniczuk była pierwsza, a Dawid Wurszt trzeci. W kumite złoto zdobył Mateusz Hurko, srebro: Oliwia Urbańska, Patrycja Mielniczuk, Bartosz Pachuta i Dawid Wurszt, a brąz Filip Sierpiński i Jakub Grzegorzewski. Dodatkowo odbyły się walki na zasadach karate olimpijskiego, w których udział wzięli Dawid Wurszt (zajając 3 miejsce). (r)



Kaczorowski ustrzelił srebro



Po raz trzynasty odbyły się ogólnopolskie zawody strzeleckie Złot Orlików. Bartosz Kaczorowski z Chełma wrócił z niego z medalem.

W Siedlcach odbyły się trzynaste ogólnopolskie zawody strzeleckie „Złot Orlików”. Dragona Chełm oraz województwo lubelskie, reprezentowali Dominik Mysza, Igor Czechowski oraz Bartosz Kaczorowski. Strzelano przez dwa dni. Na podstawie łącznych wyników wyłoniono ośmiu zawodników uczestniczących w ścisłym finale. Ponadto, na Złocie Orlików, rozgrywany był także finał zawodów Strzelanie w Sieci - tylko dla młodzików. W silnie obsadzonej konkurencji karabinu pneumatycznego juniorów młodszych, w podsumowaniu najwyżej oceniony został Dominik Myszu-

ra, który zajął 14 miejsce. Igor Czechowski sklasyfikowany został na 16 lokacie. W konkurencji karabinu pneumatycznego młodzików, Bartosz Kaczorowski również poprawił swój rekord życiowy, i to dość znacząco – na 397,9 punkta (co zresztą jest nowym rekordem województwa dla tej kategorii wiekowej). Taki wynik na mistrzostwach Polski zaowocowałby medalem. Natomiast na Złocie Orlików pozwolił Bartoszowi na awansowanie do ścisłego finału zawodów. Tam, po wyrównanej walce i pokonując sześciu innych strzelców, ostatecznie Bartosz wywalczył srebro, zawodnikowi Kalibra Białostok. Dragon Chełm dziękuje urzędowi miasta Chełm za wsparcie, bez którego uczestnictwo zawodników w zawodach nie byłoby możliwe. (k)

Złoci bracia

Igor i Michał Rondoś zdobyli złote medale podczas międzynarodowego turnieju karate, który odbył się w Skarżysku Kamiennej.

W zawodach startowało około 150 karateków z Polski zagranicą. Chełmski Klub Karate reprezentowali bracia Igor i Mikołaj Rondoś. Mikołaj wywalczył złoto w kat. młodziak, a Igor był najlepszy w kat. kadet. Trenerem braci jest Paweł Pędziński. (k)



Covid`19 wygrał z biegami

Niestety, nie odbędą się planowane na 11 listopada V Chełmski Bieg Niepodległości i 7. Półmaraton Chełmski. Organizatorzy, w związku z obecną sytuacją epidemiczną w kraju, po wielu rozmowach, analizach i uwzględnieniu opinii uczestników zdecydowali, że tegoroczne biegi zostaną odwołane. Wszystkie wniesione dotąd opłaty startowe zostaną zwrócone w terminie do 10 listopada br. (r)

Anna Król mistrzynią Polski



Anna Król (z prawej) młodzieżowa mistrzyni Polski wraz ze swoimi klubowymi koleżankami i trenerami

Ze złotem i srebrem wróciły zapaśniczki Cementu Gryf Chełm z młodzieżowych mistrzostw Polski, które odbyły się w Środzie Wielkopolskiej. Na najwyższym stopniu podium stała Anna Król, a wicemistrzostwo zdobyła Maria Świeczak. Brązowy medal wywalczyła też reprezentantka LMKS Krasnystaw, Sylwia Żebrowska.

Anna Król nie miała sobie równych w kategorii wagowej do 50 kg. W pierwszej walce pokonała Agatę Walerzak z Unii Racibórz, późniejszą brązową medalistkę. 23-latką z Chełma w drugim pojedynku poradziła sobie z Pauliną Kuros z KS Błoczek Team Pelplin. W finale Król zwyciężyła radomiankę, swoją rówieśniczkę, Beatę Przepiórkę.

Inna zawodniczka Cementu Gryf Chełm,

Marta Świeczak rywalizowała w kategorii wagowej do 53 kg. Mistrzostwa rozpoczęła od zwycięstwa nad Karoliną Grzegorzczak z Sokola Lublin. W drugiej walce wygrała z Patrycją Błaszczyszyn z Iron Bulls Bielawa. W finale chełmska zapaśniczka zmierzyła się z Alicją Czyżowicz z Orła Namysłów. Niestety, podopieczna trenera Dariusza Kucharskiego musiała uznać wyższość przeciwniczki. W mistrzostwach uczestniczyła też trzecia zawodniczka Cementu Gryf, Dorota Struszevska. W kategorii wagowej do 76 kg zajęła siódme miejsce. Bliska medalu była zawodniczka Olimpijczyka Chełm, Anna Dworak. W kategorii wagowej do 68 kg zajęła piąte miejsce, przegrywając walkę o brąz z Roksaną Łosyk z UKS Iron Bulls Bielawa.

Bardzo dobrze spisala się też Sylwia Że-

browska z LMKS Krasnystaw. Podopieczna trenera Adama Swatka zdobyła brązowy medal. Rywalizację rozpoczęła od zwycięstwa nad Weroniką Bałą z Granicą Gdańsk. W drugiej walce Magdalenie Głodek z KS Błoczek Team Pelplin, późniejszej wicemistrzyni Polski. W pojedynku o brąz Żebrowska pokonała Natalię Kołosz z Juniora Dzierżoniów.

W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Slavia Ruda Śląska – 71 pkt., przed Sokółem Lublin również 71 pkt. Trzecie miejsce zajął Cement Gryf Chełm – 52 pkt. LMKS Krasnystaw zdobył 17 pkt. i uplasował się na 15. miejscu. Z kolei Olimpijczyk Chełm z 10 pkt. zajął osiemnaste miejsce. (r)



Sylwia Żebrowska, brązowa medalistka młodzieżowych mistrzostw Polski z trenerem Adamem Swatką

Złoto, dwa srebra, dwa brązy

Pięć medali wywalczyli reprezentanci Cementu Gryf Chełm w międzywojewódzkich mistrzostwach młodzików w zapasach klasycznych, które rozegrano w ubiegły weekend w Pabianicach. Najlepiej zaprezentował się Filip Zajac, który wygrał wszystkie swoje walki i zdobył złoto.

Filip Zajac triumfował w najniższej kategorii wagowej do 38 kg. 14-latek zwyciężył w czterech pojedynkach. W finale pokonał zawodnika ZTS Sokół Lublin, Jakuba Atanasova. W tej samej kategorii wagowej na piątym miejscu, a więc blisko medalu, mistrzostwa ukończył inny zapaśnik z Chełma, Dawid Rudy.

W rywalizacji zapaśników do 48 kg srebrny medal wywalczył Iwo Borowiec. W finale chełmianin przegrał z Michałem Radziszewskim z AKS Piotrków Trybunalski. Dziewiąte miejsce w tej kategorii wagowej zajął Michał Szwalikowski. W wadze do 52 kg o medal otarł się Dawid Hawryluk. Dwunastolatek walczył z o rok i dwa lata starszymi rywalami, a mimo to znalazł się w strefie medalowej. Ambicji i woli walki mu nie zabrakło, ale ostatecznie przegrał pojedynek o brązowy krążek, kończąc zawody na dobrym piątym miejscu.

W kategorii wagowej do 57 kg brąz wywalczył Kacper Seredowski. Reprezentant Cementu Gryfa Chełm był blisko awansu do finału. W walce półfinałowej uległ późniejszemu wicemistrzowi Mateuszowi Jarzębskiemu, zawodnikowi gospodarzy – PTC Pabianice. W pojedynku o brąz Kacper pokonał Dawida Chrebelę z UKS SMS Łódź.



W kategorii wagowej do 62 kg świetnie spisał się Michał Woźniak, zdobywając srebrny medal. W finale uległ starszemu o rok Bartoszowi Tomali z Czarnych Połaniec. Ta kategoria została zdominowana przez młodych zapaśników Cementu Gryf Chełm. Na trzecim miejscu uplasował się Grzegorz Morciś, który w walce o brązowy medal pokonał swojego klubowego kolegę Maksymiliana Szwalikowskiego. Ten ostatni zajął piątą lokatę. W wadze do 68

kg bliski brązowego medalu był Tobiasz Głaz, który w walce o podium musiał uznać wyższość Oliwiera Trzeźniaka z Sokola Lublin.

W klasyfikacji drużynowej Cement Gryf Chełm zajął wysokie trzecie miejsce, zdobywając 19,5 pkt. Zwyciężyło PTC Pabianice – 35 pkt, przed AKS Piotrków Trybunalski – 20 pkt. Zawodników z Chełma do mistrzostw przygotowali trenerzy Działaw Błaży i Mirosław Czwałłński. (s)

Młodziczki Cementu Gryf na podium

Z dwoma medalami, złotym i brązowym, wróciły do Chełma zawodniczki Cementu Gryf, które wystartowały w międzywojewódzkich mistrzostwach młodziczek w Zgierzu koło Łodzi. Na podium stanęły Marta Gajowniczek i Oliwia Ożarowska.

W rywalizacji najmłodszych zapaśniczek uczestniczyły 3 województwa (łódzkie, świętokrzyskie i lubelskie). Zawody te objęte są systemem współzawodnictwa sportowego prowadzonym przez ministerstwo sportu. Bezkonkurencyjna w swojej kategorii wagowej była uczennica SP nr 1 w Chełmie Marta Gajowniczek. W drodze do złotego medalu Marta w kolejności wygrywała z Weroniką Trelińską (ULKS Guliwier Kielce) i Zuzanną Obroślak (ZTS Sokół Lublin). W pojedynku, którego staw-

ką był złoty medal Gajowniczek w świetnym stylu pokonała zawodniczkę GKS Armaty Stoczek Łukowski Annę Kamolę. Brązowy krążek wywalczyła Oliwia Ożarowska (SP nr 3 w Chełmie), która w pierwszej walce uległa Natalii Orzyp z ZST Sokół Lublin. Ze wszystkich kolejnych walk Oliwia wyszła jednak zwycięsko co dało jej trzecie miejsce. Zapaśniczki do zawodów przygotowywali trenerzy: Dariusz Kucharski i Igor Lobas. Marta swoje pierwsze kroki na macie stawiała pod okiem trenera Ryszarda Wałachowskiego. Wspaniała postawa złotej medalistki znalazła uznanie w oczach trenera kadry narodowej kadetek Dariusza Grzywińskiego, który powołał ją na zgrupowanie kadry narodowej starszej grupy tj. kadetek (15-17 lat). (k)



Rafał Kijańczuk wygrał na gołe pięści



To był niesamowicie zacięty, ciekawy i stojący na dobrym poziomie pojedynek. Chełmianin Rafał Kijańczuk na gali walk na gołe pięści „Genesis”, niejednogłośnie decyzją sędziów pokonał Marcina Wasilewskiego z Gdańska 2:1 (29:28, 28:29, 29:28).

Zawodnicy na gali Genesis mogą używać gołych pięści i łokci podczas walki w stojce. Dozwolone są także uderzenia w kłinczu. Starcia odbywają się w formule trzech rund po trzy minuty każda. Każdy knockdown wiąże z 10-sekundowym odliczaniem, a zawodnicy walczą w kwadratowej klatce o wymiarach 8 na 8 metrów.

Dla Rafała Kijańczuka była to pierwsza walka na gołe pięści. Obaj zawodnicy pojedynkę rozpoczęli od kontrolowania dystansu na środku klatki. Marcin Wasilewski, mało znany dotąd kickbokserski z Gdańska, próbował trafić Kijańczuka, ale jego ciosy były niecelne. Chełmianin czekał na okazję i gdy ta się tylko nadarzyła, ruszał do przodu z serią uderzeń. Rywal odgryzł się jednym celnym ciosem, a 28-latek z Chełma czał się na jedno nokautujące uderzenie. Końcówka pierwszej rundy była bardzo spokojna, zawodnicy nie ryzykowali szybkich akcji, poznali moc uderzeń przeciwnika i podchodzili do siebie z respektem.

W drugiej rundzie do ataku przystąpił Ki-

jańczuk, szukając nokautu jednym ciosem. Wasilewski objął tułów rywala, a w samej końcówce przyjął od niego kilka mocnych uderzeń. W ostatniej odsonie Kijańczuk wyprowadził kilka „sierpów”, jednak nie trafił przeciwnika. Wasilewski trzymał dystans, nie chciał wciągać się w bójkę i dalej uderzał na korpus rywala. W ostatnich sekundach walki znów do ataku przystąpił chełmianin, decydując się na otwartą wymianę. Zadał więcej ciosów i ostatecznie zwyciężył niejednogłośnie decyzją sędziów 2:1 (29:28, 28:29, 29:28).

Rafał Kijańczuk przed dwoma laty rozpoczął wielką karierę w zawodowym MMA. Przebojem wdał się do czołówki krajowej, wygrywając swoje walki przez ciężki nokaut, po zaledwie kilkunastu sekundach boju. W 2019 r. podpisał kontrakt z rosyjską federacją M-1 Global, dla której stoczył trzy zwycięskie walki i w kolejnej bił się o mistrzowski pas z Khadisem Ibragimovem. W niej, niestety, doznał pierwszej porażki w zawodowym MMA. Aktualny bilans Kijańczuka to 8 wygranych i 3 przegrane.

Do gali „Genesis” przygotowywał się w klubie Berkut WCA Fight Team pod okiem doświadczonego Roberta Złotowskiego. Kijańczuk trenuje z Janem Błachowiczem, który w ostatnich tygodniach został mistrzem amerykańskiej federacji UFC. (r)

Dwa dla Krasnegostawu, jeden dla Włodawy

Środa Wielkopolska była gospodarzem młodzieżowych mistrzostw Polski w zapasach w stylu wolnym. Na starcie nie zabrakło zapaśników z LMKS Krasnystaw i MŁUKS Włodawa. Ci pierwsi wrócili z dwoma medalami, drudzy – z jednym.

W kategorii wagowej do 57 kg po srebrny medal sięgnął Krystian Knap z LMKS Krasnystaw. W finale 19-latek uległ o dwa lata starszemu Adrianowi Wagnerowi z Mazowsza Teresin. W tej samej kategorii wagowej po brązowy medal sięgnął klubowy kolega Krystiana, Dominik Gęba. Obaj zawodnicy stoczyli ze sobą bój o finał, w którym lepszym zawodnikiem okazał się Knap. Z kolei Gęba pewnie wygrał walkę o trzecie miejsce z Filipem Woźnicą z Ceramika Krotoszyn. Co ciekawe, LMKS Krasnystaw na mistrzostwa wysłał dwóch zawodników i obaj wrócili do domu z medalami. Trenerem medalistów jest Adam Swatek.

W mistrzostwach w Środzie Wielkopolskiej wzięło udział trzech zapaśników – wolniaków z MŁUKS Włodawa. Najlepiej z nich zaprezentował się Konrad Rusiński w kategorii wagowej do 86 kg, zdobywając brązowy medal. Włodawianin imprezę rozpoczął od porażki z Cezarym Sadowskim z Karłina. Ponieważ zawodnik ten znalazł się w finale, a później sięgnął po złoto, zgodnie z regulaminem, przed Konradem Rusińskim otworzyła się możliwość walki o brązowy medal. Rusiński szanse wykorzystał, ale musiał stoczyć trzy pojedynki, by walczyć o medal. Wygrał wszystkie, a

w starciu o brąz zmierzył się z klubowym kolegą Adamem Gajem. I w tym pojedynku okazał się lepszy. Gaj z kolei, który mistrzostwa rozpoczął od dwóch zwycięstw, zajął ostatecznie piąte miejsce. W półfinale zmierzył się z późniejszym wicemistrzem Polski, Remigiuszem Waśkowskim i przegrał.

W mistrzostwach startował też Łukasz Rusiński, który w wadze do 65 kg zajął dobre piąte miejsce. W walce o brązowy medal przegrał z Patrykiem Zwadą z KS Błoczek Team Pelplin. W klasyfikacji drużynowej LMKS Krasnystaw zajął ex aequo z Wisłą Świecie szóste miejsce zdobywając 38 pkt. MŁUKS Włodawa z 37 pkt. uplasował się na ósmej pozycji. Zwyciężył ZKS Stal Rzeszów – 54 pkt., przed MŁUKS Karłino – 53 pkt. i Ceramikiem Krotoszyn – 52,5 pkt. (r)



14. kolejka. IV liga

Trzy ciosy do przerwy

HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI – WŁODAWIANKA WŁODAWA 3:1 (3:0)
1:0 – **Kleber** (24), 2:0 – **Pakuła** (27), 3:0 – **Pakuła** (35), 3:1 – **Magdysz** (54).

WŁODAWIANKA: Paszkiewicz – Książak (53 Kamiński), Borcon, Gontarz, Musz (80 Król), Welman (88 Misiura), Skrzypek, Magdysz, Ilczuk, Waszczyński (77 Woch), Kawalec.

Na mecz z liderem Włodawianka wybrała się bez pięciu podstawowych zawodników. – Zagraлиśmy w eksperymentalnym składzie – mówił po spotkaniu **Mirosław Kosowski**, trener gości. – Szansę dostali inni i mimo niekorzystnego dla nas wyniku, kilku piłkarzy należy pochwalić.

Włodawianka dobrze zaczęła mecz w Międzyrzecu Podlaskim. Pierwsze 20 minut należało do przyjezdnych. – Stworzyliśmy sobie trzy dobre okazje do zdobycia gola, dwie miał **Maciej Welman** i jedną **Jakub Kawalec**, ale żadnej nie udało się wykorzystać. W 20 min. w końcu zdobyliśmy bramkę. **Władysław Magdysz** dostał podanie w „uliczkę”, wyszedł w tempo do piłki i w sytuacji sam na sam posłał ją do siatki. Sędzia asystent podniósł jednak chorągiewkę do góry i główny gola nie uznał – opowiada trener Kosowski.

Arbiter podjął kontrowersyjną decyzję, bo analizując nagranie z tego meczu, można odnieść wrażenie, że w momencie podania, Magdysz nie był na spalonym. Gdyby uznał gola, mecz na pewno potoczyłby się inaczej. Cztery minuty później Włodawianka straciła bramkę. Zawodnik Huraganu oddał strzał z około 18 m i pokonał **Macieja Paszkiewicza**. – Piłka wpadła do siatki w długi róg, przy samym słupku, bramkarz był bez szans – relacjonuje Kosowski. – Niewiele później dostaliśmy drugiego gola. Popelniliśmy trochę błędów w ustawieniu, poszliśmy za wysoko, co wykorzystał przeciwnik. Wprowadził kontrę, zawodnik Huraganu poradził sobie z naszym obrońcą i strzelił nie do obrony. W tym momencie wiadomo było, że będzie nam ciężko odrobić straty. Niestety, na nasze nieszczęście w 35 min. gospodarze zdobyli trzeciego gola i nasza sytuacja zrobiła się naprawdę trudna.

Włodawianka nie zamierzała jednak poddawać się. W drugiej połowie ruszyła odrabiać straty i już w 54 min. Magdysz wpisał się na listę strzelców. – Pojawiła się iskierka nadziei, że jeszcze możemy powalczyć o chociaż jeden punkt, ale trzeba przyznać, że Huragan to mocny zespół i nie popelniał błędów, które moglibyśmy wykorzystać. Wygrał zasłużenie, my natomiast z tego meczu musimy wyciągnąć wnioski przed kolejnymi spotkaniami – dodaje M. Kosowski.

Co ciekawe, treningi z Włodawianką wznowił **Michał Budzyński**, w ubiegłym sezonie czołowy gracz zespołu trenera Kosowskiego. – Nie wykluczamy, że w następnym meczu zawodnik ten pojawi się na boisku – podkreśla szkoleniowiec. Włodawianka w sobotę 31 października zmierzy się u siebie z Lublinianką. Początek o 13.00. (r)

Nie dali rady Królowi

OPOLANIN OPOLE LUBELSKIE – START KRASNYSTAW 3:1 (3:0)

1:0 – **Król** (5), 2:0 – **Szewc** (12), 3:0 – **Król** (45+1), 3:1 – **D. Sołdecki** (78 karny).

START: Janiak – Ciechan, Saj, Lenard, Wojciechowski, Wójtowicz (63 A. Kowalski), Dworoucha, Chariasz, J. Sołdecki (82 Wic), D. Sołdecki, Florek.

Kilka dni przed meczem Start Krasnystaw ogłosił transferowy hit. Po kilkunastu latach gry w klubach ekstraklasy, I ligi na „stare śmieci” powrócił **Dawid Sołdecki**, wychowanek UKS Jedynka Krasnystaw i trenera **Marka Kwietnia**.

- Z Dawidem jesteśmy umówieni na długą współpracę – mówi Marek Kwiecień. – Nie dość, że tak doświadczony zawodnik będzie grał w naszym zespole, to na dodatek wzmocni nas od strony szkoleniowej.

Dawid Sołdecki został grającym drugim trenerem w Startcie. W niedalekiej przyszłości ma też prowadzić grupy młodzieżowe w UKS Jedynka. - Z doświadczenia i umiejętności takiego zawodnika warto skorzystać – mówi M. Kwiecień. – Historia zatoczyła koło. Cieszy fakt, że Dawid wrócił do nas i chce dzielić się tym, czego nauczył się w innych klubach.

Sołdecki zagrał już w spotkaniu w Opolu Lubelskim, przeciwko faworyzowanemu Opolaninowi. Początek spotkania w wykonaniu Startu nie był najlepszy. Goście mieli sporo pretensji do sędziów. W 5 min. wskazali na rzut różny dla miejscowych, choć piłkę do gry od bramki powinien wprowadzić młody **Krzysztof Janiak**. Po dośrodkowaniu gola głową zdobył mierzący prawie 2 metry **Kamil Król**, który ma za sobą ekstraklasową przeszłość. Zresztą ten zawodnik okazał się prawdziwym „katem” Startu. W 12 min. po jego podaniu gola strzelił grający trener gospodarzy, **Daniel Szewc**. Piłkarze z Krasnegostawu reklamowali pozycję spaloną, ale sędzia decyzji nie zmienił i bramkę uznał. Przy trzecim trafieniu dla Opolanina błąd popełnił młody Janiak. Za późno wyszedł z bramki do dośrodkowania, Król uprzedził go i strzałem głową skierował futbolówkę do siatki. – Krzysiek to jeszcze młody bramkarz i ciągle się uczy. Gdyby odważniej wyszedł do piłki, albo pozostał w bramce, być może zapobiegłby utracie gola. Zdaję sobie jednak sprawę, że takie błędy będzie jeszcze popełniał, ale ważne, by wyciągał z nich wnioski – twierdzi Marek Kwiecień.

W drugiej połowie Start zagrał odważnie. – Nie mieliśmy nic do stracenia. Zepchnęliśmy rywala do obrony i trzeba przyznać, że stworzyliśmy sobie kilka sytuacji, które moglibyśmy zamienić na bramki – opowiada Marek Kwiecień. – Zdobyliśmy gola z rzutu karnego, a chwilę potem świetną okazję na bramkę kontaktową miał **Daniel Chariasz**. Gdyby trafił, jestem przekonany, poszlibyśmy za ciosem i powalczyli o wyrównującego gola. Walczyliśmy do samego końca, Opolanin momentami był w opałach, ale wygraną dowiódł do ostatniego gwizdka sędziego – dodaje szkoleniowiec Startu.

Po meczu trener Opolanina Daniel Szewc przyznał, że jego drużyna w drugiej połowie niepotrzebnie cofnęła się, pozwoliła rywalowi stworzyć kilka dogodnych sytuacji. – Przy lepszej skuteczności przeciwnika moglibyśmy za to srogo zapłacić – mówił.

Start nie składa broni. W najbliższym meczu zmierzy się z Powiślakiem Końskowola na jego terenie. – Zdajemy sobie sprawę z klasy przeciwnika, ale nam punkty są bardzo potrzebne i w każdym spotkaniu chcemy o nie walczyć – dodaje trener Kwiecień. (r)

Arcyważne zwycięstwo Sparty

GÓRNIK II ŁĘCZNA – SPARTA REJOWIEC FABRYCZNY 1:2 (0:1)

0:1 – **Kuśmierz** (2), 0:2 – **Kuśmierz** (50), 1:2 – **Cielebąk** (55).

SPARTA: J. Kamiński – Paździor, Huk, Figura, Martyn, Wołos, Karwowski (60 Borówka), Jasiński, Pokrywka, Kuśmierz, Barabasz (80 Wójcik).

Piłkarze Sparty Rejowiec Fabryczny zainkasowali komplet punktów w bardzo ważnym starciu z rezerwami Górnika Łęczna. Początek spotkania dla gości był wymarzony. Po stałym fragmencie gry i wymianie piłki przez **Mateusza Wołosa** oraz **Patryka Pokrywki**, ten pierwszy zdecydował się na dośrodkowanie, które celnym strzałem wykończył **Damian Kuśmierz**.

- Cały mikrocykl treningowy w ubiegłym tygodniu podporządkowaliśmy meczowi z Górnikiem II – opowiada **Bartosz Bodys**, trener Sparty. – Wiedzieliśmy, że spotkanie odbędzie się na sztucznej płycie i wszystkie jednostki treningowe zorganizowaliśmy na „Orliku”, po to, by zawodnicy mogli szybciej zaadaptować się w nowych warunkach. Pamiętam przed rokiem ciężko nam było odnaleźć się na sztucznej murawie.

Pierwsza połowa w wykonaniu Sparty była bardzo dobra. – Mogłem być zadowolony z gry moich zawodników. Zarówno w grze ofensywnej, jak i defensywnej prezentowaliśmy się dość dobrze. Górnik II poza stałymi fragmentami i strzałami z dystansu nie zagroził naszej bramce. Faktem jest, że to poukładana drużyna, mająca w swoim składzie dobrych, technicznych zawodników, ale też popełniająca wiele błędów w obronie i o tym wiedzieliśmy – podkreśla B. Bodys.

Druga połowa zaczęła się podobnie jak pierwsza, od gola dla Sparty. Po błędzie bramkarza piłka trafiła do **Daniela Barabasza**, ten zagrał do niepilnowanego Kuśmierz, a były zawodnik Chelmianki dopełnił formalności. – Drugie 45-minut mieliśmy grać w średnim pressingu i czekać na oka-

zję do kontrataku – twierdzi trener Bodys. – Szybko zdobyty drugi gol miał wprowadzić spokój w nasze poczynania, a stało się odwrotnie. Oddaliśmy inicjatywę Górnikowi II i muszę przyznać, że przez kolejne 20 minut gospodarze nas zdominowali. Zdobyli kontaktowego gola i mieli jeszcze szansę, by strzelić wyrównującą bramkę. Po błędzie **Marcina Borówki** rywal miał rzut karny. Na nasze szczęście świetną interwencją popisał się **Jakub Kamiński**, wybijając nad poręczkę piłkę po strzale **Jakuba Cielebąka** – opowiada szkoleniowiec.

Po okresie przewagi miejscowych Sparcie udało się uspokoić grę, oddać ją od własnego pola karnego. W samej końcówce goście skupili się na tym, by nie dopuścić przeciwnika do strzeleckich sytuacji, sami natomiast próbowali groźnie kontratakować. – W 84 min. mogliśmy zamknąć mecz, ale źle rozegraliśmy kontrę. Ostatecznie korzystny wynik utrzymałmy do końcowego gwizdka sędziego i to nas najbardziej cieszy. Dopisujemy sobie kolejne trzy punkty, ale też musimy wyciągnąć wnioski, by w przyszłości nie dopuszczać do takich sytuacji, że prowadząc różnicą dwóch goli, oddajemy inicjatywę przeciwnikowi. Można powiedzieć, że druga bramka, zamiast nas jeszcze bardziej uskrzydlić, sparaliżowała nasze poczynania – podkreśla Bartosz Bodys.

Przed Spartą kolejny ważny bój, z Orłętami Łuków. Mecz odbędzie się w sobotę 31 października w Rejowcu Fabrycznym o 13.00. – To będzie ważne spotkanie i na pewno ciężkie, bo Orłęta ostatnie dwa wyjazdowe mecze rozstrzygnęły na swoją korzyść – mówi B. Bodys. – Niemniej musimy wyjść na boisko skoncentrowani i powalczyć o trzy punkty. Nie patrzymy na razie na tabelę, chcemy punktować w każdym ze spotkań. Pozostało jeszcze pięć kolejek do końca rundy, a więc do zdobycia jest 15 oczek. Potem mamy wyjazd do Krasnegostawu i dla nas to będzie również bardzo ważny mecz – dodaje szkoleniowiec Sparty. (r)

Wynik gorszy, niż gra

VICTORIA ŻMUDŹ – TOMASOVIA TOMASZÓW LUBELSKI 0:3 (0:0)

0:1 – **J. Szuta** (47), 0:2 – **Żurawski** (60 karny), 0:3 – **J. Szuta** (61).

VICTORIA: Perdun – Misiurek, Kazubski, Ścibior, Przychodzień, Brzozowski, Kuczyński, Flis (68 Szaran), Sobiech (10 Persona), K. Sawa (88 Skowronek), Kashay.

Starcie dwóch najlepszych zespołów grupy południowej mogło się podobać. Victoria, mimo porażki różnicą trzech goli, pozostawiła po sobie dobre wrażenie. Wszystkie gole padły po ewidentnych błędach podopiecznych **Piotra Molińskiego**.

Mecz dla gospodarzy rozpoczął się pechowo, bo już w 10 min. boisko opuścił kontuzjowany **Erwin Sobiech**. Jedni i drudzy mieli okazje strzeleckie, nieco więcej stworzyli ich goście, ale bramki nie padły. Gospodarze kilka razy upominali się o rzut karny, bo ich zdaniem, obrońcy Tomasovii we własnym polu karnym co najmniej trzykrotnie zagrywali piłkę ręką, ale gwizdek sędziego milczał. – Zagrana były ewidentne i należały się nam jedenastki – podkreśla Piotr Moliński.

O wiele więcej emocji było po zmianie stron. Oba zespoły dążyły do zdobycia gola i już na samym początku sztuki tej dokonali piłkarze lidera. Po akcji Victorii bramkarz Tomasovii złapał piłkę i dalekim wykopem, pod pole karne gospodarzy, rozpoczął kontratak swojej drużyny. **Jakub Szuta** wygrał pojedynek biegowy z zawodnikiem ze Żmudzi, uderzył z pierwszej piłki i pokonał **Marcina Perduna**. Gospodarze próbowali zmienić niekorzystny wynik, ale w 60 min. przegrywali już 0:2 po rzucie karnym. Tomasovia wykonywała rzut wolny w bocznym sektorze boiska. Po dośrodkowaniu piłki w polu karnym miejscowych powstało wielkie zamieszanie. Pierwszy strzał obronił Perdun, odbijając futbolówkę. Przy dobitce odbiła się ona od ręki **Robertu Kazubskiego** i mimo protestów gospodarzy sędzia wskazał na jedenasty metr. Piłkarze Victorii tłumaczyli arbitrowi, że uderzenie nastąpiło z bardzo bliskiej odległości i Kazubski nie mógł uniknąć kontaktu z piłką, ale arbiter decyzji nie zmienił. Gola z jedenastu metrów strzelił **Marcin Żurawski**. Minutę później Victoria w zasadzie sama sobie strzeliła trzecią bramkę. Nieporozumienie między obrońcami wykorzystał **Karol Karóla**. Przejął beznamiętną piłkę, minął Perduną i mając przed sobą pustą bramkę trafił w... słupkę. Do odbitej piłki dopadł Szuta i umieścił ją w siatce. – Wszystkie bramki straciliśmy w bardzo łatwy sposób, tak nie można grać – mówił po spotkaniu trener Moliński.

Mimo niekorzystnego wyniku Victoria walczyła choćby o gola. Stworzyła kilka

wysmienitych okazji, ale wszystkie zmarnowała. – Mieliliśmy jedną „setkę”, potem był karny podyktowany za faul na **Ezanie Kashay** u, którego samo poszkodowany nie wykorzystał. Gdybyśmy strzelili dwa gole, końcówka byłaby bardzo ciekawa. Na pewno powalczylibyśmy o co najmniej remis. W sumie nie zagrałiśmy złego meczu, choć wynik mówi co innego. Byliśmy przez większą część meczu równorzędnym przeciwnikiem. Zwłaszcza do przerwy nasza gra napawała optymizmem, graliśmy jak równy z równym. Martwi mnie jednak nie sam wynik końcowy, a kontuzje. Nie wiem jeszcze na ile poważne są urazy Erwina Sobiecha i **Kamil Sawa**. Nie wiem, czy ci zawodnicy w tej rundzie pojawią się jeszcze na boisku. Kamil Sawa został brutalnie sfaulowany przez **Arkadiusza Smołę**. Tak agresywnego wejścia w zawodnika już dawno nie widziałem. Całe szczęście, że Smoła od razu zobaczył czerwoną kartkę. Mam nadzieję, iż Wydział Dyscypliny surowo go ukarze, bo to co zrobił Sawie, nie ma nic wspólnego z rywalizacją fair-play – dodaje Piotr Moliński.

Przed Victorią wyjazdowe spotkanie ze Świdniczką Świdnik Mały, z którą w pierwszym meczu podopieczni Piotra Molińskiego wygrali 4:3. Pojedynkę odbędzie się w sobotę 31 bm. o 11.00. (r)

Grom oddał jeden celny strzał...

KŁOS GMINA CHEŁM – GROM RÓŻANIEC 0:1 (0:0)

0:1 – **Przybysławski** (81 karny).

KŁOS: Bożek – Rutkowski, E. Poznański, Kowalski, Flis, Siatka, K. Rak (70 Krawiec), Filipczuk (65 Fornał), J. Rak, Wójcicki (80 Jabłoński), Kamola (75 Brzozowski).

Z przebiegu gry Kłos nie zasłużył na przegraną. Grom w całym meczu stworzył jedną sytuację bramkową. W 81 min. zawodnik gości wbiegł w pole karne między dwóch zawodników, **Kacpra Kowalskiego** i **Artura Rutkowskiego**. Napastnik Gromu

przewrócił się i sędzia podyktował rzut karny. Arbiter zdaniem gospodarzy podjął bardzo kontrowersyjną decyzję. – Nie wiem, czy został zahaczony. Kowalski na pewno trafił w piłkę. Naszym zdaniem faulu na karnego nie było – uważa **Damian Flis**, piłkarz i prezes Kłosa.

Ta sytuacja zaważyła na końcowym wyniku spotkania. Grom przez cały mecz bronił się i sporadycznie tylko starał się atakować bramkę **Mateusza Bożka**. – Poza stałymi fragmentami, jakimiś kilkoma dośrodkowaniami piłki w pole karne i chyba trzema rzutami różnymi, goście nic więcej nie zrobili – mówi Damian Flis.

Kłos z kolei był stroną dominującą. Już do przerwy powinien prowadzić przynajmniej 1:0. Dwie dobre okazje zmarnował **Mateusz Filipczuk**. Najlepszą miał jednak **Emil Poznański**. – Po dośrodkowaniu ze stałego fragmentu gry Emil bodąże z dwóch metrów strzelił głową i nie trafił do bramki. Takie sytuacje musimy wykorzystywać – podkreśla Damian Flis.

Po zmianie stron obraz gry nie uległ zmianie. Kłos w dalszym ciągu dominował, ale był nieskuteczny. Najlepszą okazję do zdobycia zwycięskiej bramki miał Damian Kamola. W sytuacji sam na sam z bramkarzem Gromu posłał piłkę nad przeciwnikiem, ale ta na nieszczęście gospodarzy odbiła się od słupka. Mimo niewykorzystanych szans nic nie wskazywało na to, że Kłos ten mecz przegra. Wystarczyła jedna decyzja sędziego...

- Potrzebujemy napastnika, bo nie ma kto strzelać goli. Stwarzamy sytuacje do zdobycia bramki, ale nie potrafimy ich wykorzystać. To już kolejny mecz, w którym rywal oddaje jeden celny strzał na naszą bramkę, zdobywa gola i wygrywa spotkanie. Podobnie było w starciu z Gryfem Gmina Zamość, gdzie jedno celne uderzenie pozabawiło nas punktów – dodaje Damian Flis.

W meczu z Gromem po raz pierwszy drużynę Kłosa poprowadził trener **Zbigniew Wójcik**. W następnym spotkaniu zespół z gminy Chełm zagra z Ładą w Biłgoraju i będzie faworytem tej potyczki. (r)

Covid`19 w Unii Białopole

Nie odbył się mecz IV ligi pomiędzy Unią Białopole, a Ładą Biłgoraj. Dzień przed spotkaniem okazało się, że jeden z zawodników z Białopola jest zakażony koronawirusem. – Musieliśmy wszcząć całą procedurę i odwołać mecz – mówi Jan Ostrowski, prezes Unii.

W niedzielę 25 bm. o 13.00 w Białopolu miał rozpocząć się pojedynek dwóch ostatnich drużyn w tabeli czwartej ligi grupy południowej. Ostatecznie do spotkania nie doszło. – W sobotę wieczorem, było około 21.30, zadzwonił do mnie jeden z zawodników i poinformował mnie, że dostał telefon z sanepidu o pozytywnym wyniku testu na koronawirusem. W takiej sytuacji musiałem odwołać niedzielne spotkanie z Ładą Biłgoraj, by nie powtórzyła się historia sprzed tygodnia, kiedy to Kłos pojechał do Świdnika Małego i przed samym rozpoczęciem spotkania musiał udać się w drogę powrotną do domu na kwarantannę – wyjaśnia **Jan Ostrowski**, prezes Unii.

Sternik klubu z Białopola nie ujawnia

nazwiska zakażonego koronawirusem zawodnika. – Wiem, że przez dwa dni źle się czułem, miał gorączkę, czyli objawy Covid`19 i zrobił test. Od soboty zawodnikowi nic już nie jest, nie gorączkuje, czuje się bardzo dobrze. Niemniej jednak przebywa w izolacji domowej. Czy grozi nam dłuższa kwarantanna? Ostatni raz zawodnik ten miał dłuższy kontakt z drużyną w niedzielę 18 października, gdy graliśmy z Gromem Różaniec. Pozostali piłkarze czują się dobrze, nie mają żadnych objawów choroby. Myślę, że w najgorszym wypadku grozi nam 10-dniowa kwarantanna, liczona od niedzieli 18 bm. Chcielibyśmy rozegrać kolejne spotkanie zgodnie z terminarzem, bo granie w środy w listopadzie dla nas będzie bardzo trudne. Wszystko wskazuje na to, że mecz z Ładą zostanie przełożony na 4 listopada. W poniedziałek 26 października będę na ten temat rozmawiał z Wydziałem Gier Lubelskiego Związku Piłki Nożnej – mówi J. Ostrowski. (r)

IV LIGA

GRUPA I – PÓŁNOC
Wyniki 14. kolejki: **OPOLANIN OPOLE LUBELSKIE – START KRASNYSTAW 3:1, GÓRNIK II ŁĘCZNA – SPARTA REJOWIEC FABRYCZNY 1:2, HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI – WŁODAWIANKA 3:1, ORŁĘTA ŁUKÓW – POWIŚLAK KOŃSKOWOLA 0:3, LUBLINIANKA LUBLIN – LUTNIA PISZCZAC 0:0, POM ISKRA PIOTROWICE – BIZON JELENIEC 3:2.** Mecz zaległy: **OPOLANIN – ORŁĘTA 1:3.**

	TABELA			
1. Huragan	14	34	35-10	
2. Opolanin	14	25	31-24	
3. Lublinianka	14	23	21-16	
4. Powiślak	12	23	30-18	
5. POM Iskra	14	21	23-20	
6. Lutnia	14	21	17-19	
7. WŁODAWIANKA	14	21	29-19	
8. SPARTA	14	18	10-26	
9. Górnik II	12	14	15-15	
10. Orłęta	14	11	16-36	
11. Bizon	14	11	17-28	
12. START	14	9	13-25	

GRUPA II – POŁUDNIE
Wyniki 14. kolejki: **VICTORIA ŻMUDŹ – TOMASOVIA TOMASZÓW LUBELSKI 0:3, KŁOS GMINA CHEŁM – GROM RÓŻANIEC 0:1, UNIA HRUBIESZÓW – ŚWIDNICZANKA ŚWIDNIK MAŁY 0:2.** Mecze **UNIA BIAŁOPOLE – ŁADA BIŁGORAJ, KRYSZTAŁWERBKOWICE – HUCZWA TYSZOWE** i **GRYF GMINA ZAMOŚĆ – GRANIT BYCHAWA** zostały odwołane z powodu zagrożenia epidemicznego.

	TABELA			
1. Tomasovia	13	37	40-4	
2. VICTORIA	14	29	20-10	
3. Świdniczanka	13	26	36-15	
4. Grom	14	25	26-13	
5. Granit	13	21	20-13	
6. Huczwa	13	20	27-16	
7. Kryształ	13	19	18-14	
8. Gryf	13	17	13-24	
9. Unia H.	13	14	11-19	
10. KŁOS	13	11	10-24	
11. UNIA B.	13	3	16-43	
12. Łada	13	3	3-53	

Liga okręgowa, 11. kolejka

Orzeł wygrał skromnie

ORZEŁ SREBRZYSZCZE - RUCH IZBICA 1:0 (0:0)

1:0 – **S. Tatyasiak** (66).

ORZEŁ: Wikto - Kraszkiewicz, Malinowski (67 M. Olender), Binkiewicz (46 S. Kogut), Omelko, Bazela, S. Tatyasiak (72 Trusiuk), A. Olender, Adamiec, Dubaczyrński, Olęder (68 Ł. Tatyasiak). Trener – **Waldemar Kogut**.

RUCH: Sasim – Kalita, Banach, Gałka, G. Lewadnowski, Wlizo (80 Staszak), Babiarz, Binek (70 Swatowski), Hopko, Bojarski (70 Stępiak), Malczewski (70 Pawlak). Trener – **Piotr Malczewski**.

Orzeł był faworytem meczu z Ruchem, tym bardziej, że grał na własnym boisku. I już w 3 min. gospodarze wywalczyli rzut wolny. Strzał **Konrada Omelko** z 25 m zatrzymał się jednak na murze złożonym z zawodników gości. W 7 min. w sytuacji „sam na sam” z bramkarzem Ruchu znalazł się **Kamil Olęder**, ale minimalnie przestrzelił. Na kolejną okazję do zdobycia bramki trzeba było czekać do 20 min. Wówczas bardzo przytomną asystą popisał się **Andrzej Olender**, ale Omelce znów zabrakło precyzji. Trzy minuty później strzelał **Ślawomir Tatusiak**, jednak bramkarz Ruchu świetnie interweniował. Weteran w składzie Orła miał też szansę na gola w 33 min., lecz piłka po jego strzale przeleciała tuż nad poprzeczką. W 43 min. **Kraszkiewicz** zagrał prostopadłe do Olędra, jednak po raz kolejny refleksem wykazał się golkeeper zespołu z Izbicy.

Po zmianie stron gospodarze nadal mieli optyczną przewagę. W 53 min. w doskonałej sytuacji znalazł się **Patryk Dubaczyrński**. Niestety, jemu również zabrakło precyzji. Dwie minuty później powinno być 1:0. Olęder zabrał piłkę obrońcy Ruchu, wyszedł „sam na sam” z bramkarzem gości, ale **Sasim** po raz kolejny wspaniale interweniował. Decydujące o końcowym wyniku zdarzenie miało miejsce w 65 min. Gospodarze wywalczyli rzut wolny na 20 metrze od bramki Ruchu. Do futbolówki podszedł **Mateusz Adamiec**, który uderzył mocno, przy tym precyzyjnie, a po drodze piłkę musnął jeszcze S. Tatyasiak, co zmyliło Sasima i zrobiło się 1:0. Dopiero to pobudziło zawodników z Izbicy do śmielszych ataków. I nie wiele brakowało, by w 89 min. **Michał Gałka** uratował gościom punkt. – W dogodnej sytuacji trafił jednak wprost w bramkarza Orła – mówi **Piotr Malczewski**, grający trener Ruchu. – W zasadzie była to nasza najlepsza okazja do zdobycia bramki. Nie graliśmy dziś źle, ale chyba trochę za zachowawczo. W ogóle było to spotkanie bez historii, sporo walki w środku pola, mało sytuacji podbramkowych. Często jest tak, że kto w Srebrzyszczu pierwszy zdobędzie gola, to wygrywa i tak się dziś stało. Myślę, że z przebiegu gry, jednak zasłużyliśmy na remis – podsumowuje Malczewski. **(kg)**

Cenne trzy punkty Znicza

START REGENT PAWŁÓW - ZNICZ SIENICA RÓŻANA 1:2 (1:2)

1:0 - **Siepsiak** (9), 1:1 - **Olszyna** (18), 1:2 - **D. Mazurek** (35).

START: Kość – Sołtys, Kamil Kister, Mazurek, Siepsiak (46 Kaczmarczyk), Kiejda, Dębiec, Jakóbczyk, Żukowski (46 Karabacz), Rutkowski, Wasiński (55 Bobrowski). Trener – **Kamil Góra**.

ZNICZ: Skuczyrński – P. Mazurek, Orzeł, Tywoniuk, Bryda, Olszyna, D. Mazurek, K. Mazurek, Dąbski, Kwietniewski (66 Zajęc), P. Mazurek (90 Cichosz). Trener – **Jacek Radelczuk**.

- To był typowy mecz walki, ale myślę, że wygraliśmy zasłużenie, powinniśmy nawet wygrać wyżej – ocenia **Jacek Radelczuk**, trener Znicza. Spotkanie w Pawłowie lepiej zaczęli gospodarze. Już w 9 min. przytomnością umysłu w zamieszaniu podbramkowym wykazał się **Siepsiak** i zrobiło się 1:0. – Niestety, nie poszliśmy za ciosem, przeciwnie z minuty na minutę pozwalaliśmy rywalom na coraz więcej i to się zemściło – mówi **Grzegorz Mazurek**, prezes Startu Regent. W 18 min. silnym strzałem z ok. 15 metrów wyrównał **Alan Olszyna**. W 35 min. było już 1:2. – **Przemek Mazurek** zdecydował się na strzał z dystansu. Piłka trafiła w poprzeczkę, ale dobitka **Daniela Mazurka** była już skuteczna – mówi Radelczuk. Po zmianie stron gra toczyła się głównie w środkowej części boiska. – Było sporo walki, trochę niedokładności, brakowało klarownych sytuacji. Dopiero w końcówce znów zaatakowaliśmy i powinno być 3:1 dla nas, ale rzutu karnego

nie wykorzystał Przemek Mazurek. Bramkarz gospodarzy skutecznie interweniował. Było to w ok. 80 min. – relacjonuje trener Znicza. – Biliśmy dziś głową w mur, momentami byliśmy bezsilni, goście dobrze się bronili i groźnie kontratakowali – podsumowuje Mazurek. **(kg)**

Agros pękł po przerwie

BRAT CUKROWNIK SIENNICA NADOLNA - AGROS SUCHAWA 5:1 (1:1)

1:0 – **Kniażuk** (21), 1:1 – **Lejko** (37), 2:1 – **Arnold Kister** (54), 3:1 – **Pachuta** (56), 4:1 – **Sawa** (71), 5:1 – **Arnold Kister** (78).

BRAT: K. Jopek - Kniażuk, Pachuta, Malinowski, Aleksander Urbański, Adam Urbański (46 Wędzina), Arnold Kister, Ignaciuk (79 Witka), Dubaj, Sawa (79 Szczepaniuk), Suduł. Trener – **Andrzej Ignaciuk**.

AGROS: Tymoszczuk – B. Staszewski, K. Staszewski, Gruszczyński, Karczewski, Lejko, Belina, Węgliński (75 Bilicz), Kruk, Boczułiński, S. Staszewski. Trener – **Robert Wójcik**.

Brat był zdecydowanym faworytem meczu z Agrosem. W końcu zajmuje pierwsze miejsce w tabeli chełmskiej ligi okręgowej, a zespół z Suchawy jest przedostatni. – I wygraliśmy, nawet dość wysoko, ale wynik jest trochę mylący – zaznacza **Andrzej Ignaciuk**, grający trener Brata. – Goście postavili nam naprawdę ciężkie warunki, musieliśmy się sporo nabiegać, napocić, powalczyć. Trochę się dziwię, że Agros jest tak nisko w tabeli, bo to drużyna ambitna i wybiegana, dobrze przygotowana kondycyjnie. Piłkarsko byliśmy jednak lepsi, wykazaliśmy większą skuteczność i stąd taki wynik – dodaje.

Bohaterem gospodarzy po raz kolejny został **Arnold Kister**. Najpierw zdobył niezwykle ważnego gola na 2:1 w 54 min., dobijając swój własny strzał po skutecznej interwencji **Tymoszczuka**, potem dobijając rywala trafieniem na 5:1 z ok. 20 m. – Graliśmy niezłe i mecz był dość wyrównany w I połowie. Niestety po raz kolejny wszystko posypało się po zmianie stron – mówi **Robert Wójcik**, trener Agrosu. – Gdy Brat zdobył drugiego gola w naszą grę wkraść się jakiś niepokój i z minuty na minutę popełnialiśmy coraz więcej błędów. Byliśmy przy tym nieskuteczni bo stworzyliśmy sobie w drugiej części spotkania trzy klarowne, strzeleckie sytuacje i żadnej nie wykorzystaliśmy. Stąd taki wynik, który nie do końca oddaje to, co działo się na boisku w Siennicy Nadolnej – dodaje Wójcik. Dzięki wygranej Brat powiększył przewagę nad Hetmanem, ale należy zaznaczyć, że zespół z Żółkiewki ma rozegrane dwa mecze mniej. **(kg)**

Bez goli w Dorohusku

GRANICA DOROHUSK - SPÓŁDZIELCA SIEDLISZCZE 0:0

GRANICA: W. Ruszkiewicz – Świderski, P. Ruszkiewicz, Oleszczuk, Swatek, Bala, Grzywna, Radecki (48 Antoniak), Gregorcuk (14 Denkiewicz), Dobrzański, Drzewicki. Trener – **Marek Grzywna**.

SPÓŁDZIELCA: P. Pawlak – Braniewski, Borek, Damian Orłowski, Grzesiuk, Dawid Orłowski, Roczn (90 Poliszuk), Mroczek, Okoń, Stefańczyk, A. Pawlak. Trener – **Dariusz Kuchta**. Czerwona kartka: **Grzywna** (G) w 55 min. za dwie żółte.

Granica była lepsza i powinna wygrać, razila jednak nieskutecznością, a gdy już trafiła w światło bramki gości, świetnie bronili **Przemysław Pawlak**. – Dominowaliśmy praktycznie cały mecz, ale nie wygraliśmy – mówi **Konrad Czebiera** z Granicy.

Dobrych sytuacji już na początku meczu nie wykorzystali m.in. **Drzewicki**, czy **Swatek**. W 26 min. gospodarze zdobyli nawet bramkę, ale sędzia odgwiżdżał spalonego jednego z zawodników gospodarzy. Od 55

min. zespół z Dorohuska musiał grać w osłabieniu bo za drugą żółtą, i w konsekwencji czerwoną, kartkę, z boiska wyleciał grający trener **Marek Grzywna**.

W 62 min. powinno być 1:0, ale **Grzegorz Świderski** trafił w poprzeczkę. Dość niespodziewanie między 70, a 80 min. Spółdzielca wyprowadził trzy groźne kontry. – Bliski gola był **Stafańczyk**, piłka po jego strzale o centymetry minęła słupek – mówi **Dariusz Kuchta**, trener zespołu z Siedliszcza. – Paradoksalnie więc mimo, że Granica przeważała, przy odrobinnie szczęścia mogliśmy dziś nawet wygrać – dodaje.

Kuchta przyznaje, że jego zespół przyjechał do Dorohuska z nastawieniem, by przede wszystkim nie stracić gola. – Nasza taktyka była prosta, obrona i szukanie okazji do kontry. Warto też dodać, że miałem dziś do dyspozycji tylko 12 zawodników. Nieobecni byli np. **Lechowski, Iwan, Dziewulski, Nazarewicz, Osoba i Daniel Orłowski**. Graliśmy więc na jednego napastnika. Granica bez wątplenia była lepsza piłkarsko, stworzyła sobie sporo okazji, ale mądrze się broniliśmy, no i mieliśmy świetnie dysponowanego bramkarza. **Przemek Pawlak** uratował nam kilka razy skórę – przyznaje trener Spółdzielcy. **(kg)**

Niespodzianka wisała na włosku

OGNIWO WIERZBICA - UNIA REJOWIEC 2:2 (1:0)

1:0 - **Pilipczuk** (34 karny), 1:1 – **Rossa** (63 wolny), 1:2 – **Niebecki** (66), 2:2 - **Knot** (88).

OGNIWO: Zgrabza – Kłos, Pilipczuk, Ciechoński, Sobczuk (62 Kozaczuk), Piotrowski (46 Nowaczek), Chlebiuk, Skorupski, Klimowicz (46 Skrochocki), Knot, Szanfisz (62 Stańczyk). Trener – **Ślawomir Skorupski**.

UNIA: Pastuszak – M. Bohuniuk, Rossa, Kłoc, Szczepanik (88 Kowalczyk), Szajduk, Kwiatosz (65 Niebecki), Czerwiński, Górny, Karauda (79 Bogusz), K. Bohuniuk (85 Kalman). Trener – **Tomasz Sąsiadek**.

Dopiero piękny gol w 88 min. zdobyty przez **Karola Knota**, dał remis faworytowi z Wierzbicy. – Karol uderzył nożycami z 16 m. To była prawdziwa bramka z serii stadiony świata – podkreśla **Hubert Pilipczuk**, zawodnik Ogniw.

Gospodarze od początku starali się narzucić Unii swój styl gry, próbowali operować piłkę i atakować. Goście mądrze się jednak bronili. W 25 min. groźnie z dystansu uderzał grający trener zespołu z Wierzbicy **Ślawomir Skorupski**, ale **Pastuszak** popisał się równie piękną, a co najważniejsze, skuteczną interwencją. W 34 min. Ogniwu dopięło swego. Jeden z obrońców zespołu z Rejowca zagrał piłkę ręką we własnym polu karnym i sędzia wskazał na „wapno”. Pewnym egzekutorem jedenastki okazał się nasz rozmowca Pilipczuk. Po zmianie stron Unia śmielej zaatakowała. W 63 min. pięknym strzałem z rzutu wolnego popisał się **Roman Rossa** i zrobiło się 1:1. Niespełna trzy minuty później goście wyszli na prowadzenie. Na listę strzelców silnym strzałem z ok. 18 m popisał się **Niebecki**, który pojawił się na murawie minutę wcześniej.

- Nie podlamaliśmy się takim obrotem spraw i wciąż atakowaliśmy. Zespół z Rejowca mądrze się jednak bronil, zmuszał nas do strzelania z dystansu, a tym strzałem brakowało precyzji. W 85 min. powinno być 2:2, ale po dośrodkowaniu **Kozaczuka Knot** strzałem głową minimalnie chybił – mówi Pilipczuk. Dopiero trzy minuty później Ogniw w końcu przełamało obronę Unii i Knot wyrównał. – Jesteśmy trochę zawiedzeni bo powinniśmy dziś wygrać – zauważa Pilipczuk. Według **Marcina Palonki**, kierownika Unii Rejowiec, remis nie krzywdzi żadnej z drużyn. – Mecz był wyrównany, i my i Ogniw graliśmy naprawdę dobrze. Szybko zdobyliśmy dwie bramki, długo prowadziliśmy, ale w końcówce gospodarze przycisnęli i w końcu wbili nam drugiego gola. Do zwycięstwa w Weirzbicy zabrakło kilku minut – podsumowuje Palonka. **(kg)**

Mecz Chełmianki odwołany!

Nie doszedł do skutki mecz 16. kolejki piłkarskiej trzeciej ligi pomiędzy Chełmskim Klubem Sportowym Chełmianka, a Koroną II Kielce. Świętokrzyski Związek Piłki Nożnej przełożył spotkanie ze względu na zagrożenie epidemiczne. Podopieczni Tomasza Złomańczuka na ligowe stadiony wrócą już w najbliższą sobotę 31 października, kiedy to w Zamościu zmierzą się z tamtejszym Hetmanem.

Mecz Chełmianka – Korona II Kielce miał być rozegrany w sobotę 24 października. W piątek chełmski klub dostał informację z prowadzącego rozgrywki Świętokrzyskiego Związku Piłki Nożnej, że spotkanie zostało odwołane ze względu na zagrożenie epidemiczne.

Otóż na początku ubiegłego tygodnia u jednego z członków sztabu szkoleniowego pierwszoligowej drużyny Korony Kielce stwierdzono koronawirusa. Sęk w tym, że w niedzielę 15 września pierwszy zespół kieleckiego klubu, z powodu odwołania meczu z ŁKS Łódź rozegrał grę kontrolną z udziałem graczy z trzeciologowych rezerw. Po stwierdzeniu zakażenia Covid’19 wykonano testy u wszystkich zawodników pierwszej drużyny, a także o dziewięciu piłkarzy z zespołu rezerw, którzy wzięli udział w grze wewnętrznej. U dwóch zawodników wynik testu okazał się pozytywny. Obaj piłkarze przebywają w izolacji domowej, a reszta graczy została wysłana na obowiązkową kwarantannę. Ze względu na Covid’19 nie doszedł do skutku środowy zaległy mecz Korony II Kielce z Jutrzenką Giebułtów. Wszystko wskazuje na to, że kieleckie rezerwy nie zdołają też rozegrać spotkania

III LIGA

Wyniki 16. kolejki:

PODHALE NOWY TARG – HETMAN ZAMOŚĆ 1:2 (Jamroz 86 samobójcza – Turczyn 12, Jaroszyński 82).

WISŁOKA DĘBICA – JUTRZENKA GIEBUŁTÓW 3:1 (Rębisz 20, Łanucha 37, Siedlik 52 – Kozieł 55 karny).

LEWART LUBARTÓW – WÓLCZANKA WÓŁKA PEŁKIŃSKA 2:0 (Budzyński 30, Maksymiuk 49).

SIARKA TARNOBRZEG – KSZO OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI 2:2 (Janeczko 8 karny, 47 – Chrzanowski 41, Dwórzyński 90).

KS WIĄZOWNICA – AVIA ŚWIDNIK 1:1 (Gil 76 – Oziemczuk 53).

WISŁA PUŁAWY – CRACOVIA II 4:1 (Paluchowski 9, 38, Cyfert 48, Bartosiak 67 – Pik 63).

Mecze: **CHEŁMIANKA – KORONA II KIELCE, ŁKS Łagów – Stal Stalowa Wola, Sokół Sieniawa – Orleța Ra-**

17. kolejki z Wisłoką Dębica, zaplanowanego na 31 października.

Mecz Chełmianki z Koroną II Kielce odbędzie się zatem w innym terminie, na pewno już w listopadzie. Wiele wskazuje na to, że będzie to któraś ze śród 18 lub 25 listopada, albo sobota 28 listopada. – Szkoda, że do tego meczu nie doszło, ale rozumiemy całą sytuację. Po zwycięskim spotkaniu z Jutrzenką Giebułtów byliśmy dobrze nastawieni do pojedynku z Koroną II Kielce. Pracowaliśmy przede wszystkim nad taktyką i skutecznością, bo w ostatnich meczach stworzyliśmy sobie mnóstwo okazji, których nie potrafiliśmy wykorzystać – mówi trener Chełmianki, **Tomasz Złomańczuk**.

Chełmianka najbliższy swój mecz rozegra na wyjeździe. W sobotę 31 października o 11.00 przy pustych trybunach zmierzy się w Zamościu z tamtejszym Hetmanem. Zamojska drużyna w ostatniej kolejce sprawiła sensację, wygrywając w Nowym Targu z silnym Podhalem 2:1. W meczu z Hetmanem na boisku powinien już zameldować się Tomasz Brzyski, który przez ponad miesiąc leczył kontuzję. – Przygotowania do tego meczu zaczniemy już w najbliższy poniedziałek – podkreśla trener Złomańczuk. – To dla nas ważna konfrontacja, do Zamościa jedziemy po trzy punkty.

W minionych latach Chełmianka w Zamościu osiągała bardzo dobre wyniki. Ostatni raz przegrała tam latem 2013 roku w finale Pucharu Polski 2:4. Od tamtej pory odniosła cztery zwycięstwa i zanotowała tylko jeden remis. W III lidze wygrała 2:0 i 3:1, w IV lidze 4:0, a w ubiegłorocznym finale Pucharu Polski zwyciężyła 3:2. Niemal równo rok temu, 2 listopada zremisowała z Hetmanem w rozgrywkach III ligi 0:0, będąc jednak zespołem lepszym. **(r)**

dżyn Podlaski oraz Wisła Sandomierz – Podlasie Biała Podlaska odwołane z powodu zagrożenia epidemicznego. Pauza – Stal Kraśnik.

	TABELA		
1. Wisła P.	16	41	44-18
2. Sokół	15	31	30-11
3. Wólczanka	15	29	37-22
4. Wisła S.	14	29	25-13
5. Stal SW	14	26	29-16
6. Łagów	15	25	24-19
7. Avia	15	25	36-16
8. Siarka	15	22	24-18
9. Podhale	14	21	22-17
10. KSZO 1929	15	20	24-18
11. Wisłoka	15	19	16-18
12. Lewart	15	18	19-18
13. CHEŁMIANKA	14	18	15-19
14. Cracovia II	16	15	15-21
15. Stal K.	15	15	16-25
16. Orleța	15	15	14-32
17. Podlasie	14	14	20-35
18. Korona II	13	13	22-26
19. Wiązownica	15	12	15-34
20. Jutrzenka	14	12	13-37
21. Hetman	15	7	13-39

Koronawirus wygrywa z futbolem

Dwa zaplanowane na niedzielę 25 października spotkania 11 kolejki chełmskiej ligi okręgowej nie doszły do skutku. Powodem koronawirus.

Tydzień temu z powodu pandemii odwołano spotkanie Hetmana z Unią Rejowiec (wstępnie przełożono je na 11 listopada. Powód? Wykrycie koronawirusa u dwóch zawodników zespołu z Żółkiewki. - Obaj są z poza powiatu krasnostawskiego, przebywają na kwarantannie domowej i czują się dobrze. Zarząd klubu nie bagatelizuje zaistniałej sytuacji, informując na bieżąco odpowiednie służby i rygorystycznie stosuje się do zaleceń sanepidu. Jak do tej pory wśród pozostałych zawodników Hetmana, nie stwierdzono niepokojących ob-

jaw, które wskazywały by na zachorowanie COVID-19. Wszyscy jesteśmy dobrej myśli, dbajmy o siebie i o zdrowie innych! – czytamy na stronie Hetmana. Na wszelki wypadek odwołano też jednak mecz Hetmana z Bugiem Hanna, zaplanowany na 25 października.

Z powodu koronawirusa nie odbył się też drugi mecz 11 kolejki chełmskiej okręgówki, Frassati Fajslawice – Sawena Sawin. – Zakażenie wykryto u jednego z naszych zawodników – mówi **Wojciech Adamowicz**, prezes Saweny. – Póki, co inni czują się dobrze, ale wolimy nie ryzykować, dlatego nie gramy – dodaje. Oba mecze zostaną rozegrane najprawdopodobniej już w listopadzie. **(k)**

eprasa.pl 433a9d1cac